G. KOCZUBAJ

Stanisław Jawor, przewodnik sudecki: Niektórzy autorzy donosów na Stecia robili to tak kwieciście, że łatwo po stylu rozpoznać, który to z naszych starszych kolegów.

str. 18

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 47 (2839) Rok 55, 19 listopada 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Nowiny Jeleniogórskie w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

Dwór Czarne marnieje

str. 3

G. KOCZUBAJ

Inspektor łapówkarz?

str. 7

Skup złota w domu klienta
Tel. 791-090-099

POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 33

www.komislombard.pl
Lombard
8.30-17.30
ul. Cieplicka 152
SOBIESZÓW
tel. 784-961-413

Skup aut
BB recykling **Kasacja pojazdów**
odbiór odpadów samochodowych i po produkcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

SPRZEDAM NIEBANALNĄ SPRZEDAM
KAMIENICĘ W JELENIEJ GÓRZE - CENTRUM

KONTAKT:
Tel. do właściciela 602 626 996
WIĘCEJ:
www.palace-i-obiekty.com.pl

Przy ulicy Krótkiej 5 obok rynku i Ratusza w stylu barokowym i rokokowym
Pow. budynku 603 m kw.
Działka ok 200 m kw.
Posiada charakter i bogaty wystrój
Budynek uzbrojony w sieci miejskie.

Budynek spełnia wymogi **od zaraz** na biuro, kancelarię, bank itp. o bardzo wysokim standardzie.

ŚWIETNA LOKATA KAPITAŁU

9 770208 688133 47

Blog naczelnego

Od tygodnia rozpiera mnie duma narodowa... A rozum męczy natrętne pytanie, ile prawdy jest w co rusz przywoływanym ostatnio zdaniu „Jaki naród, taki patriotyzm”?

Wstyd z powodu tego, co zostało ze stołecznego Święta Niepodległości. Warszawski marsz chuliganów i bandziorów pod prawicowymi skrzydłami tyle miał wspólnego z narodowym świętem, co pomeczowa zadyma kiboli ze sportem. Zamiast patriotycznych uniesień i powodów do radości - nienawiść, agresja, zniszczenie i teraz lizanie paskudnych ran. Wstyd to mało. Hańba dla Polski i Polaków.

Kiedy zamykaliśmy poprzednie wydanie „Nowin”, przygotowując do druku relacje z wciąż trwających jeszcze w naszej okolicy lokalnych obchodów Święta Niepodległości, nie przypuszczaliśmy nawet, że i na jeleniogórskich ulicach będą miały one skandaliczny epizod. Muzycy strażackiej orkiestry wracali z okolicznościowej akademii w Piechowicach na podwójnym gazie. Wieść gminna niesie, że już na koncercie głosy strażackiej orkiestry brzmiały wyjątkowo płynnie. Źródeł upojnych dźwięków nie zbadano chyba jednak alkomatem, więc nie ma nad czym się rozwodzić. To, że muzycy z reprezentacyjnego zespołu tego dnia skutecznie gasili przede wszystkim pragnienie, wiadomo z późniejszych wydarzeń. Artysta siadł za kierownicę, nie zważając na ponad 2 promile alkoholu krążące w jego żyłach. Toast za Niepodległą skończył się groźną kraksą w centrum miasta. Jazda po pijaku to pospolite przestępstwo, czyli zwyczajny kryminał. Wstyd środowiska? Mało. Zhańbiony mundur i co najmniej dziwny sposób prowadzenia postępowania w sprawie tego zdarzenia to kolejny, wyjątkowy przejaw polskiego patriotyzmu.

W piątek, dla podreperowania biało-czerwonego samopoczucia, wybrałem się z synem do Wrocławia na mecz naszej narodowej reprezentacji futbolowej, która stanęła do towarzyskiego boju ze Słowacją. Polacy przegrali sromotnie i nic w tym dziwnego, bo grali fatalnie. Grali, to chyba nawet za mocno powiedziane. Piłkarze miotali się na boisku na oczach ponad 40 tys. widzów wypełniających stadion i nie wiadomo ilu zasiadających przed telewizorami. Kto widział, ten wie. Kto nie widział, lepiej niech daruje sobie wspominanie tego marnego widowiska. No chyba, że jest kibicem - masochistą. Wstyd, że mecz reprezentacji narodowej rozgrywany jest na tak żenującym poziomie. I nie chodzi wcale o przegraną, ale o styl gry, a właściwie jego brak. Na stadionie poczułem jednak nie tylko gorzki smak porażki. Już od pierwszych chwil spotkania otaczał nas odór gorzały wydobywający się z gardeł zasiadających wokół nas wybitnych ekspertów od piłki nożnej, głośno przeżywających zmagania na trawie i wyrażających swe głębokie refleksje bluzganiem bez opamiętania. Znaczna, bardzo rzucająca się w oczy część kibiców, wystrojonych w najróżniejsze wariacje na temat naszych barw narodowych, przyszła na mecz na niezłej bani. Bo na trzeźwo już się nie da? No i nie było atmosfery radosnego święta. A przecież mecz reprezentacji powinien być świętem. Tymczasem budujące świętowanie skończyło się na chóralnie odśpiewanym hymnie. Bardzo chciałem poświętować, ale z tego wieczoru w głowie wcale nie rozbrzmiewa mi ani ów Mazurek Dąbrowskiego, ani nawet stadionowy okrzyk „Polska, biało-czerwoni!”. Cały czas słyszę jednak wściekle odśpiewane tysiącem gardeł pytanie „Polacy, co wy robicie?!”...

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Tragiczny wypadek, sprawca uciekł

Szukamy kierowcy srebrnego BMW, który w sobotę wieczorem śmiertelnie potrącił kobietę i uciekł z miejsca zdarzania. Kto ma informacje na ten temat, proszony jest o pilny kontakt z nami - apeluje podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze.

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę około godziny 19.20 na ulicy Sudeckiej, na wysokości Hotelu Tango. Ze ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem, jadąc w kierunku Karpacza, potrącił kobietę przechodzącą przez jezdnię poza oznakowanym przejściem dla pieszych. - Uciekł z miejsca zdarzenia, nie udzielając jej pomocy - mówi E. Bagrowska. - Kobieta zmarła na miejscu.

Policja szuka sprawcy, który uciekł w kierunku Karpacza. - Jechał srebrnym BMW, prawdopodobnie model 520, rocznik 1995-2000 - mówi rzeczniczka. - Samochód ma zniszczony przód, urwane lusterko i wybitą boczną szybę.

Do poniedziałku, do chwili zamknięcia numeru nie udało się znaleźć sprawcy. Policjanci przejrzeli zapisy monitoringu, ale feralnego wieczoru panowała gęsta mgła, niewiele było widać.

Zmarła to 60-letnia kobieta, mieszkanka gminy Stara Kamienica. Przechodziła przez jezdnię razem z rodziną. Wszyscy członkowie przeszli na drugą stronę, ona szła na końcu, kiedy nadjechał pirat. Rodzina jest w szoku. Kierowca BMW najprawdopodobniej jechał z nadmierną prędkością. W tym miejscu jest ograniczenie do 50 km/h.

Ulica Sudecka od skrzyżowania z Aleją Solidarności do rozjazdu na Mysłakowice była zamknięta do późnych godzin nocnych. **(ROB)**

ROB

Piernikowe szaleństwo

Pokazy przygotowania ciasta, wypieku, a przede wszystkim warsztaty zdobienia pierników - wszystko to czekało na uczestników Święta Pierników, które odbyło się w weekend w folwarku przy Pałacu Łomnica.

- Kultywujemy tradycje piernikarstwa na Dolnym Śląsku - mówi Joanna Dumin, prezes fundacji Dominium Łomnica, organizator Święta Pierników. - Udało nam się ściągnąć pierniki m.in. z Trzcińska, z Łomnicy, z Mirska, z Barda Śląskiego, z okolic Oleśnicy, z Vrchlabi z Czech. Nie każdy ma czas w domu, by przygotować taki piernik. To święto jest okazją, by nauczyć się piec. Można tu dostać recepturę, osobiście upiec własne pierniki w kuchni ziemiańskiej i potem ozdobić je pod okiem najlepszych artystów na Dolnym Śląsku.

Jak mówi, przepisy są bardzo różne. - To jest zawsze tajemnica producentów, oni korzystają ze starych receptur, czasami zmieniają te przepisy i robią to po swojemu - mówi J. Dumin.

ROB
- Trzeba robić pierniki z sercem a na pewno będą smaczne - mówi Maria Topolanek.

- Nie ma dziecka, które po wejściu tutaj nie chciałoby zdobić pierników. Jeśli niektórzy nie chcą, to tylko dlatego, że mają tremę - tłumaczy Maria Topolanek z Brzeźnicy koło Barda, która prowadziła warsztaty zdobienia. Kobiety z Barda kultywują tradycję wypieku słodkich pyszności. Jaka jest receptura? - Przede wszystkim robić to z sercem - mówi pani Maria. - Obojętnie jaki weźmiemy przepis, nawet z internetu, on się sprawdzi. Trzeba dać odpowiednie produkty, bez ulepszaczy. Nie żałować przypraw korzennych, kakao, można dodać nawet prawdziwą kawę. Na pewno pierniki wyjdą dobre.

Oprócz samych warsztatów było czytanie znanych polskich bajek, m.in. Brzechwy, Tuwima. Był występ Teatru Maska. Przed folwarkiem odbył się kiermasz produktów domowej roboty: ciast, miodów i wędlin. **(ROB)**

Zaatakował taksówkarza, żeby nie płacić za kurs

Jadący taksówką 20-latek próbował dokonać rozboju na kierowcy. Rozbitą butelką uderzył go w głowę, a potem próbował podciąć gardło. Taksówkarz wykazał się jednak wyjątkowym opanowaniem i tylko dlatego skończyło się na niezagrażających życiu ranach.

- Do zdarzenia doszło około 1 w nocy w nocy ze środy na czwartek. 20-letni mężczyzna zamówił kurs z Jeleniej Góry do Łupek - opowiada oficer pasowy lwóweckiej KPP, Mateusz Królak. - Za Wleniem, na pustej drodze, mężczyzna poprosił, by taksówkarz się zatrzymał. Kierowca, podejrzewając niedyspozycję pasażera, wykonał polecenie. Tymczasem 20-latek wyciągnął z kieszeni rozbitą butelkę (tzw. „tulipana”) i uderzył nią kierowcę taksówki w głowę, a potem ostrą krawędzi przeciągnął po szyi. Kierowca ratując się ruszył nagle do przodu, przez co sprawca, który dla swobody ruchów otworzył drzwi i rozpiął pas, wypadł z auta. Taksówkarz sam dojechał na izbę przyjęć lwóweckiego szpitala, gdzie opatrzono mu ranę szyi i, nie stwierdzając obrażeń zagrażających życiu, wypuszczono.

Poinformowana o zdarzeniu policja lwówecka, we współpracy z funkcjonariuszami jeleniogórskimi szybko wytypowała sprawcę i zlokalizowała w Jeleniej Górze, gdzie został ujęty. To niepracujący mieszkaniec Łupek, wcześniej nienotowany. Taksówkarza zaatakował, bo nie miał pieniędzy, żeby uregulować należność za kurs. Sąd zgodził się na zastosowanie tymczasowego aresztu.

Jak informuje prokurator rejonowy Jerzy Szkapiak, sprawca będzie odpowiadał za usiłowanie rozboju - czyn zagrożony karą od 3 do 15 lat więzienia. Prokurator rozważał postawienie zarzutu usiłowania zabójstwa, ale, jak mówi, po przesłuchaniu odstąpił od takiego zamiaru. **(mal)**

25 lat temu w NJ

Najlepszym i najoperatywniejszym kierownikiem sklepu spożywczego na Dolnym Śląsku został Bogdan Repliński kierujący „Delikatesami” przy ulicy 1 Maja w Jeleniej Górze, który pokonał konkurentów biorących udział w konkursie Rzeckiego, organizowanym przez Federację Konsumentów i tygodnik „Veto”.

■

Mieszkańcy województwa jeleniogórskiego nie lubią czynów społecznych i zajmują jedno z ostatnich miejsc w kraju pod tym względem, chociaż w ostatnich latach ożywiła się inicjatywa mieszkańców: o 40 procent wzrosła suma, którą wypracowali społecznicy. Najwięcej prac wykonuje się przy remontach szkół, dróg i obiektach ochotniczych straży pożarnych.

■

Jeżeli wyniki uzyskane w naszych badaniach można uznać za reprezentatywne, oznacza to, że 2/5 rodzin na Zabobrzu posiada samochód. Daje to liczbę 3,2 tys. samochodów, z tego zaledwie co dziesiąty ma garaż. Trudna sytuacja związana z brakiem dostatecznej ilości wolnych terenów wymagać będzie zastosowania innych rozwiązań parkowania i garażowania samochodów (spiętrzenie, parkingi podziemne itp.)

■

Od początku budowy nowej szkoły na Zabobrzu przy ulicy Moniuszki były tylko dwa takie miesiące, kiedy wszystko grało - byli ludzie, materiały, nie brakowało niczego, co na sprawnie przebiegającej budowie potrzebne. Pozostałe dni i miesiące to w zasadzie ciągła improwizacja, którą zresztą uznaje się w naszym budownictwie za normalkę.

nowiny jeleniogórskie

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoza, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biurooglosz en@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

Jeleniogórska prokuratura przygotowuje akt oskarżenia wobec członków zarządu Fundacji Kultury Ekologicznej, którzy mieli działać na jej szkodę, doprowadzając do przejęcia Dworu Czarne przez inny podmiot

Dwór Czarne marnieje

Mija czas i wciąż jest więcej pytań niż odpowiedzi w związku z przejęciem Dworu Czarne przez grupę osób związanych z Fundacją Emmaus Compati. Jacek Jakubiec mówi o impasie. Czy przygotowanie przez jeleniogórską prokuraturę aktu oskarżenia będzie przełomem w tej sprawie? Czy w ogóle taki przełom jest jeszcze możliwy?

Dzisiaj po Dworze Czarne hula wiatr, nikt nie realizuje tam żadnych inwestycji. Jacek Jakubiec, kustosz społeczny Dworu Czarne, pozostaje w specyficznym położeniu: mieszka i pilnuje Dworu wbrew władzom fundacji, do której dziś on należy. Społeczny kustosz z goryczą zauważa, że sprawa staje się coraz bardziej obojętna instytucjom, decydentom, którzy mają możliwości działania. Obecna sytuacja - twierdzi - zaczyna zagrażać zabytkowi. Obserwując to wszystko, tworzy monografię Dworu Czarne...

S. SADOWSKI

Jacek Jakubiec, społeczny kustosz Dworu Czarne, martwi się nie tylko formalną sytuacją zabytku, ale też jego obecnym stanem. - Nikt tutaj całymi tygodniami nawet nie zagląda. Obiekt będzie niszczał - obawia się.

Krótka historia Dworu Czarne

Walka o Dwór Czarne Jacka Jakubca jest powszechnie znana. Przez ponad 30 lat starał się, zabiegał o odrestaurowanie renesansowego zabytku. Zorganizował duże pieniądze na ratowanie obiektu, a potem chciał stworzyć w nim ośrodek szkoleniowy, miejsce spotkań i rozmaitych imprez. Zabytek odwiedzały liczne wycieczki, odbywały się koncerty, ruszyła nawet gastronomia. Rok 2011 w historii FKE okazał się kluczowy. Brakowało pieniędzy na ambitne zamierzenia, a bieżąca działalność, koszty utrzymania generowały straty. Właśnie w tym momencie związany już z FKE Jarosław Bogulak przedstawił ofertę Grażyny i Mariusza Szczepaniaków, którzy zadeklarowali pomoc finansową - pod warunkiem jednak, że wejdą do rady Fundacji. Zrazu obiecująca aktywność nowej rady, z każdym miesiącem zaczęła słabnąć, a podejmowane decyzje w opinii Jacka Jakubca szkodziły Fundacji i perspektywom zabytku. Napięcie doprowadziło do wyeliminowania z władz Fundacji jej twórcy. Zaczęły się też próby jego usunięcia z zajmowanego od 1983 r. mieszkania przy Dworze.

Teraz Jacek Jakubiec mógł już tylko obserwować przebiegłe posunięcia nowych właścicieli FKE i Dworu Czarne. Wprowadzano do władz Fundacji kolejnych członków rodzin, zmieniono statut, gdzie wykreślono m.in. obowiązek opieki nad zabytkiem. Wreszcie doszło do przejęcia Dworu. Plan był - przyznać trzeba - finezyjny. W całej grze pojawiła się spółka Food Trade&Development Lopata Group, należąca do przedsiębiorcy Andrzeja Łopaty, który potem stał się zarządcą obiektu (miał realizować ideę Rycerskiego Parku Historycznego). Spółka ta zobowiązała się przekazać Fundacji Emmaus Compati darowiznę w wysokości 6,1 mln zł, którą miała wpłacać w miesięcznych ratach do 2018 r. Gwarantem przelewów miała być FKE ze swoim Dworem Czarne. Umowa stanowiła, że w razie gdyby spółka spóźniła się z dwoma miesięcznymi ratami, Emmaus Compati może sięgnąć po zabezpieczający tę umowę renesansowy zabytek. Tak też się stało - W obydwu fundacjach zasiadały te same osoby. Że to jest szwindel, nie ma wątpliwości - ocenia Jacek Jakubiec. W jego ocenie na końcu tych zabiegów ostatecznie właścicielem Dworu Czarne miał zostać Andrzej Łopata, a osoby zasiadające we władzach obydwu fundacji miały czerpać korzyści z uzyskanych za obiekt środków. Trzy podmioty, kilka osób z nimi związanych, które podpisują między sobą umowy, zobowiązania i poręczenia - to może budzić podejrzenia. Wzbudziło takie w Jacku Jakubcu. Dopatrzył się próby oszustwa i próby przejęcia mienia znacznej wartości. Organa ścigania wstępnie nie podzieliły oceny kustosza Dworu Czarne, dopiero jego zażalenie do sądu przyniosło efekt. Sąd nakazał prokuraturze zająć się sprawą.

Jacek Jakubiec zauważa, że wiele instytucji reaguje bardzo powoli i to jest jedna z przyczyn skutecznego osiągania celów przez nowy zarząd FKE i Fundację Emmaus Compati. Żałuje, że w odpowiednim momencie stosowne ministerstwo nie wprowadziło zarządu komisarycznego do FKE (były po temu formalne powody). Wskazuje, że miasto mogłoby też z większym zaangażowaniem starać się o unieważnienie aktu darowizny. - Teraz czekamy na koniec postępowania prokuratorskiego, a potem ewentualnie sądowego. Ta droga byłaby efektywniejsza. Sądowa próba unieważnienia darowizny wiąże się z olbrzymimi kosztami, a efekt nie wydaje się pewny - tłumaczy Marcin Zawiła, prezydent Jeleniej Góry.

Lokatorskie kłopoty kustosza

Władze Fundacji podjęły kilka prób pozbycia się Jacka Jakubca z mieszkania. Nawet z wyprowadzeniem kustosza pod jego nieobecność. To się nie udało. Teraz trwa próba sądowego potwierdzenia braku prawa do zajmowania przez byłego prezesa FKE lokalu. W czerwcu 2012 nowy zarząd FKE pozbawił Jacka Jakubca wszystkich mediów w jego mieszkaniu, ale po kilku miesiącach, w lutym 2013, sąd nakazał przywrócić dostęp do nich lokatorowi. Jarosław Bogulak z Emmaus Compati zapewnia, że to nie jest jednoznaczne z uznaniem prawa Jacka Jakubca do zajmowania lokalu. Niezrozumiałe jest, że mimo wyroku sądowego najpierw FKE a teraz Emmaus Compati do dziś nie wywiązała się z nakazu przywrócenia wszystkich mediów lokatorom. Strony spotkają się w sądzie w tej sprawie 4 grudnia.

Tymczasem lokator pozawierał z dostawcami umowy indywidualne. Miało to ten fatalny skutek, że gdy we Dworze wiosną 2013 doszło do awarii i przez dwa miesiące przez pękniętą rurę uciekło 300 m sześc. wody, to kilkutysięcznym rachunkiem sięgającym 4 tys. zł „Wodnik" obciążył właśnie Jacka Jakubca. Będzie dochodził tej kwoty od właściciela zabytku. Do awarii doszło w tej części Dworu, do której Jacek Jakubiec nie ma od dawna dostępu. Strasznie wysokie rachunki za wodę niepokoiły go i pod tym względem, że oznaczały, iż któraś część zabytku jest niszczona, a utrudniony kontakt z zarządcą i problem z podjęciem skutecznej interwencji przez Urząd Ochrony Zabytków przedłużały ten stan i uniemożliwiały potem ocenę strat.

Wielkim problemem dla Jacka Jakubca jest brak ogrzewania. Zeszłą zimę spędził kustosz wraz z żoną w iście syberyjskich warunkach. Grzali piecykiem gazowym. W najzimniejsze dni temperatura nie przekraczała 10-12 stopni Celsjusza. Jak będzie wyglądała ta zima? Jeśli grudniowa rozprawa sądowa niczego nie załatwi, Jacek Jakubiec planuje uruchomić kominek, po uprzednim sprawdzeniu go przez kominiarza. To konieczne, bo Bogulak i Łopata twierdzili, że jest jakiś problem z kominem.

Prokuratura postawi zarzuty

Postępowanie w sprawie Dworu Czarne Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze prowadzi od marca. Prowadzący sprawę prokurator Tomasz Krzesiewicz przypuszcza, że finał postępowania nastąpi pod koniec grudnia tego roku. We wrześniu br. dwóm członkom zarządu Fundacji Kultury Ekologicznej postawiono zarzuty działania na szkodę Fundacji. Zarzucono im, że wskutek zawarcia trzech umów z różnymi podmiotami wyprowadzono majątek FKE w postaci Dworu Czarne (czyn zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat) Oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Złożyli obszerne wyjaśnienia. Postępowanie zostało przedłużone do końca grudnia. Wtedy też, jeśli nie pojawią się inne ważne argumenty w sprawie, prawdopodobnie akt oskarżenia trafi do sądu okręgowego. - Najistotniejszym składnikiem majątkowym fundacji jest zabytkowy Dwór Czarne, którego wartość jest nie mniejsza niż 2 mln zł. Badamy, na ile zawieranie pewnych umów, zobowiązań przez członków zarządu FKE było działaniem na szkodę FKE - wyjaśnia prokurator. Dodaje, że istotne w sprawie jest, iż ci sami ludzie działają w FKE, jak i w Emmaus Compati, która Dwór Czarne przejęła.

Materiał dowodowy obejmuje zeznania kilkunastu świadków, w tym Andrzeja Łopaty, którego spółka była ważnym elementem strategii przejęcia zabytku przez Fundację Emmaus Compati, a który od pewnego czasu pozostaje w sporze z Jarosławem Bogulakiem. Prokurator Krzesiewicz wskazuje jednak, że podstawą do wysunięcia wszelkich wniosków są dokumenty, umowy, podejmowane zobowiązania. Zauważa, że trudno przeprowadzonym operacjom przypisać brak zgodności z prawem, natomiast w jego przekonaniu ich intencją i skutkiem była szkoda poczyniona FKE. - Działania podejmowane w majestacie prawa miały na celu wyrządzenie szkody fundacji - podsumowuje prokurator Krzesiewicz.

Jacek Jakubiec w tej sprawie przewija się, ale jako postać wątku pobocznego. Pokrzywdzonym w postępowaniu prokuratorskim jawi się FKE. Jacek Jakubiec występuje w tym postępowaniu tam, gdzie oceniane są czyny związane z naruszeniem miru domowego społecznego kustosza zabytku. - Nie wykluczam, że wątek Jacka Jakubca zostanie wyłączony z postępowania - mówi prokurator Krzesiewicz.

Ewentualne skazanie członków zarządu obydwu fundacji w procesie karnym nie tylko otworzyłoby drogę do odzyskania zabytku przez miasto, ale też wymusiłoby zmianę władz tych struktur. Skazani nie mogliby natomiast zasiadać we władzach spółek i fundacji.

Jarosław Bogulak się nie obawia

- Wszystko, co robiłem, było zgodne z prawem i jak będzie trzeba, udowodnię to przed sądem - zapewnia Jarosław Bogulak, główny oponent Jacka Jakubca i jego wizji Dworu Czarne. Dowodzi, że sprawy Dworu Czarne stanęły w miejscu przez Jacka Jakubca, który najpierw nie chciał się podporządkować kolegialnym decyzjom nowego, legalnego zarządu Fundacji Kultury Ekologicznej, a potem nie chciał opuścić mieszkania w zabytkowym Dworze. - To przez to kolejni partnerzy, którzy mogliby inwestować i rozwijać działalność w obiekcie, odchodzą. Warunkiem zaangażowania jest dla nich przekazanie pustego zabytku - tłumaczy Jarosław Bogulak. Uważa, że wkrótce sytuacja się rozwiąże, bo sąd będzie musiał wydać nakaz eksmisji rodziny Jakubców. Obecność społecznego kustosza w Dworze Czarne była też - jak dowodzi prezes Emmaus Compati - jedną z przyczyn konfliktu z Andrzejem Łopatą, który odstąpił od swoich planów

Według szefa Emmaus Compati zabytkowi nie służy też atmosfera, jaka się wytworzyła wokół fundacji i osoby samego Bogulaka. - Źle o mnie mówi nie tylko Jacek Jakubiec, ale i prezydent miasta oraz konserwator zabytków - mówi. Właśnie dlatego założył im sprawę o naruszenie dóbr osobistych.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

firma PLUS KÄRCHER
JELENIA GÓRA, ul.W.Pola 8
-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne
tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33
SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz, Marek Lis

O wszystkim, co wkurza

W ostatnią środę na naszym redakcyjnym dyżurze czytelnicy mieli zgłaszać wszelkie problemy, które utrudniają im codzienne życie. I jak zwykle podzielili się narzekaniami na dziurawe drogi, brudne ulice i łobuzów malujących po ścianach, na kierowców jeżdżących na pamięć i urzędniczą asertywność, wykraczającą poza akceptowalny stopień. Sporo jednak było też spraw, które wymagają dokładniejszego wyjaśnienia.

Na początek jednak nietypowa prośba czytelników z Janic (gmina Lubomierz), którzy we wrześniu na naszych łamach przesyłali gwizdy swojemu burmistrzowi za niewycięte krzewy przy drodze z ich miejscowości w kierunku Jeleniej Góry. Nadawcy gwizdów chcą jednak przeprosić szefa gminy, bo na krytykę nie zasłużył: raz, że droga nie należy do niego, trudno więc obarczać go odpowiedzialnością; dwa, że wykazał jednak właściwą gospodarzowi gminy staranność i nakłonił administratora drogi, by przydrożne chaszcze usunął. Warto też chyba docenić, że mieszkańcy potrafili przyznać się do błędu, bo nie jest to powszechna postawa.

Inne sygnały to już wyłącznie interwencje w sprawach, które niepokoją, irytują lub bulwersują naszych czytelników. Tym, co przez pryzmat środowego dyżuru niepokoi szczególnie, są pogłębiające się problemy z bezdomnością. Redakcje odwiedziły trzy osoby, które znalazły się w takiej sytuacji i nie potrafią sobie poradzić, a biorąc pod uwagę sygnały spoza dyżuru, można uznać, że staje się to poważnym zjawiskiem społecznym. Dwie ze spraw zgłoszonych na dyżurze wymagają bardziej szczegółowej analizy. Udało się jednak wyjaśnić sytuację mężczyzny, który skarżył się, że wyrzucono go z jeleniogórskiego schroniska Brata Alberta.

- Wyrzucili mnie, bo nie jestem z Jeleniej Góry. Gdzie mam się teraz podziać, gdy w nocy jest już mróz? - skarżył się pan Jerzy z Sosnówki, który w bezdomność popadł kilka miesięcy temu.

Faktycznie, pan Jerzy musiał schronisko opuścić. - Pierwszeństwo w naszym obiekcie mają bezdomni z Jeleniej Góry, a ponieważ pogorszyły się warunki atmosferyczne, pojawiło się tak dużo potrzebujących noclegu jeleniogórzan, że dla innych chętnych zabrakło miejsc - tłumaczyła pracownica Brata Alberta. - Bylibyśmy jednak bezduszni, gdybyśmy kazali opuścić bezdomnemu naszą placówkę bez żadnej pomocy. Tak było też w tym przypadku. Skontaktowaliśmy się z właściwym dla niego ośrodkiem pomocy społecznej w Podgórzynie i znaleźliśmy mu miejsce w schronisku w Leśnej. Jeśli nie ma tam za co pojechać, możemy mu nawet sfinansować koszty biletu.

Pana Jerzego nie ucieszyła ta informacja, bo, jak mówił, w Leśnej nikogo nie zna i trudno mu będzie się zaadaptować, ale przekonaliśmy go, by chociaż spróbował.

Ciągle wiele wątpliwości wzbudzają nowe zasady wywożenia śmieci. To często pretensje uzasadnione, jak w przypadku mieszkańców budynków przy ul. Tkackiej 18. Przy stojących tam kontenerach na odpady leżą prawdziwe góry śmieci. A obok plac zabaw, przedszkole, urząd skarbowy. Firmy zajmujące się wywożeniem odpadów pojemniki regularnie opróżniają, ale odpadami leżącymi obok nie chcą się zająć. Tyle, że taki widok świadczy nie tylko o ludziach, którzy nie chcą się dostosować do powszechnie obowiązujących zasad, ale przede wszystkim o mieście. Nie jest to tylko problem ulicy Tkackiej, a miasto nie może umywać rąk od tego problemu, bo zgodnie z nową ustawa jest właścicielem wszystkich śmieci na swoim terenie i zobowiązane jest ich się pozbyć.

Poskarżyła się nam też mieszkanka ulicy Podgórnej 9, że kamienica, w której mieszka, powoli przeistacza się w slums. - Od lat regularnie płacę i oczekiwałabym, że chociaż od czasu do czasu administracja (budynek jest komunalny) zajmie się naszym domem. Wystarczyłyby niewielkie nakłady na naprawę drzwi wejściowych, zamontowanie krat w piwnicach, światła przed budynkiem i mogłoby być dużo lepiej. Nasze interwencje to jednak głos wołającego na puszczy.

A pewien fan Pascala i Okrasy ma pretensje do Lidla na Zabobrzu. Pascal i Okrasa cotygodniowymi przepisami kulinarnymi promują Lidla, a pan Andrzej co tydzień stara się urzeczywistniać ich propozycje w kuchni. Stara się, bo ostatnio są z tym kłopoty. Jak mówi, w Lidlu na Zabobrzu albo nie ma przepisów, albo leżą stare, albo brakuje produktów do przygotowania potraw. - To raczej wygląda na antypromocję - kwituje.

(mal)

Zadzwoń do nas

Przedsiębiorco, masz zadłużenie w ZUS, nie wiesz jak korzystać z platformy usług elektronicznych - przyjdź lub zadzwoń - w najbliższą środę od 10 do 12 te i inne problemy pracodawców pomoże rozwiązać dyżurujący w redakcji specjalista jeleniogórskiego inspektoratu ZUS.

75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	-	501 465 588	powiat lubański	-	606 665 454
powiat jeleniogórski	-	502 205 732	powiat lwówecki	-	694 792 203
	-	601 572 243	powiat zgorzelecki	-	606 665 454
powiat bolesławiecki	-	606 665 454	powiaty: jaworski i złotoryjski	-	605 533 855
powiat kamiennogórski	-	601 543 538	redakcja	-	75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2 tel. (75) 76 460 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

19 grudnia 2013 r. o godz. 8:20

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
przy ul. Bankowej 18 w sali nr 201 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **prawo własności budynku z przeznaczeniem użytkowym o powierzchni użytkowej 1 118,35 m kw. oraz prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr 51/3 o powierzchni 439 m kw.** Nieruchomość położona jest w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja 69. Grunt oddany jest w użytkowanie wieczyste do dnia 13.05.2101 r. Zgodnie z zapisami księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00055511/3 użytkownikiem wieczystym oraz właścicielem zabudowy jest dłużnik egzekwowany.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **1 153 000,00 zł.**
Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **864 750,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **115 300,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w
PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069
Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

Fotoradar znów na służbie

Błyskawicznie samorządowcy z Olszyny doprowadzili do naprawy zniszczonego przed niespełna miesiącem w tej miejscowości fotoradaru.

Wandal, który w nocy z 24/25 października uszkodził urządzenie, musiał być zdeterminowany, bo mocno się natrudził, żeby unieszkodliwić stojący od 5 lat przy krajowej drodze nr 30 fotoradar. Musiał użyć jakiegoś sprzętu, najprawdopodobniej ciągnika, którym przełamał maszt. Gmina oszacowała straty na 24 tys. zł.

Okazały się jeszcze wyższe. Przywrócenie urządzenia do stanu używalności kosztowało 28 tys. zł, ale Olszyna poradziła sobie błyskawicznie - na naprawę wystarczyły raptem trzy tygodnie. Fotoradar ma teraz odblaskową obudowę, jest więc lepiej widoczny.

- Większość kwoty zwrócił nam ubezpieczyciel, a to, co wydaliśmy ponad odszkodowanie, pewnie szybko się zwróci z fotoradarowych zdjęć - nie kryje burmistrz Olszyny Leszek Leśko, jednocześnie nie spodziewając się znalezienia sprawcy. - Skoro policja dotąd nie potrafiła odszukać delikwenta, to najbardziej prawdopodobne jest umorzenie - przewiduje.

(mal)

Społecznik to optymista

Rozmowa z Robertem Futerhendlerem, przewodniczącym zarządu jednostki pomocniczej miasta Jeleniej Góry „Uzdrowisko Cieplice".

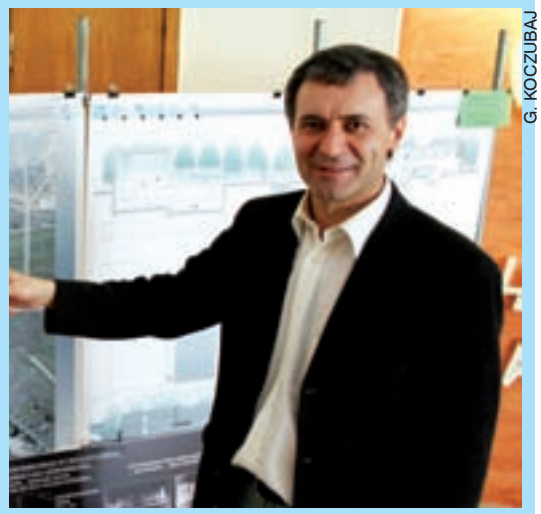

G. KOCZUBAJ

- Stowarzyszenie Miłośników Cieplic, jedna z najprężniej działających organizacji pozarządowych w Jeleniej Górze, osiągnęło chyba największy sukces, bo nie dość, że zrealizowano postulat utworzenia jednostki pomocniczej, to na dodatek organizacja wprowadziła do rady dzielnicy 13 na 15 radnych.

- Bardzo nas to cieszyło, bo uznaliśmy, że to, o co zabiegaliśmy jako stowarzyszenie, że nasze postulaty i wnioski wreszcie będą miały jakieś formalne przełożenie na decyzję rady miasta i prezydenta. Życie pokazuje jednak, że jednostka pomocnicza z głosem jedynie doradczym i bez własnego budżetu ciągle występuje z pozycji petenta. Zadziwiające jest to, że władze miasta nie chcą w pełni wykorzystać potencjału pasjonatów i społeczników, i nie mówię tu tylko o nas. Jeśli zwracamy na coś uwagę, że coś jest robione nie tak, jak należy, to urzędnicy się na nas obruszają. A przecież działamy we wspólnym interesie, dla dobra Cieplic i mieszkańców.

- Wspomniał pan, że rada dzielnicy to organ w zasadzie doradczy. W czym doradzacie władzom miasta?

- Interesuje nasz wszystko, co dotyczy rozwoju Cieplic. Zwracamy, na przykład, uwagę na to, że nikt nie pomyślał przy projektowaniu Term Cieplickich o wykonaniu kładki nad rzeką z przystanku autobusowego na parking obiektu. Przecież od przystanku do wejścia jest przez most kilkaset metrów. A wystarczyłoby proste rozwiązanie za około 250 tysięcy złotych przy 60-milionowej inwestycji. Zwracamy też uwagę na konieczność opracowania projektu zagospodarowania terenu między Parkiem Zdrojowym a Parkiem Norweskim, zajmowanego obecnie przez ogrody działkowe. Jeden park jest po rewitalizacji, drugi w trakcie odnowy. A w środku zostaje nam taki bałagan. Zaraz jadę do sponsora, u którego załatwiłem 15 ton granitu na cokoły pod planowane rzeźby do Parku Norweskiego. To jeden z naszych postulatów, by tak ozdobić park.

- Bywają momenty, w których dochodzi pan do wniosku, że szkoda na to wszystko czasu, że zastanawia się pan i współpracownicy z rady, co się uda, a na co nie ma szans?

- Średnio raz w tygodniu (śmiech). Ale jeden z naszych kolegów zrezygnował z pracy w radzie właśnie z tych względów. Społeczna praca ma tę wadę, że wciąga, jeśli ktoś naprawdę to czuje i chce działać. Na efekty czasem trzeba długo czekać.

- Może bardziej trzeba zejść na ziemię?

- Ależ to, co robimy, jest bardzo przyziemne. Tylko szkoda, na przykład, półtoramiesięcznych monitów i telefonów po to, by załatać dziurę w moście. To jest zbyt prosta sprawa. Lepiej byłoby angażować się w duże projekty, jak ostatnio - w budowę dirtparku a wcześniej skateparku. Ta ostatnia inwestycja to chyba jedyny przykład w mieście zadania zrealizowanego za pół ceny i w terminie.

- Bo młodzi ludzi, nie tylko ciepliczanie, chcieli mieć gdzie jeździć na deskach. Od nich się zaczęło?

- Tak. Oni opowiedzieli nam, czego oczekują. Myśmy „sprzedali" ten pomysł prezydentowi. W budżecie znalazło się na to 200 tysięcy złotych. Podobne skateparki, jak ten cieplicki, buduje się za 400 tysięcy złotych i więcej. Poszukaliśmy innych rozwiązań, kupiliśmy używane elementy. Młodzież pomogła przy rozładunku i przy budowie. Najbardziej cieszy, gdy widzi się tam dziesięcio- i dwudziestoparolatków jeżdżących razem, którzy mówią, że „to jest nasze".

- Dirtpark to też młodzieżowo-społeczna inicjatywa.

- Jest wiele dzieciaków, którym podoba się ten sport. Próbowali na własną rękę budować sobie tory, gdzieś tam komuś weszli na grunt. To była ciągła partyzantka. Trafili w końcu na ulicę Widok, gdzie jest miejska działka wyłączona z zabudowy. W porozumieniu z urzędem miasta uzyskaliśmy ten grunt na budowę dirtparku, dzieciaki zaangażowały się w budowę, chodziłem po firmach, prosiłem o użyczenie koparki. Jeśli dobrze pójdzie, to do końca roku tor skończymy.

- Pokazujecie młodym ludziom, że jak mają pomysły, które mogą służyć większej liczbie osób, być społecznie użyteczne, to w zasadzie muszą sami się za to zabrać, bo idea to za mało.

- A to źle? Mało to słyszymy wokoło narzekań, pobożnych życzeń i żądań? Przecież każdy może poprzestać na stwierdzeniu, że skoro płaci podatki, to oczekuje tego i tego, i tego. Naszej pracy też przygląda się wielu recenzentów, ale nie zważamy na to. Jeśli chce się mieć wpływ na swoje najbliższe otoczenie, dzielnicę, czy miasto, to trzeba zacząć od siebie. Kto ma tym młodym ludziom pokazać, jak to zrobić, jak załatwić? Cieszymy się, że nam ufają.

GOK

FIO Fundusze Inicjatyw Obywatelskich
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
Najbliżej Nas

Zadanie współfinansowane ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich FIO

„Ratujmy Wzrok Dzieciom” pod patronatem Nowin

Okulary dla dzieci - o czym warto pamiętać!

Trwa program „Ratujmy Wzrok Dzieciom”. Organizatorzy akcji uczulają rodziców, opiekunów i pedagogów: właściwą korekcję wzroku dziecka gwarantują odpowiednio dobrane i fachowo wykonane u optyka okulary.

Organizatorzy programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom” przypominają, że receptę na okulary dla dziecka trzeba realizować jak najszybciej po badaniu okulistycznym. Wady wzroku mają charakter postępujący i rodzice nie powinni czekać z korekcją wzroku dziecka. Niektórym dzieciom okulary trzeba zmieniać nawet co pół roku.

Pamiętać warto, że okulary zachowają dobre własności optyczne, gdy są prawidłowo użytkowane i pielęgnowane. Należy sprawdzać ich stan. Jeżeli ulegną skrzywieniu, wówczas bezwzględnie trzeba udać się do specjalisty, by zobaczył, czy nie nastąpiło przesunięcie soczewek względem środka źrenic. Należy dbać o to, by dziecko nigdy nie zdejmowało okularów jedną ręką i nie odkładało soczewkami do podłoża.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- To już jedenasta edycja programu, zasady realizowania recept są takie same, jak w latach ubiegłych. Ale każdego roku programem obejmujemy inne roczniki dzieci, dla każdego rodzica jest to zatem nowa idea - mówi Bogumiła Zbyszyńska, koordynator programu korekcji wzroku u pierwszaków z ramienia JZO spółki z o.o. - Stąd nieustanna potrzeba edukacji.

We wrześniu, kiedy rusza kolejna edycja Programu RWD, organizatorzy akcji spotykają się z dyrektorami szkół. Kolejnym krokiem w edukacji są rozmowy pedagogów i wychowawców klas z rodzicami pierwszaków w szkołach podstawowych i gimnazjach objętych programem.

- W Jeleniej Górze jest niewielka grupa dzieci, które nie realizują recept na okulary. Z naszej analizy wynika, że w większości przypadków dotyczy to dzieci, których rodzice nie wierzą w wadę wzroku i wracają do okulisty na ponowne badania albo dziecko już ma zdiagnozowaną wadę i nosi okulary - komentuje wyniki cyklicznego programu koordynator, Bogumiła Zbyszyńska.

Długofalowa edukacja rodziców i pedagogów w zakresie profilaktyki i korekcji wzroku, wagi problemu, skutków zaniedbania korekcji wzroku u dzieci, przynosi rezultaty. Dzieciaki mają lepszy start w dorosłe życie.

MPP

Chce surowszej kary dla sprawcy

- Był pijany, pędził jak szalony, nie miałem szans, by uciec - mówi Jakub, 26-letni kierowca z Jeleniej Góry, który ucierpiał w zderzeniu z nissanem. Policja potraktowała to jak kolizję. - Mogliśmy zginąć - mówi kierowca i domaga się zmiany kwalifikacji zdarzenia.

W poniedziałkowy wieczór Kuba wracał do domu z kolegą Kamilem. - Kamil był na pilnej wizycie u stomatologa, bo bolał go ząb. Wracaliśmy powoli, bo nie chciałem, żeby go bolało jeszcze bardziej, gdybym np. najechał na dziurę - opowiada Kuba. Kiedy zjechali z ulicy Wolności w Aleję Wojska Polskiego, usłyszał pisk opon. - To był moment, sekundy. Zobaczyłem, że z naprzeciwka jedzie samochód prosto na nas. Prawie się zatrzymałem, chciałem wrzucić wsteczny bieg, ale się nie udało - mówi 26-latek. - Nie mogłem uciec na bok, bo tam był wysoki krawężnik i żywopłot. W końcu uderzył w nas z impetem. W jego hondzie wystrzeliły poduszki. Potem usłyszałem wołanie Kamila o pomoc. Krzyczał, że go boli. Jeden z kierowców, który jechał za nami, zatrzymał się i pomógł mi wyciągnąć Kamila z auta. Byłem w szoku, ktoś rzucił, że moje auto się pali, chciałem odłączyć akumulator, prawie go wyrwałem.

Do tego zdarzenia doszło w miniony poniedziałek w Święto Niepodległości. Sprawcą był strażak, należący do orkiestry przy OSP Piechowice. Kilka godzin wcześniej grał na uroczystej akademii z okazji święta. W momencie zdarzenia okazało się, że był kompletnie pijany, miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Świadkowie mówią, że był w mundurze. W dodatku nie miał przy sobie prawa jazdy ani dokumentów potwierdzających opłacenie OC samochodu.

Po zdarzeniu Kamil trafił do szpitala. Z kolei Kuba w nocy też pojechał na SOR. - Obudziłem się cały w drgawkach, było mi zimno. Poczułem, że potwornie boli mnie ręka - opowiada. W szpitalu założono mu gips i lekarz opisał, że ma podejrzenie złamania.

OBE

- Moje auto nadaje się do kasacji - mówi Kuba.

Mimo tego policja całe zdarzenie zakwalifikowała jako kolizję. Kuba nie może pogodzić się z taką kwalifikacją. - Przecież mogliśmy zginąć - mówi. - Trzeba nie mieć wyobraźni, żeby wsiąść za kierownicę po pijanemu i do tego tak pędzić.

Chce też, by o tej sprawie informowano jak należy. Dotąd bowiem służby przekazywały mediom dość skąpe wiadomości o tym zdarzeniu.

26-letni kierowca kilka dni po zdarzeniu był na komisariacie i domaga się zmiany kalifikacji czynu na wypadek. To by znacznie zmieniło podejście policji do tej sprawy. W takiej sytuacji sprawca miałby przedstawiony zarzut, odpowiadałby przed sądem i grozić mu może do 4,5 roku więzienia. W przypadku kolizji - grozi mu najwyżej grzywna. No i zostanie mu zatrzymane prawo jazdy.

Rzecznik prasowy jeleniogórskiej policji, Edyta Bagrowska przyznaje, że zmiana kwalifikacji jest możliwa. - Zostanie powołany biegły, który orzeknie, czy obrażenia poszkodowanych skutkują utratą zdrowia na czas powyżej 7 dni - mówi. - Jeżeli tak, sprawa zostanie potraktowana jako wypadek i wykonane zostaną niezbędne czynności.

Prezes OSP Piechowice, Waldemar Wojtaś, od nas dowiedział się o tym, że sprawcą był muzyk ze strażackiej orkiestry. - Jeśli to się potwierdzi i zostanie ukarany, zostanie wykluczony z członkostwa w stowarzyszeniu - zapewnił.

(OBE)

Po skardze na „okienka” w I LO im Stefana Żeromskiego

Są zalecenia, za miesiąc kontrola

Po skardze rodziców uczniów I LO im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze Kuratorium Oświaty we Wrocławiu przeprowadziło postępowanie skargowe w szkole. W czasie wizyty przedstawicieli kuratorium potwierdziły się nieprawidłowości, na które zwrócili uwagę rodzice, a które dokładnie na łamach Nowin dwa miesiące temu opisaliśmy.

Jak wyjaśnia Janina Jakubowska, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, efektem postępowania skargowego jest wydanie dyrekcji szkoły zaleceń. Nakazano w nich przede wszystkim likwidację przerw między lekcjami, tzw. okienek, które wydłużały bardzo czas pobytu uczniów w szkole. Dodatkowo wizytujący zwrócili uwagę na bardzo nierównomierne obciążenie uczniów w poszczególnych dniach tygodnia. - Młodzież w jednych dniach miała sześć godzin lekcyjnych, a w innych dniach jedenaście. Tak nie może być - twierdzi przedstawicielka kuratorium.

Przy okazji postępowania skargowego dotyczącego organizacji zajęć pracownicy kuratorium przejrzeli inne dokumenty regulujące pracę organów szkoły. Stwierdzono w związku z tym brak odpowiednich zapisów w statucie szkoły na temat rady rodziców.

Kuratorium Oświaty wydało zalecenia i po miesiącu jego przedstawiciele przyjadą, aby sprawdzić, czy zostały one wykonane. Gdyby tak się nie stało, kuratorium będzie interweniować u prezydenta Jeleniej Góry. Wiadomo, że dyrekcja „Żeroma” już podjęła próbę wprowadzenia zaleceń kuratorium w życie - stąd zmiana planu lekcji, która obejmie cały zespół szkół.

(sad)

Przez Wleń znacznie wygodniej

Od piątku kierowcy jeżdżący na trasie Jelenia Góra - Lwówek drogą powiatową 2491D mają powody do zadowolenia. Do ruchu otwarto obwodnicę Wlenia, która pozwala ominąć wąskie uliczki tego miasta i skrócić czas przejazdu.

Budowa 700-metrowej obwodnicy trwała bardzo krótko. Z zadaniem wykonawca - spółka Eurovia - uporał się w niespełna rok. Inwestycja kosztowała ponad 2,6 mln zł, większość tej kwoty to wsparcie unijne z programu rozwoju infrastruktury transportowej na Dolnym Śląsku. Swój wkład finansowy wniósł także powiat lwówecki i gmina Wleń.

Z perspektywy czasu wleńska obwodnica jest dużą niespodzianką. Pierwsze przymiarki do jej budowy pojawiły się w 1977 r. Potem jednak ciągle brakowało pieniędzy na realizację inwestycji. Jeszcze na początku tego roku nikt nie spodziewał się jej realizacji. Dopiero w lutym tego zarząd województwa przesunął inwestycję z listy rezerwowej na listę projektów finansowanych. Główny beneficjent - starostwo powiatowe - wykazał się świetnym przygotowaniem do realizacji zadania: błyskawicznie przeprowadzono przetarg, a potem bez żadnych poślizgów zrealizowano zadanie.

Co ciekawe, tamten pomysł sprzed 35 lat z piątkowym otwarciem łączy osoba Józefa Mrówki. Wtedy Józef Mrówka był radnym w Gminnej Radzie Narodowej, forsującej bez większego powodzenia to przedsięwzięcie. Jako starosta lwówecki był gospodarzem uroczystości otwarcia obwodnicy.

(mal)

Dzień Dawcy Szpiku w Kowarach

Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych organizuje w Kowarach Dzień Dawcy Szpiku. Dla wielu osób, u których zostanie zdiagnozowany nowotwór krwi, czyli białaczka, przeszczep szpiku od dawcy niespokrewnionego jest jedyną szansą na życie. Każdy może uratować komuś życie. Wystarczy tylko zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku. Zajmuje to tylko chwilę. Krótki wywiad medyczny, wypełnienie formularza z danymi osobowymi oraz pobranie wymazu z błony śluzowej wewnętrznej strony policzka - to wystarczy, aby znaleźć się w bazie.

Mieszkańcy Kowar gotowi pomóc osobom chorym na białaczkę mają dobrą okazję. W sobotę, 23 listopada, w godzinach 11.00 - 16.00 w budynku B Urzędu Miejskiego w Kowarach (ul. 1 Maja 1a) będzie się odbywać rejestracja potencjalnych dawców szpiku. Należy pamiętać o zabraniu ze sobą dokumentu z numerem PESEL.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Okiem Kubka

ŻYCIE NA TALERZU

W zaduszkowych mistycznych wspomnieniach z dzieciństwa - w ostatnim felietonie - zabrakło miejsca na jedno wydarzenie. Związane z jedzeniem. I dobrze, że brakło miejsca - będzie o tym cały felieton. Temat bowiem zaspakajania potrzeb oraz produkcji żywności - w dzisiejszym świecie - nabiera coraz większego znaczenia. Staje się bolesnym - dla wielu również - tragicznym problemem...

Nie od razu w pełni dotarła do mej świadomości odpowiedź na pytanie: Co to jest życie? - Usłyszałem: „Nie pytaj. Patrz. Masz je w zasięgu ręki. Jesz." Któregoś świątecznego dnia - to słowo: JESZ - walnęło mnie...

Życie na talerzu. Na co dzień: Chleb, jaja, mleko. Jarzyny, owoce, otręby, kasza, kartofle. Od święta: kurze, królicze, kacze, kozie, wieprzowe mięso. Patrzę na to i widzę: Czyjeś ŻYCIE na moim talerzu...

Chciałem odsunąć od siebie talerz z pachnącą w śmietankowym sosie porcją królika. Przy stole bezwzględnie obowiązywała reguła: Zjada się wszystko, co na talerzu podano. O fochach czy wybrzydzaniu nie mogło być mowy. Wystarczyło spojrzenie Mamy. Ciężko mi się przełykało kęsy. Ściskała przełyk myśl: JEM życie królika...

Nie zostałem jednak wegetarianinem. Rozpierała mnie życiowa energia. A z czasem, ostatecznie - mój pogląd w tej materii ugruntowała Ewangelia podpowiadająca: „Jedzcie i pijcie, co wam podadzą." To się trzyma ziemi i zdrowego rozsądku...

Jeść człowiek musi. - Więc tak naprawdę: W czym problem? Po pierwsze - BOLESNY problem. Setki milionów ludzi żyjących w skrajnej nędzy. Ponad dwa miliardy niedożywionych - w Azji, Afryce i Południowej Ameryce - na oczach sytego zachodniego świata. Gdzie nadprodukcja wszystkiego. Gdzie codziennie, w skali globu - również setki ton marnowanego pożywienia. Idą święta. Horrendalne - wprost skandalicznie potworne ilości artykułów spożywczych znajdą się na śmietniskach...

Ludzie dobrej woli różnych organizacji humanitarnych nie są w stanie tej nędzy zaradzić. Konieczna jest międzynarodowa solidarna akcja. A tak na marginesie. Najsmutniejsza w tym bolesnym problemie jest ta prawda, że nadmiernie syci - to właśnie chrześcijanie. W Księdze - którą uznają za świętą - mają napisane: Byłem głodny, chory, nagi i w potrzebie. Nie raz też słyszeli: ZDASZ SPRAWĘ...

Po drugie - TRAGICZNY problem. Produkcja żywności. Rośliny modyfikowane. Faszerowane konserwantami przetwory - już nie wiemy nawet, co jemy. A przede wszystkim: warunki, w jakich są hodowane oraz zabijane zwierzęta. - Istne barbarzyństwo. Całkowite odczłowieczenie istoty ludzkiej...

Na Twoim talerzu, Czytelniku, w Twojej ręce - w podnoszonym do ust pożywieniu: w każdym, nawet w najmniejszym, smacznym kęsie - czyjeś życie. JESZ życie...

- Wiesz...?

KUBEK

O szpiczaku w Jeleniej Górze

W Jeleniej Górze 16 listopada lekarze spotkali się na pierwszej konferencji szkoleniowej dla lekarzy zainteresowanych szpiczakiem mnogim. Konferencję zorganizowali wolontariusze działający w jeleniogórskiej filii Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka w Krakowie. Do Jeleniej Góry przyjechali specjaliści wysokiej klasy, którzy na co dzień zajmują się tym tematem w klinikach. W szkoleniu wzięło udział ponad 40 lekarzy z regionu Jeleniej Góry i Dolnego Śląska.

- Zorganizowaliśmy szkolenie głównie dla lekarzy pierwszego kontaktu, ale także dla urologów i onkologów, żeby łatwiej im było diagnozować tę chorobę. Cieszę się, bo przyjechali naprawdę wybitni lekarze z Polski - mówiła Lucyna Musiał, która wraz księdzem Jerzym Gniatczykiem z parafii na jeleniogórskim Osiedlu Czarne, Bożeną i Andrzejem Poźniakami oraz Ewą Malec działa w jeleniogórskiej fundacji na rzecz chorych na szpiczaka.

Szpiczak mnogi należy do najczęstszych nowotworów układu krwionośnego.

- Szpiczak mnogi to choroba rzadko spotykana, którą trudno rozpoznać. Możliwości diagnostyczne lekarzy rodzinnych są bardzo skąpe, a czas oczekiwania na specjalistyczne badania jest dla pacjentów bardzo długi. Od momentu, kiedy pacjent ze szpiczakiem zaczyna się źle czuć, do rozpoznania choroby zwykle upływa kilka miesięcy, a to stanowczo za długi czas - w kuluarach konferencji mówiła Marcelina Pichlak, lekarz rodzinny.

- Cieszymy się, że nie musieliśmy jechać do Warszawy, specjaliści przyjechali do nas. Wszystkie krzesła na sali wykładowej są zajęte, znak, że szkolenie spotkało się z zainteresowaniem. Najbardziej interesują nas praktyczne wykłady, pierwsze objawy choroby, bo szpiczak jest wyjątkowo trudną do rozpoznania chorobą - realcjonowała konferencję Małgorzata Rybińska, pediatra, lekarz rodzinny z Jeleniej Góry.

Doktor Artur Jurczyszyn (na zdjęciu w środku), szef Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka w Krakowie, pomógł zorganizować szkolenie dla lekarzy w Jeleniej Górze.

MPP

Doktor Artur Jurczyszyn, szef ogólnopolskiej fundacji działającej na rzecz pacjentów chorych na szpiczaka współpracuje od kilku lat z jeleniogórskimi wolontariuszami:

- To pierwsze takie szkolenie, inicjatywa lokalnych działaczy z panią Lucyną Musiał. Należy coraz więcej mówić o tej chorobie. Wydaje się bowiem, że świadomość jej nadal jest niska w środowisku lekarzy. Szpiczak zabija więcej osób niż rak wątroby i rak szyjki macicy, a nie mówi się o nim prawie wcale. Liczba nowych pacjentów z diagnozą szpiczaka w ciągu roku sięga 1600 osób. W Polsce z tą chorobą żyje około 10 tysięcy pacjentów. Ta liczba rośnie.

25 stycznia po raz drugi Fundacja Centrum Leczenia Szpiczaka w Krakowie - w osobach jeleniogórskich wolontariuszy - zorganizuje w Jeleniej Górze bal charytatywny na rzecz pacjenta walczącego ze szpiczakiem, górala z Zakopanego, rzeźbiarza, Mieczysława Król - Łęgowskiego.

- To będzie już czwarty bal fundacji w Jeleniej Górze, drugi na rzecz Pana Mieczysława. Za uzbierane fundusze fundacja zakupiła leki, dzięki którym pan Mieczysław ma teraz szansę na przeszczep szpiku kostnego. Te leki nie są refundowane przez NFZ, a miesięczna kuracja kosztuje około 20 tysięcy zł. Po przeszczepie pomoc panu Mieczysławowi nadal będzie niezbędna, dlatego oraganizujemy kolejny bal i aukcję - Lucyna Musiał już dziś zapowiada kolejną akcję fundacji - bal charytatywny, który zainicjował Jan Musiał, lekarz, który przegrał walkę ze szpiczakiem.

MPP

Pirotechnik-amator zatrzymany w Mirsku

Policja zatrzymała mieszkańca Mirska, który gromadził materiały pirotechniczne. Składował je w centrum miasta. Funkcjonariusze początkowo uznali, że zagrożenie jest duże i ewakuowali mieszkańców z sąsiedztwa. Przyjęli też, że ładunki pirotechniczne mogły nie być specyficznym hobby, lecz pracą na zlecenie grup przestępczych. Szybo okazało się jednak, że zagrożenie nie było duże.

Policja nie informuje, kto w czwartek 14 listopada powiadomił jej funkcjonariuszy z Mirska o mieszkańcu miasta, który miał zmontować bombę. Sygnał natychmiast sprawdzono i okazał się prawdziwy. Ujawniono, że w jednym z pomieszczeń gospodarczych w samym centrum miasta ukryte są materiały wybuchowe. Policjanci zatrzymali przechowującego je tam 26-letniego mieszkańca Mirska. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli policjanci z Lwówka Śl. i Gryfowa Śl. oraz strażacy OSP Mirsk. Ograniczono dostęp do części obszaru wokół tego pomieszczenia. W godzinach wieczornych na miejsce przybyli pirotechnicy z jednostki antyterrorystycznej z Komendy Wojewódzkiej we Wrocławiu, na miejsce zdarzenia dojechał także przewodnik z psem do wykrywania materiałów wybuchowych.

Po przeszukaniu pomieszczenia zabezpieczono znaczne ilości materiałów pirotechnicznych, lonty, naboje ćwiczebne do broni myśliwskiej, łuski po nabojach z broni myśliwskiej. Okazało się jednak, że nie są to materiały stwarzające duże zagrożenie. Mężczyzna głównie gromadził pozostałości po pokazach pirotechnicznych.

Zatrzymanego mężczyznę na krótko osadzono w policyjnym areszcie. Później jednak został zwolniony i objęty dozorem policyjnym. W ocenie prokuratury to amator-hobbysta, nie mający wcześniej żadnych kontaktów z minerstwem.

Zastępca prokuratora rejonowego w Lwówku Śląskim, Marcin Piekarski ocenia, że policja nie przesadziła, decydując o ewakuacji mieszkańców i bardzo poważnie traktując magazyn, który ostatecznie okazał się niegroźny. - Na pierwszy rzut okaz zgromadzone tam przedmioty sprawiały wrażenie gotowych do użycia materiałów wybuchowych, więc policjanci zareagowali jak najbardziej właściwie. A dzięki temu, że wezwano specjalistów z Wrocławia, bardzo szybko dowiedzieliśmy się, z czym mamy do czynienia. Dobrze też się stało, że sprawca został tak wykryty, bo w przypadku takich hobbystów apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Oczywiście środki i materiały chemiczne, które przechowywał w magazynku, były nielegalne, odpowie więc przed sądem, a grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(mal)

Policjant pobił konkurenta

Poszło o kobietę

Prokuratura Rejonowa w Kamiennej Górze postawiła zarzut pobicia funkcjonariuszowi kamiennogórskiej policji. - Policjant przyznał się do popełnionego czynu i dodał, że mu bardzo przykro i żałuje tego, co zrobił - mówi Helena Bonda, prokurator rejonowy.

Do zdarzenia doszło 11 listopada. Przebywający na urlopie policjant odwiedził w towarzystwie kolegów mężczyznę, z którym konkurował o względy kobiety. Miał go pobić na tyle mocno, że gospodarz trafił do szpitala. Najprawdopodobniej jego koledzy w bójce udziału nie brali.

Podejrzany ma dwuletni staż w policji. Komendant zawiesił go w czynnościach służbowych.

(sad)

Na marginesie

Bolesławiec

23-latek nadużył zaufania swojego kolegi, prosząc o dane do założenia konta na jego nazwisko (jego własne miało być zajęte przez komornika). Wykorzystał te dane do zaciągnięcia pięciu pożyczek na konto znajomego w parabankach na łączna kwotę 3,5 tys. zł. Za oszukanie - kolegi i firm pożyczkowych - grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

W sobotę wieczorem trzech zamaskowanych sprawców napadło na kantor wymiany walut przy autostradzie A4 na wysokości Szczytnicy. Sterroryzowali sprzedawcę przedmiotem przypominającym pistolet, zabrali pieniądze (policja nie ujawnia, jaka to kwota) i uciekli. Trwają działania operacyjne w celu ustalenia sprawców napadu.

Jelenia Góra

20-latek ze Szklarskiej Poręby urządził sobie nocne jazdy po Placu Ratuszowym swoja hondą. Złamał zakaz ruchu w tym miejscu, ale sądzony będzie za naruszenie zakazu sądowego kierowania samochodami. Grozi mu za to do 3 lat więzienia.

Marihuanę, z której można przygotować 800 porcji handlowych, znaleziono u 24-latka. Narkotyki trzymał w szafie w reklamówce. Mężczyzna został objęty dozorem policyjnym, a w sąd może mu wymierzyć karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Do aresztu na trzy miesiące trafił 29-latek, który wyspecjalizował się w okradaniu sklepów i kwiaciarni. Kradł kasetki z pieniędzmi. W ten sposób okradł co najmniej 11 placówek. Wciąż trwa liczenie strat. Wstępnie oszacowano, że jego łupem padło co najmniej kilkanaście tysięcy złotych.

Kowary

20-latek, pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeździł po mieście swoim crossowym motorem. Teraz czeka go sądowa sprawa, w wyniku której może dostać do 3 lat pozbawienia wolności.

Zgorzelec

Zatrzymano trzech mieszkańców Bogatyni (36,38,40 lat), którzy zażądali od właścicielki klubu nocnego regularnych haraczy. Grozili jej śmiercią, zabrali 900 zł, kilkadziesiąt euro i telefon komórkowy o wartości 500 zł. Za wymuszenie rozbójnicze oraz pobicie kobiety sprawcom grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

(sad)

EXPRESS

LOKALE

SPRZEDAM tanio 64 m Noskowskiego, 513-008-360. G3754-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-444. G3785-G

ŁOMNICA- mieszkanie do wynajęcia, 603-080-926. G3794-G

Kompromitacja zgorzeleckiego nadzoru budowlanego

Inspektor łapówkarz?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zgorzelcu, Tomasz K., usłyszał zarzut przyjęcia korzyści majątkowej. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Tomasz K. jest urzędnikiem z wieloletnim doświadczeniem. Wypełniał obowiązki związane z pełnioną funkcją niemal od początku przywrócenia samorządności powiatowej. W zasadzie sam wypracowywał zasady funkcjonowania nadzoru budowlanego w lokalnym środowisku. Z niezachwianą pozycją przetrwał kilku kolejnych starostów, kilka przeprowadzek biura z obiektu do obiektu, zmiany organizacyjne służb, a także kilka głośnych, kontrowersyjnych afer, o których informowaliśmy również na łamach „Nowin". Pełniona funkcja niejako z definicji sytuowała go w miejscu, gdzie niejednokrotnie ścierały się sprzeczne interesy i duże kapitały…

Sprawą Tomasza K. zajął się Wydział Śledczy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. Przedstawiono mu zarzut przyjęcia pieniędzy tytułem korzyści majątkowej w związku z wykonywaniem zajmowanego stanowiska. - Materiały dowodowe, które dały podstawę do przedstawienia zarzutu, zostały zebrane przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu, współpracujących w tej sprawie z funkcjonariuszami Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu - poinformował 6 listopada zastępca prokuratora okręgowego w Jeleniej Górze, Marcin Zarówny.

W oparciu o postanowienie o zatrzymaniu Tomasza K. celem doprowadzenia do Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, policja wkroczyła w godzinach porannych i zatrzymała podejrzanego. Jednocześnie przystąpiono do przeszukań. W ubiegłym tygodniu realizowano czynności procesowe, stąd prokuratura wstrzymywała się z decyzją o ewentualnym zastosowaniu środka zapobiegawczego wobec podejrzanego. Służby przyjęły, że prowadzone postępowanie może mieć charakter rozwojowy i że trzeba będzie sprawdzić także inne przypadki administracyjne, którymi zajmował się inspektor.

Kontrowersje wokół działalności inspektora powiatowego narastały od lat. Dość wspomnieć o konflikcie z jeleniogórskim architektem, dotyczącym praw autorskich do pewnego projektu. Latami ciągnęła się sprawa dotycząc

K. MATLA

Prokuratura zarzuca Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w Zgorzelcu przyjęcie niedozwolonej korzyści.

zabytkowej nieruchomości na Przedmieściu Nyskim. W całym regionie głośno było o moście w Sulikowie, który został odbudowany po powodzi z naruszeniem szeregu zasad… Na działalność inspektora budowlanego pisano skargi i zażalenia, które długo spływały po zainteresowanym jak woda po kaczce. Do czasu.

Z-ca prokuratora okręgowego, Marcin Zarówny przekazał, iż chodzi o 15 tysięcy złotych:

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, przyjęcie korzyści związane było z zaniechaniem wymaganych prawem działań, związanych ze stwierdzoną samowolą budowlaną na terenie powiatu zgorzeleckiego.

Nieoficjalnie mówi się o łapówce w zamian za przymknięcie oka na nieprawidłowości przy budowie 50 garaży w Bogatyni przy ul. Skłodowskiej - Curie. Jednak najprawdopodobniej w toku postępowania wyjaśniane będą okoliczności innych działań urzędnika. Pojawiły się bowiem sygnały świadczące o innych prawdopodobnych nieprawidłowościach. Podejrzany skorzystał z prawa do odmowy zeznań.

W kontekście zatrzymania Tomasza K. prokurator Marcin Zarówny przypomniał o tak zwanej klauzuli niekaralności stosowanej wobec osób, które wręczyły osobie pełniącej funkcję publiczną korzyść majątkową lub osobistą. Zgodnie z kodeksem karnym łapówkodawca nie podlega karze, o ile zawiadomił o fakcie przekazania korzyści organ powołany do ścigania przestępstw. Jeśli więc zdąży ujawnić wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim policja lub prokuratura się o nich dowie, pozostanie bezkarny. Czy ta informacja zachęci inne, nieznane dotąd prokuraturze osoby do składania zeznań - nie wiadomo.

Tomaszowi K. grozi za przyjęcie łapówki kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(mat)

Twarze jeleniogórskiego biznesu

Pałac na Wodzie... termalnej

Rozmowa z Jolantą i Waldemarem Tadajewskimi, właścicielami Pałacu Na Wodzie w Staniszowie Dolnym.

- Nagroda starosty jeleniogórskiego - „Liczyrzepa" dla najlepszego obiektu hotelarsko-turystycznego 2013. Prestiżowe wyróżnienie na tle wielu obiektów cieszy…

- Nas i personel, to jego zasługa. Zatrudniamy fachową kadrę z pasją, organizujemy cykliczne szkolenia w celu podniesienia standardu obsługi. Jesteśmy w trakcie szkolenia gastronomicznego z jednym z najlepszych w Polsce kucharzy. Dążymy do tego, aby nasza restauracja zadowoliła najbardziej wymagające podniebienia.

- W 1996 roku od Agencji Rynku Rolnego Skarbu Państwa kupili Państwo zdewastowany folwark z pałacem wzniesionym w 1786 roku…

- Od czterech lat Pałac na Wodzie pełni funkcję luksusowego hotelu i restauracji, organizujemy konferencje i imprezy okolicznościowe. Cyklicznie odbywają się u nas koncerty oraz wystawy. W okresie letnim wspólnie ze Zdrojowym Teatrem Animacji były przygotowywane sztuki dla dzieci, na które zapraszaliśmy również dzieci z zaprzyjaźnionego Domu Dziecka.

- Co dodatkowo oferujecie Państwo swoim gościom?

- Możliwość gry w boule, wypożyczanie rowerów, atrakcyjne wycieczki z przewodnikiem w Karkonosze, Rudawy Janowickie i w Góry Izerskie, narciarskie spacery po trasach biegowych w Jakuszycach, zwiedzanie zamków, pałaców i rezydencji szlacheckich.

- Wkrótce, 28 listopada wieczorem, warto wybrać się do restauracji Pałac na Wodzie na pierwszą w Kotlinie Jeleniogórskiej klubową kolację „W krainie carmenere" połączoną z…

- Degustacją win chilijskich z winnic Vina La Rosa oraz Vina Casa Tamaya. Wśród potraw przystawka: krewetki w cieście fillo z miętą i mango oraz danie główne: przepiórka z musem grzybowym podawana z krokiecikami z kaszy gryczanej i nutką sosu jałowcowego.

- W przylegającym do pałacu folwarku powstaje SPA & Wellness na bazie wód termalnych. Kiedy planowane jest zakończenie inwestycji?

- Otwarcie kompleksu z gabinetami odnowy biologicznej i masażu, salami fitness, salonem kosmetycznym i różnego typu saunami planujemy wiosną 2015 roku. Powstanie siedem basenów zewnętrznych (całorocznych) i wewnętrznych (razem 800 m kw.).

Zapewnimy wysoki standard usług i rehabilitację na najwyższym poziomie światowym. Do dyspozycji gości cztero-, może nawet pięciogwiazdkowego hotelu, będzie 120 komfortowo wyposażonych pokoi oraz trzy sale konferencyjne.

- Kiedy został wykonany udany odwiert i do jakiej głębokości? Jakie parametry ma woda?

- Odwiert został wykonany do głębokości prawie 1600 metrów. Prace prowadziła firma z Niemiec, jedna z najlepszych w Europie. W czerwcu br. okazało się, że woda z odwiertu jest wodą pitną, ma temperaturę powyżej 50 stopni Celsjusza i wydajność 50 metrów sześciennych na godzinę. W najbliższej przyszłości dodatkowo planujemy budowę aquaparku.

- Pani i mąż z sukcesami radzicie sobie w branży turystycznej, choć macie wyuczone inne zawody. Co robi syn, będzie pomagał w rodzinnej firmie?

- Jestem ekonomistką z Lubina, a z moim mężem poznaliśmy się w Klubie Wysokogórskim. Mąż, rodowity jeleniogórzanin, ukończył wrocławską Akademię Rolniczą. Syn, Konrad, w Warszawie studiuje biznes. Mamy nadzieję, że z dyplomem wróci w rodzinne strony. Zawodowych zajęć mu nie zabraknie.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

Wybieramy Sołtysa

W dalszym ciągu zbieramy głosy w naszym plebiscycie na najpopularniejszego SOŁTYSA ROKU.

Oto dziesiątka kandydatów do tytułu:

* Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna, SOŁTYS1,
* Piotr Cybulski, sołtys z Rębiszowa, SOŁTYS2,
* Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca, SOŁTYS3,
* Mirosław Wolak, sołtys z Ciechanowic, SOŁTYS4,
* Mieczysław Bożek, sołtys z Dąbrowy Bolesławieckiej, SOŁTYS5,
* Antonina Szelechowicz, sołtys z Milikowa, SOŁTYS6,
* Mirosława Kotwica, sołtys z Zebrzydowej, SOŁTYS7,
* Augustyn Wilczyński, sołtys z Karpnik, SOŁTYS8,
* Teresa Trefler, sołtys z Henrykowa Lubańskiego, SOŁTYS9,
* Jan August, sołtys z Proszówki, SOŁTYS10.

W ciągu tygodnia na naszej stronie www publikujemy aktualną liczbę głosów oddanych za pomocą sms-ów.

Do 12 grudnia br. jest czas na zagłosowanie na swojego kandydata.

Aby zagłosować, należy wysłać sms-a lub kupon. Sms-y wysyłamy na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa.

Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto. Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji, według oznaczeń z listy powyżej. Kupony drukujemy co tydzień w naszym tygodniku. Należy wpisać nazwisko sołtysa i wysłać w kopercie na adres redakcji: ul. M.-Curie Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra.

To już trzecia edycja konkursu: WYBIERAMY SOŁTYSA ROKU! Dzięki zainteresowaniu naszych Czytelników i poparciu patronów konkursu nasz plebiscyt cieszy się dużym zainteresowaniem.

Celem konkursu jest promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym sołtysów. Kandydata do udziału w konkursie mogą zgłaszać: rady sołeckie i parafialne, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich itp.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, sponsorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich", 23 grudnia br.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Szczegółowy regulamin na stronie www.nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

Pałac Na Wodzie

www.palacnawodzie.pl info@palacnawodzie.pl
tel. 75 755 70 31

Poselskie połowinki

Dwa lata w Sejmie posłanki Szmajdzińskiej

W połowie VII kadencji Sejmu sprawdzamy, jak nasi wybrańcy z okręgu jeleniogórsko-legnickiego wykonują swe poselskie obowiązki. Dziś przedstawiamy Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską, która uzyskała mandat z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zdobywając 15 883 głosy.

Udana była impreza z okazji Święta Niepodległości, zorganizowana na jeleniogórskim Placu Ratuszowym przez Fundację im. Jerzego Szmajdzińskiego. Jej uczestnicy mogli się przekonać, że jeleniogórska posłanka potrafi poprowadzić wspólny śpiew. Tę umiejętność doskonaliła przez wiele lat w Związku Harcerstwa Polskiego.

Poselski debiut

Nie byłoby poselskiego debiutu Małgorzaty Sekuły-Szmajdzińskiej, gdyby nie smoleńska tragedia. Mąż, Jerzy, miał niezwykle ugruntowaną pozycję polityka, zarówno ogólnopolskiego formatu, jak i lidera SLD w skali Dolnego Śląska i regionu jeleniogórskiego.

- Odważyłam się wystartować w wyborach w 2011 roku. Nie próbowałabym tego robić, gdyby nie głosy kolegów z Warszawy, Wrocławia i Jeleniej Góry - że powinnam. Polityka była obecna w naszym domu (choć z umiarem), a doświadczenia zebrałam jako radna Warszawy - wyjaśniła M. Szmajdzińska - Moją poselską pracą i aktywnością staram się udowodnić, że był to wybór słuszny.

Różne miary poselskiej aktywność

W pierwszej połowie kadencji M. Sekuła-Szmajdzińska złożyła 21 interpelacji, 12 zapytań, 77 razy zabierała głos na forum plenarnym Sejmu. Obszarem największej aktywności posłanki SLD jest Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, gdzie zajmowała się m.in. ustawami: o księgach wieczystych, o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, o notariacie, o prokuraturze i wieloma innymi.

- Wejście debiutanta w sejmowe tematy i codzienną pracę wcale nie jest łatwe. To się nie odbyło „z marszu". Mimo iż jako prawnikowi, wiele ze spraw poruszanych w Komisji Sprawiedliwości jest mi znanych z praktyki zawodowej. Problemem jest organizacja pracy Sejmu. Gdy od wtorku lub środy, aż do piątku toczą się plenarne obrady Sejmu, to jednocześnie w tym samym czasie pracują komisje, podkomisje, zespoły, grupy poselskie. To się wszystko na siebie nakłada i czasami kłóci - wyjaśnia M. Szmajdzińska - Zwłaszcza, że poza samą komisją pracowałam w licznych podkomisjach. Właśnie tam - w podkomisjach - poselska praca ma najbardziej merytoryczny charakter.

Drugi poselski przydział M. Szmajdzińskiej to Komisja Kodyfikacji. Nazwa jest dość tajemnicza, dlatego pozwalamy sobie rozszyfrować słowo „kodyfikacja". Według słownika języka polskiego kodyfikacja to termin oznaczający zebranie w jednolitą, usystematyzowaną całość przepisów prawnych z określonej dziedziny. Zwykle jest to połączone z nowelizacją aktów prawnych, ich uproszczeniem i uzupełnieniem. Życzymy powodzenia członkom Komisji Kodyfikacyjnej, gdyż, jak pokazuje życie, mamy wiele aktów prawnych wzajemnie sprzecznych lub niejasno definiujących przepisy.

Interpelacje i sprawy wyborców

Pomysł na pierwszą interpelację posłanki Szmajdzińskiej zrodził się podczas przyjazdu do Jeleniej Góry jeszcze w czasie kampanii wyborczej w 2011 roku. Stan peronów, przejść podziemnych oraz tunelu pod torami w kierunku ul. W. Pola był okropny. Kontrastowało to z odnowioną halą samego dworca. Pierwsza interpelacja trafiła do ministra Sławomira Nowaka. Zobowiązano wówczas PKP Polskie Linie Kolejowe do działania. Efekty są, ale jeszcze niewystarczające. Zapowiedziano dalszą modernizację samego dworca i jego otoczenia do 2015 roku.

- Wiem, że nie będę oryginalna, bo także inni posłowie interesują się tym tematem, ale dla perspektyw Jeleniej Góry kwestią zasadniczą jest budowa trasy szybkiego ruchu S-3 Legnica-Lubawka. Bez tego piękny region turystyczny zostanie zmarginalizowany - uważa M. Szmajdzińska.

W ostatnim czasie sprawa drogi S-3 nabiera międzynarodowego charakteru. Polscy posłowie muszą w tej sprawie lobbować nie tylko w Warszawie, ale także w czeskiej Pradze. Na budowę drogi S-3 do Bolkowa i dalej do Lubawki będą większe szanse, jeśli swoją część zadania od Hradec Kralove do Lubawki podejmą Czesi. Niektórzy ze współpracowników posłanki M. Szmajdzińskiej mają doskonałe rozeznanie w rzeczywistości politycznej i gospodarczej w Republice Czeskiej. Może się to okazać kluczem do przyspieszenia wspólnych, polsko-czeskich uzgodnień w sprawie budowy drogi S-3, która po czeskiej stronie jest drogą D 11.

Z innych działań posłanki wymieńmy obronę przed likwidacją sądów rejonowych w Lubaniu i we Lwówku. W pierwszym przypadku okazało się to skuteczne. Posłanka robiła to z wielkim przekonaniem, bo jest zdecydowanie przeciwna reformie wymiaru sprawiedliwości, którą zaproponował i przeprowadził minister Gowin.

Katalog poselskich działań należy uzupełnić o zorganizowanie cyklu konferencji poświęconych profilaktyce raka szyjki macicy i raka piersi. Skuteczna była poselska interwencja w sprawie studentów jednej z wyższych uczelni w naszym regionie. Studenci owi przez rok oczekiwali na wyznaczenie terminu obrony prac magisterskich, niektórym, a dotyczyło to osób niepełnosprawnych, nie były wypłacane należne świadczenia. Po zainteresowaniu sprawą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego - studencki problem udało się załatwić.

Naprawianie dziedzin szczególnie wrażliwych - ochrona zdrowia

Co najmniej dwa razy posłanka Szmajdzińska publicznie wypowiadała się na temat kondycji (kiepskiej) polskiego systemu ochrony zdrowia. Niczego odkrywczego w tych wypowiedziach nie było. Pytana o opinię w tej sprawie stwierdziła, że nie jest ekonomistką, nie jest „z branży medycznej", więc raczej unika tej tematyki. Ale czy którykolwiek z posłów - wobec rażącego rozmijania się potrzeb pacjentów z tym, na co mogą oni liczyć w polskich placówkach opieki zdrowotnej - powinien sobie pozwolić na unikanie tego wrażliwego tematu ?

Posłanka M. Szmajdzińska zgodziła się, że w systemie ochrony zdrowia w większym niż dotąd stopniu musi być uwzględniany interes pacjentów, który czasami kłóci się z interesami doskonale zorganizowanych i wpływowych dostawców usług medycznych, leków i najróżniejszych korporacji.

Na „5" w rankingu dziennikarzy sejmowych

Niedawno dokonania wszystkich 460 polskich posłów ocenili dziennikarze specjalizujący się w tematyce parlamentarnej. Ocenę tę przeprowadzono pod egidą tygodnika „Polityka". W gronie najlepszych posłów, w pierwszej połowie kadencji, znalazła się Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. Grupa 26 dziennikarzy - oceniająca posłów - przyznała jeleniogórskiej posłance V miejsce. W uzasadnieniu do tego wyróżnienia czytamy m.in.: „*Wielu kwestionowało sens startu w wyborach członków rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej. Małgorzata Szmajdzińska, prawnik z wykształcenia, poświęciła się pracy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz w Komisji Kodyfikacyjnej. O tym jak ciężko pracuje, niech świadczy liczba podkomisji, w których działa, a jest ich 16. Występuje coraz częściej podczas obrad plenarnych i to ze sukcesem. Nie angażuje się w spory polityczne, pracuje u podstaw. Także poza Sejmem, w fundacji swojego męża, ale bez rozgłosu, spokojnie i konsekwentnie*".

Tomasz Kędzia

REKLAMA I PROMOCJA

NAUKA O KLIMACIE

Polacy dostrzegają zmiany klimatu w swoim otoczeniu

Kluczem do ograniczenia negatywnej skutków zmiany klimatu jest rozwój energetyki opartej na odnawialnych źródłach takich jak wiatr, czy słońce

Jak wynika z opublikowanych właśnie badań „Polacy o zmianach klimatu" przeprowadzonych przez CEM Instytutu Badania Rynku i Opinii Publicznej prawie 49% obywateli już odczuwa negatywe skutki zmiany klimatu. Kolejne 15% uważa, że na skutki zwiększonej emisji będziemy czekać nie dłużej niż 20 lat.

Czego możemy się spodziewać w tym czasie? Zdaniem respondentów najpoważniejszym skutkiem zmiany klimatu będą huragany, burze i gwałtowne opady (16%), zamiana pór roku, zmiana warunków pogodowych, skrajne temperatury latem i zimą (15%), powodzie (13%), wzrost średniej temperatury (11%).

Uczestnicy badania nie mają wątpliwości, że polskie instytucje robią zbyt mało aby zapobiec tym negatywnym skutkom. 80% z nich uważa, że polskie władze powinny bardziej angażować się w działania przeciwdziałające zmianie klimatu.

Zmieńcie polską energetykę!

Kluczowym działaniem z tej perspektywy są zmiany w energetyce. Zdaniem 63% Polaków dominującym kierunkiem rozwoju tego sektora powinno być zwiększenie udziału odnawialnych źródeł (wiatru, słońca i ciepłych źródeł geotermicznych) w ogólnym bilansie energetycznym. Inwestycje w nowe moce powinny być uzupełnione działaniami prowadzącymi do bardziej racjonalnego wykorzystania energii (11%).

Oczywiście tak radykalna zmiana w kraju, który dziś produkuje prąd przede wszystkim z węgla nie obędzie się bez dodatkowych kosztów. Polacy są tego świadomi (tylko 3% z nich nie chce żadnego wsparcia finansowego dla sektora węglowego). Co więcej oczekują, chcą by dofinansowanie szło przede wszystkim dla odnawialnych źródeł energii. Za takim rozwiązaniem opowiada się 67% społeczeństwa. Za utrzymaniem dopłat do węgla opowiada się zaledwie 12% Polaków.

Dofinansowanie może być opłacalne

Inwestycje w sektor odnawialnych źródeł energii mogą zwrócić się z nawiązką. Jak wynika z badań prowadzonych w ramach projektu „Niskoemisyjna Polska 2050" pieniądze zainwestowane dziś w sprawną, częściowo niezależną od węgla energetykę, a także budowa nowych energooszczędnych budynków i wprowadzenie nowych efektywnych środków transportu osobowego oraz publicznego może przyczynić się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju. Pozytywne skutki tych zmian możemy odczuć wszyscy. Zwiększy się liczba nowych miejsc pracy, polskie powietrze i lasy będą czystsze, a nowoczesne, energooszczędne produkty naszych firm łatwo znajdą nabywców za granicą. Aby tak się jednak stało należy zrobić odważnie pierwszy krok.

Antoni Bielewicz
Członek redakcji portalu Naukaoklimacie.pl

Budowa szpitala niezagrożona?

Zgorzelczan zelektryzowała wiadomość o tym, że firma, która wygrała przetarg na budowę nowego skrzydła szpitala, złożyła do sądu wniosek o upadłość.

Ubiegłotygodniowe doniesienia prasowe postawiły pod znakiem zapytania przyszłość jednej z realizowanych obecnie w Zgorzelcu inwestycji. Chodzi o rozbudowę szpitala wielospecjalistycznego, a w zasadzie budowę zupełnie nowego, dwukondygnacyjnego skrzydła. Inwestycja jest w toku, a zaangażowane w nią środki to nie żarty. Inwestor, czyli Wielospecjalistyczny Szpital - Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu zamierza wydać na samą budowę 11,5 mln zł, a poręczenia kredytowego dla przedsięwzięcia udzieliło starostwo zgorzeleckie. W pierwszym etapie zadania w nowym skrzydle mają powstać onkologia, chemioterapia i oddział leczenia płuc, miejsce znalazłyby też okulistyka i neurologia, działające obecnie w starym budynku.

Potwierdzone doniesienia o tym, że przedsiębiorstwo Wrobis złożyło wniosek o upadłość, postawiły pod znakiem zapytania całą inwestycję. Przypominamy: Wrobis pokonał w przetargu na budowę skrzydła szpitalnego takie firmy jak Skanska i Berger Baum. Wydawało się, że jedna z większych wrocławskich firm budowlanych jest odpowiednim gwarantem bezpieczeństwa inwestycji. Jak będzie - dopiero się okaże. Rozwojem wypadków zainteresowany jest także inny podmiot z powiatu zgorzeleckiego, bogatyńska firma Egbud. Wrobis i Egbud miały budować wspólnie nowe skrzydło szpitalne we Wrocławiu, dla Wojskowego Szpitala Klinicznego.

Szpital zgorzelecki, pod nieobecność dyr. Zofii Barczyk, wydał krótkie oświadczenie w tej sprawie:

Roboty dotyczące budowy skrzydła zgorzeleckiego szpitala, będące przedmiotem umowy WS-SPZOZ z Konsorcjum, którego liderem jest firma WPBP nr 2 WROBIS SA, prowadzone są zgodnie z harmonogramem rzeczowo - finansowym, nie są zagrożone. W związku z czym ustalenia dotyczące ostatecznego terminu oddania inwestycji do użytkowania pozostają nadal jako obowiązujące strony.

To optymistyczne stanowisko ma swoje uzasadnienie. Firma złożyła wniosek o upadłość układową, a nie likwidacyjną. Będzie więc działać i realizować zlecenia, tyle że pod nadzorem sądowym. Dopiero, gdyby straciła możliwość wywiązywania się z warunków układu, w Zgorzelcu mogą mieć problem. Oby do tego nie doszło, bo zmiana inwestora w trakcie prowadzonej budowy zawsze niesie za sobą problemy i dodatkowe koszty.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Z autu

Mają nas!

Kiedy system jest bezpieczny? Gdy można go w pełni kontrolować. Jednak bez popadania w nadmierną psychozę, warto sobie od czasu do czasu przypominać, że telefon komórkowy to urządzenie namierzające, które pozwala na wykonywanie rozmów. Ot, dla niektórych nic nowego, ale gdy takie zdanie wypowiada Julian Assange, kolejny obok Edwarda Snowdena dysydent XXI wieku i redaktor naczelny słynnego portalu WikiLeaks, problem wygląda nieco inaczej, poważniej. Tak, Assange, który ujawnia światu zakulisowe działania aparatu władzy, prawdopodobnie nigdy do nas nie zawita, ale jego politycznie niepoprawna książka „Cypherpunks. Wolność i przyszłość internetu" jest już dostępna, a opisane w niej zjawiska i procesy zachodzące w sieci bardzo nas dotyczą.

Wystarczy się przez moment zastanowić, jakie mamy znaczenie dla portali społecznościowych? Jesteśmy dla nich towarem, celem, „targetem", jak mawia się w dobrej korporacji. Publikujemy na przykładowym fejsie zdjęcia naszych dzieci, psów, kotów i chomików, ale tak naprawdę to nie my, ani nasze dzieci, psy, koty i chomiki są tutaj klientami, użytkownikami portalu, lecz reklamodawcy. Niebywale trudno jest także odzyskać od portalu społecznościowego zamieszczone przez nas wcześniej informacje. I tutaj dzięki twórcy WikiLeaks dotykamy sedna problemu. Między innymi terroryzm jest świetnym argumentem, mającym w imię globalnego bezpieczeństwa wymusić na zarządzających rzeczonymi portalami udostępnianie władzom rządowym wszystkich danych i przechowywanie ich przez czas nieokreślony. Zatem gromadzenie pozostawianych przez nas w sieci wszelkich śladów trwa w najlepsze. Mało tego, dziś nie trzeba nikogo oskarżać, aby rozpocząć inwigilację w obszarze telekomunikacji, czytamy w książce. Zapisywane jest wszystko, jak leci - od loginów i niewinnych maili z sekretarką poczynając, a kończąc na rozpowszechnianych przez nas w cyberprzestrzeni ideach i pomysłach na życie. I tak, zostawiając swoje ślady w internecie, stajemy się nieśmiertelni - zarówno dla wnuków, jak i dla odpowiednich służb. Oczywiście, zawsze można powiedzieć: „Jaki kraj, takie służby." Problem polega jednak na tym, że inwigilacja uległa komercjalizacji i okazuje się, że mając kaprys oraz kilka milionów dolarów, można sobie pozwolić na zgranie rozmów telefonicznych wszystkich Polaków, jakie przeprowadzili w ciągu jednego roku.

Książka, będąca zapisem luźnej rozmowy Assange'a z trójką internetowych aktywistów, jest nieco przerażająca, ale nie ma w sobie nic z teorii spiskowej. Ponadto, w kontekście wolności internetu, jest w niej mowa nie tylko o działaniach służb specjalnych i wielkich struktur biznesowych, ale także o etyce dziennikarskiej. Dlatego na koniec cytowany przez Assange'a George Orwell: „Kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość, a kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość".

Wojciech Wojciechowski

Piękno oczami wielkiego artysty

Od 8 listopada w Muzeum Karkonoskim oglądać można wystawę światowej sławy artysty - Sama Havadtoy'a.

- Jestem szczęśliwy, że po raz kolejny mam okazję być w Polsce i podzielić się swoją twórczością z Polakami. Ten kraj jest mi bardzo bliski, tak samo jak mieszkający w nim ludzie, to dla mnie zaszczyt i ogromna przyjemność - mówił na wernisażu wybitny twórca.

- Bardzo cieszymy się, że mamy możliwość gościć w Muzeum Karkonoskim tak wielką postać świata współczesnej sztuki. Obecna wystawa zagościła w Polsce po raz pierwszy. Wcześniej podróżowała po wielu krajach Europy, gdzie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem, a do Jeleniej Góry trafiła dzięki współpracy z Galerią Sztuki w Pradze - powiedziała kurator wystawy, Aleksandra Krzywicka, asystent Działu Sztuki Muzeum Karkonoskiego.

Sam Havadtoy urodził się w Londynie, w rodzinie o węgierskich korzeniach i tradycjach. W wieku trzech lat powrócił wraz z bliskimi do swej ojczyzny, tuż przed wybuchem powstania węgierskiego w 1956 r. Z powodu ówczesnej sytuacji politycznej czasy wczesnej młodości nie były dla niego lekkie - aż 14 lat trudów i starań zajęło mu uzyskanie brytyjskiego obywatelstwa. W 1971 roku udało mu się uciec z Węgier, poprzez tereny byłej Jugosławii, na terytorium Wielkiej Brytanii. Był to w jego życiu prawdziwy przełom. Będąc w Anglii, wkroczył w świat i środowisko ludzi sztuki, co pozwoliło mu ostatecznie przenieść się do Nowego Jorku, gdzie rozpoczęła się jego artystyczna twórczość - projektowanie wnętrz, a później malarstwo oraz rzeźba. Spotkanie z Andy'm Warholem, Johnem Lennonem i Yoko Ono

ANTONI GĄSSOWSKI

Wystawę „Piękno to tajemnica" oglądać można w Muzeum Karkonoskim do 15 grudnia 2013 r.

ukształtowało w sposób wyjątkowy umysł artysty.

- Cechą rozpoznawczą twórczości Havadtoy'a jest sięganie po ikony kultury masowej oraz znaki rozpoznawcze współczesnej historii (Pinokio, Lenin), jak też pewna powtarzalność, seryjność, ciągłe powracanie do określonych i wybranych schematów. Barokowy postmodernizm to bardzo trafne określenie gatunku, w jakim artysta tworzy, jeżeli w ogóle można mówić w jego przypadku o jakiejś gatunkowej przynależności. Są tu elementy minimalizmu, pop artu i surrealizmu - mówiła Aleksandra Krzywicka.

- Zanim jeszcze mój obraz jest w pełni gotowy, spisuję na nim jakąś historię. Czasami jest to bardzo ogólny, uniwersalny tekst, czasami moje prywatne, intymne przemyślenia. Zapiski ukrywam pod warstwą koronki, na której z kolei maluję farbą określone wzory. Tekst znika zatem pod zasłoną zewnętrznej formy mojego przekazu, a ta ukryta pozostaje najczęściej niewidoczna już do końca. Na niektórych z moich dzieł zapiski są jednak wyraźnie widoczne, to wyjątkowe sytuacje, w których pragnę podzielić się moimi przemyśleniami z widzem i obserwatorem - zdradzał tajemnice swej twórczości Sam Havadtoy.

- Nasza wystawa jest wyjątkowa. Gościmy bowiem artystę wybitnego, z dorobkiem na skalę światową. Możliwość udostępnienia jego prac i prezentowania ich w naszym muzeum jest dla nas prawdziwym zaszczytem, jesteśmy szczęśliwi, że to właśnie tu, po raz pierwszy w Polsce, twórca zdecydował się wystawić swe prace - mówiła Dyrektor Muzeum Karkonoskiego, Gabriela Zawiła.

- Czuję wielki sentyment w stosunku do środkowowschodniej Europy, zwłaszcza Polski, bo to właśnie w waszym kraju miałem okazję spędzać wielokrotnie wakacje. Znam dobrze Kraków, Zakopane, Gdańsk, Pomorze, Polska jest dla mnie miejscem wyjątkowym i szczególnym, cieszę się, że znów tu jestem - powiedział po wernisażu Sam Havadtoy.

Antoni Gąssowski

Nie przegap

Jelenia Góra

We wtorek, **19 listopada,** o godz. 17 w sali widowiskowej ODK na Zabobrzu **Alina Obidniak** i **Stanisław Firszt** poprowadzą **SPOTKANIE WSPOMNIENIOWE** poświęcone osobom, które odeszły: Mieczysławowi Holzowi, ppłk mgr inż. Stanisławowi Matejukowi, Januszowi Nagórnemu, Stanisławowi Raźniewskiemu i Januszowi Wichowskiemu.

19 listopada o godz. 18 w DKF Klaps JCK zaplanowano projekcję dramatu „**Vincent chce nad morze**" w reżyserii **Ralfa Huettnera**.

20 listopada o godz. 19 w kawiarni Muza ODK na Zabobrzu odbędzie się koncert z cyklu „**Jazzowe środy**". Wystąpią laureaci Grand Prix 49. Festiwalu Jazz Nad Odrą 2013: **Tomasz Licak/Radek Wośko Quartet**. Wstęp na koncert wolny!

21 listopada o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym **Stanisław Dąbrowski** opowie **o Seulu** (prelekcja multimedialna).

Liga Rocka, polsko-niemieckie spotkania młodych muzyków rozpocznie się **22 listopada** o godz. 17 w sali Novej JCK. Koncertować będą: **NO TO MYK** (rock/reggae), **ANGRY AGAIN** (thrash/metal), **THE COLONISTS** (alternative rock), **PORNO ZOMBI** (garage/rock), **INSULT!** (metal) oraz gościnnie grupa z Niemiec.

22 listopada o godz. 20 w Klubie Kwadrat w JCK zaplanowano koncert wokalisty reggae - **RAS LUTA & RIDDIM HQ**.

23 listopada o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym wystąpi **Gaba Kulka**, pianistka, wokalistka, autorka tekstów, która promować będzie płytę „Wersje".

25 listopada o godz. 17 w kawiarni Muza ODK na Zabobrzu poeci z grupy **Lipa Czarnoleska** zaprezentują zbiór opowiadań pt. „**Każdy inaczej**".

26 listopada o godz. 18 w DKF Klaps JCK kolejny „filmowy wtorek", a w nim projekcja filmu **Ulricha Seidla** pt. „**Raj: nadzieja**".

Karpacz

Muzeum Sportu i Turystyki zaprasza **20 listopada** o godz. 15 na wernisaż wystawy pt. „**Karpacz Krummhubel**".

Cykl wydarzeń z okazji Urodzin Henryka Tomaszewskiego:

20 listopada (od godz. 10 do 14) w „Domu Lalki Adoptowanej" przy ul. Rybackiej będzie można obejrzeć **wystawę mimów, klaunów i pierotów Urszuli Jonkisz**, a o godz. 14 w auli gimnazjum **pokaz mody** przygotowany przez Urszulę Jonkisz.

23 listopada o godz. 19 w auli zespołu szkół ponadgimnazjalnych wystąpią **adepci karpaczańskiej pracowni pantomimy**, a o godz. 20 w „Pracowni Lalek" etiudy pantomimiczne zaprezentują **aktorzy wrocławskiej pantomimy**.

24 listopada o godz. 11.30 na deptaku przy kościele będzie można obejrzeć happening poświęcony **Mistrzowi Tomaszewskiemu**, a o godz. 14 w auli szkół pomnadgimnazjalnych wysłuchać wykładu o **Henryku Tomaszewskim**.

Miejskie Muzeum Zabawek organizuje **22 listopada** o godz. 12 wystawę pt. „**Domki pełne marzeń**" z kolekcji **Anety Popiel - Machnickiej**.

Pakoszów

23 listopada, w sobotę, o godz. 18 w Pałacu Pakoszów w ramach **Dolnośląskich Koncertów Hawdalowych** zagra zespół **Di Galitzyaner Klezmorim**.

Szklarska Poręba

W ramach cyklu **Terra Incognita 22 listopada** o godz. 18.30 w Chacie Izerskiej **Grzegorz Schmidt**, nauczyciel języka angielskiego i historii, przewodnik sudecki, zaprezentuje cykl fotografii i opowie o „**Cesarskim Wiedniu**".

Wojanów

22 listopada o godz. 18 w Pałacu Wojanów zaplanowano koncert zespołu **Di Galitzyaner Klezmorim**.

Zgorzelec

22 listopada o godz. 18 w MDK, w ramach **Zgorzeleckich Spotkań z Teatrem,** będzie można obejrzeć spektakl „**Śmiertelnie poważne uczucie**" w reżyserii **Bartłomieja Wyszomirskiego**, z udziałem Darii Widawskiej i Piotra Grabowskiego.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

„Światłem malowane...” w nowej Galerii JTF

H. STOBIECKI

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne ma nową siedzibę w lokalu przy ulicy Wojska Polskiego 37. Oficjalne otwarcie salonu, z udziałem władz miejskich i zaproszonych Czechów z libereckiej grupy Kontakt, połączono z wernisażem wystawy „Światłem malowane...”, na której 30 różnotematycznych, kolorowych prac prezentuje 19 spośród 36 członków Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego.

- To trzecia w historii JTF siedziba, tym razem o łącznej powierzchni użytkowej 70 m kw. (dwa razy więcej niż w poprzednim lokum), gdzie kontynuowana jest tradycja prowadzenia własnej galerii Towarzystwa, tym razem pod nazwą „Focus” - mówi Jan Foremny. - Miejmy nadzieję, że w nowej galerii zaistnieje nowy duch fotografii, wyzwalającej różnego kalibru inwencje twórcze artystów z JTF-u. Liczymy na przedstawienie ciekawych propozycji osób z kraju i zagranicy, zapraszanych do wystawienia swoich prac. Będą wystawy autorskie i zbiorowe. Nie zabraknie wielopłaszczyznowej wymiany doświadczeń, poglądów i spojrzeń na fotografię.

Oprócz sali wystawowej są pomieszczenia biurowe i na studyjny sprzęt oświetleniowy oraz kącik komputerowy. W atelier zamontowano trzy rodzaje tła (białe, czarne i szare). Posłużyły już do pierwszej sesji portretowej z modelką. Będą warsztaty portretowe.

- JTF to stowarzyszenie z tradycjami i perspektywami - przypomniał prezes Tadeusz Biłozor. - Wystawy będą zmieniane co miesiąc. Chcemy wkrótce zamontować lepsze oświetlenie galeryjnej ekspozycji. Zapraszamy fotografujących na nasze czwartkowe spotkania (od godz. 18) i do udziału w konkursach. Mamy ogólnopolskie kontakty, jeździmy na plenery, zdobywamy nagrody. Ostatnio Janina Kazimiera Peikert została artystą Fotoklubu RP w Warszawie. Dziękuję grupie kolegów, którzy przepracowali dziesiątki godzin, aby zawilgocony lokal po butiku stał się wystawową wizytówką JTF-u. Dziękuję też za wsparcie finansowe.

Henryk Stobiecki

Tangoexpress i Klasyka Horrorów

Filharmonia Dolnośląska zaprasza w tym tym tygodniu na dwa wydarzenia o różnym charakterze muzycznym.

21 listopada o godz. 19.00 rozpocznie się kolejny ze **Zdrojowych czwartków z Filharmonią w Teatrze Zdrojowym w Jeleniej Górze-Cieplicach.** Wystąpi jeleniogórska **Grupa *Semplice*** w składzie: **Robert Wróblewski** (akordeon), **Witold Pelc** (klarnet, saksofon sopranowy), **Marek Mikulski** (gitara klasyczna) i **Tomasz Pierzchniak** (kontrabas). W programie o wymownym tytule ***Tangoexpress*** znalazły się utwory **Richarda Galliana, Astora Piazzolli, Maxima Diega Pujola, Angela Gregoria Villolda**.

Dzień później, w piątek 22 listopada, o godz. 19.00 w sali koncertowej jeleniogórskiej filharmonii zabrzmi ***Klasyka Horrorów!***

W programie tego wyjątkowego wieczoru muzyka z filmów: Hannibal, Psychoza, Egzorcysta, Lśnienie, Miasteczko Twin Peaks, Co kryje prawda, Zawrót głowy, Halloween, Dracula, Wilkołak, Teksańska masakra piłą mechaniczną. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Krzysztof Dobosiewicza. Klasyka Horrorów to autorski projekt dyrygenta, który od ponad 20 lat mieszka i pracuje w Finlandii. Krzysztof Dobosiewicz z powodzeniem koncertuje również jako skrzypek. Pracuje głównie z zespołami skandynawskimi i polskimi. W muzycznym środowisku cieszy się opinią wizjonera innowatora, który w swoich przedsięwzięciach koncertowych swobodnie porusza się w repertuarze klasycznym, odważnie łączy również różne gatunki i nurty. Śmiało sięga też po elementy teatru, kreując wydarzenia na pograniczu muzyki i performance'u. Jego Klasyka Horrorów to słynne dzieła muzyki filmowej przedstawione w atrakcyjnej formie multimedialnego widowiska, w którym mieszają się światło, dźwięk i efekty specjalne. Opracowany przez niego koncert muzyki z horrorów z entuzjazmem przyjmuje publiczność zarówno w Finlandii, jak i Polsce. Zapowiada się bardzo ciekawy wieczór w filharmonii.

Uwaga! Dla naszych czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na czwartkowy koncert kameralny w teatrze Zdrojowym w Cieplicach oraz trzy dwuosobowe zaproszenia na Klasykę Horrorów w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 20 listopada, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA

Pod patronatem „NJ”

JGJ FESTIVAL Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu

To już!

Poniedziałkowym koncertem (18 listopada) międzynarodowego składu jazzowego MACIEJ OBARA INTERNATIONAL Quartet w Filharmonii Dolnośląskiej rozpoczął się Festival JELENIOGÓRSKIE GWIAZDY JAZZU. To już czwarta edycja projektu Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych SILESIA EUROPAEA. Idea jest wciąż ta sama: muzycy jazzowi rodem z Jeleniej Góry zapraszają do Jeleniej Góry gwiazdy muzyki nie tylko jazzowej.

Za nami dopiero pierwsza odsłona festiwalu. Przed nami dwa ekscytujące wieczory w Filharmonii Dolnośląskiej. Jeszcze dziś, we wtorek 19 listopada, na jeleniogórskiej scenie razem z MARKIEM NAPIÓRKOWSKIM zagra znakomity trębacz jazzowy TOMASZ STAŃKO! Zapowiada się koncert - perełka muzyczna dla miłośników jazzu. Ostatnim akordem Festivalu JGJ będzie koncert w Filharmonii Jeleniogórskiej 26 listopada. Tym razem ARTUR LESICKI do Jeleniej Góry przywiezie MACIEJA BALCARA, wokalistę Dżemu, kompozytora, autora tekstów, aktora filmowego, znanego choćby z roli Indianera w filmie Jana Kidawy-Błońskiego „Skazany na bluesa”.

Koncertom w Filharmonii Dolnośląskiej towarzyszy projekt edukacyjny: muzycy jazzowi pochodzący z Jeleniej Góry prowadzą w Szkole Muzycznej I i II stopnia warsztaty dla młodzieży.

UWAGA! Dla naszych czytelników mamy niespodziankę : trzy podwójne bilety na koncert ARTURA LESICKIEGO i MACIEJA BALCARA 26 listopada w Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny telefon 757524781 w piątek, 22 listopada po godz. 13. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy! **MPP**

Jeleniogórska spółka TAURON Ekoenergia jednym z najpoważniejszych graczy na rynku odnawialnych źródeł energii w Polsce

Farma wiatrowa Wicko

Już ponad 180 MW mocy zainstalowanej mają farmy wiatrowe należące do jeleniogórskiej spółki. W październiku oficjalnie uruchomiono dwa nowe parki wiatrowe w Marszewie (woj. zachodniopomorskie) oraz w Wicku (woj. pomorskie). Uroczystości, których gospodarzem była prezes jeleniogórskiej TAURON Ekoenergii, Małgorzata Wójcik-Stasiak, odbyły się w obecności prezesa Grupy TAURON, Dariusza Lubery, oraz sekretarza stanu Ministerstwa Skarbu Państwa - Zdzisława Gawilka.

- Farma wiatrowa Wicko to już czwarty - obok farm: Lipniki, Zagórze oraz Marszewo - park wiatrowy działający w TAURON Ekoenergia - mówi Małgorzata Wójcik-Stasiak, prezes zarządu TAURON Ekoenergii. - Inwestycje przebiegały zgodnie z przyjętymi harmonogramami. Kolejne etapy realizowane były terminowo, a niektóre nawet szybciej - dodaje.

Farma wiatrowa Wicko znajduje się w gminie Wicko, powiat lęborski, województwo pomorskie. Roczna produkcja z tej 40 MW farmy szacowana jest na poziomie niemal 87 GWh - co odpowiada zużyciu energii elektrycznej przez ok. 39 tys. gospodarstw domowych. Park wiatrowy składa się z 20 turbin o mocy 2 MW każda. Do budowy fundamentów wykorzystano ok. 13 000 m sześc.. betonu oraz ok. 850 ton stali. Wykonawcą inwestycji było hiszpańsko-polskie konsorcjum Aldesa. Wartość kontraktu to blisko 244 mln zł netto.

Na szczególną uwagę zasługuje farma wiatrowa Marszewo o mocy 82 MW, która jest trzecią co do wielkości farmą w Polsce. Usytuowana jest w gminie Postomino, powiat Sławno, na wschodnim skraju województwa zachodniopomorskiego. Roczna produkcja z farmy planowana na poziomie niemal 184 tys. MWh - oznacza energię elektryczną dla ok. 80 tys. gospodarstw domowych. Park wiatrowy składa się z 41 turbin o mocy 2 MW każda, wysokość wieży waha się od 60 do 100 m. W ramach inwestycji wykonano m.in. 28 km dróg, ułożono 122 km kabli średniego napięcia oraz 17 km linii napowietrznej wysokiego napięcia. Do budowy zużyto 26 400 m sześc. betonu oraz 2400 ton stali.

Wykonawcą inwestycji było hiszpańskie konsorcjum Iberdrola, a wartość kontraktu opiewała na 632 miliony zł netto.

W kojarzonej dotychczas z elektrowniami wodnymi TAURON Ekoenergii następują zmiany.

- W ciągu zaledwie pięciu lat struktura naszego portfela wytwórczego zdecydowanie zmieniła się na korzyść energetyki wiatrowej. W 2008 r. nie eksploatowaliśmy żadnego parku wiatrowego, a obecnie już 58 proc. mocy zainstalowanej pochodzi z tego źródła - mówi prezes Małgorzata Wójcik-Stasiak. - Co nie oznacza, że zaniedbujemy energetykę wodną. Wręcz przeciwnie, każda z naszych 35 elektrowni wodnych jest w bardzo dobrym stanie, a majątek wytwórczy poddawany jest modernizacjom zwiększającym efektywność produkcji.

Jeleniogórska spółka, należąca do Grupy TAURON, inwestuje na terenie całej Polski. Lokalizacja farm wiatrowych uzależniona jest, oczywiście oprócz warunków czysto technicznych, również od społecznego nastawienia do energetyki wiatrowej. TAURON Ekoenergia wybiera te lokalizacje, gdzie zarówno władze lokalne, jak i społeczność jest przychylnie nastawiona do inwestycji. Strategia rozwoju spółki zakłada osiągnięcie 800 MW mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii do roku 2020. Przy obecnie posiadanych przez spółkę 180 MW w wietrze oraz 133 w wodzie - oznacza to kolejne duże inwestycje TAURONA.

Od lewej: Dariusz Lubera - Prezes Zarządu TAURON Polska Energia, Małgorzata Wójcik-Stasiak -Prezes Zarządu TAURON Ekoenergia, Zdzisław Gawlik - Sekretarz stanu MSP.

**Uruchomienie turbiny wiatrowej.
Od lewej:
Dariusz Lubera - Prezes Zarządu TAURON Polska Energia,
Zdzisław Gawlik - Sekretarz stanu MSP**

Rodzice celnika nie wierzą w sprawiedliwość

Tylko tyle za śmierć człowieka

Instruktor strzelectwa z wrocławskiej Izby Celnej, który na początku zeszłego roku śmiertelnie postrzelił celnika z Jeleniej Góry, został skazany prawomocnym wyrokiem na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Rodzice zmarłego Artura Pająka nie mogą pogodzić się z tym wyrokiem. Uważają, że kara jest za niska, a do odpowiedzialności powinny być pociągnięte także inne osoby.

Do tragedii doszło 30 stycznia 2012 roku, w budynku Urzędu Celnego w Legnicy. Artur Pająk, 39-letni funkcjonariusz celny z Jeleniej Góry, był tego dnia pierwszy dzień po urlopie. Wziął go na okres ferii szkolnych, by spędzić czas z córką.

- Syn pojechał prosto do Legnicy. Wziął ze sobą psa służbowego. On czekał na niego w samochodzie - wspomina Jerzy Pająk, ojciec zmarłego.

Mieszane naboje

Na ćwiczenia z zakresu taktyki i techniki interwencji z użyciem broni stawiło się dziesięciu funkcjonariuszy z Jeleniej Góry i Zgorzelca. Zwykle szkolenia te przeprowadzane były w sali gimnastycznej jednego z gimnazjów, ale z uwagi na ferie, feralnego dnia zajęcia zorganizowano w budynku urzędu celnego.

Szkolenie prowadził Marcin S., instruktor Izby Celnej, według przygotowanego przez siebie konspektu. Jak później wykazała kontrola z Ministerstwa Finansów, konspekty te nie były zatwierdzane przez przełożonych, a ich realizacja nie podlegała żadnej kontroli. Do realizacji ćwiczeń instruktor przygotował amunicję - 30 sztuk nabojów ostrych i 12 sztuk nabojów szkolnych, tzw. ślepych.

Celnicy pod okiem instruktora mieli ćwiczyć, między innymi, przeładowywanie i rozładowywanie broni w sytuacji zagrożenia. Po wykonaniu wskazanych czynności funkcjonariusze dostali polecenie odpięcia magazynków w pistoletach, wyjęcia z nich dwóch nabojów ostrych i wprowadzenia w ich miejsce nabojów ćwiczebnych. Magazynki miały zostać dopięte do broni, a pistolety przeładowane.

Instruktor nadzorował wykonywanie tych czynności przez każdego z funkcjonariuszy. Po wykonaniu zadania celnicy otrzymali polecenie odpięcia magazynków i sprawdzenia broni, bo następnym etapem ćwiczeń były zajęcia na korytarzu z bronią bez amunicji. Uczestnicy szkolenia sprawdzili swoje pistolety, ale instruktor swojej broni ani odpiętego magazynka nie przejrzał dokładnie.

Na korytarzy celnicy ćwiczyli sytuacje poruszania się i wzajemnego ubezpieczania oraz asekuracji na wypadek, gdy jednemu z funkcjonariuszy zacina się broń. Te pozoracje ćwiczono w dwójkach. Jeden z celników zapytał instruktora o ewentualną sytuację, w której partner znalazłby się na linii ognia. Marcin S. poprosił do zademonstrowania odpowiedniego zachowania Artura Pająka.

W uzasadnieniu wyroku czytamy: *Oskarżony, wyjaśniając te kwestie, chcąc zademonstrować pozostałym, jak może dojść do tego, że partner znajdzie się na linii ognia ubezpieczającego, wykonał ruch prawą dłonią, w której trzymał broń, w kierunku Artura Pająka, tak że broń wycelował w w/w, po czym powiedział, że tak nigdy nie należy postępować „gdyż może być bam". W tym samym momencie oskarżony nacisnął spust, a z jego broni padł strzał, trafiając Artura Pająka w głowę.*

G. KOCZUBAJ

- Zginął człowiek, a odpowiedzialni za bezpieczeństwo jego pracy tracą zaledwie kierownicze posady - mówi Jerzy Pająk.

Przypadek sprawił, że w komorze pistoletu instruktora pozostał ostry nabój.

Funkcjonariusze proszą o nadzór

Artur Pająk zginął na miejscu. Instruktor mówił przed sądem, że nie wie, w którym momencie popełnił błąd powodujący pozostanie pocisku w pistolecie, bo - jak zapewniał - sprawdzał swoją broń.

Oskarżony przeprosił rodzinę zmarłego celnika.

W ocenie sądu wina Marcina S. była jednoznaczna. Instruktor nie tylko zaniedbał podstawowe zasady bezpieczeństwa, używając do ćwiczeń amunicji mieszanej, ale po zakończeniu pierwszej części ćwiczeń nie sprawdził należycie swojej broni i nie oddał strzału kontrolnego. Podstawowym błędem było również skierowanie broni w kierunku funkcjonariusza przy trzymanym na języku spustowym palcu i naciśnięcie spustu.

Te zachowania nie tylko doprowadziły do śmierci Artura Pająka, ale także naraziły na niebezpieczeństwo pozostałych funkcjonariuszy biorących udział w szkoleniu. Przecież wystrzelony przypadkowo pocisk mógł trafić każdego z nich. Oskarżony instruktor wyznał, że używał w czasie ćwiczeń amunicji mieszanej, bo nie było w magazynie wystarczającej ilości nabojów ćwiczebnych, aby każdy z kursantów mógł załadować pełny magazynek.

- W czasie trwania śledztwa koledzy mojego syna napisali list do prokuratora apelacyjnego z prośbą o objęcie tego postępowania szczególnym nadzorem. Mnie wówczas także wydawało się dziwne, że prokuratura nie wnosiła o tymczasowy areszt dla instruktora. Obawialiśmy się, że może dojść do matactwa z jego strony. Wiadomo, jak w podobnych przypadkach działają służby mundurowe - dodaje J. Pająk.

Autorzy wspomnianego listu twierdzili, że tragedia i śmierć ich kolegi była wynikiem pseudooszczędności oraz zaniedbań ze strony osób na kierowniczych stanowiskach w Izbie Celnej. Zbulwersowani byli faktem, że na czele zespołu do zbadania obowiązujących procedur i instrukcji w zakresie postępowania z bronią służbową, powołanego przez nowego dyrektora Izby, stanął jej były dyrektor.

Tak więc pan Dariusz S. ma badać i szukać nieprawidłowości w procedurach, które sam ustalał.

Koledzy zmarłego zwracali uwagę prokuratorowi apelacyjnemu, że nie było należytego nadzoru nad przestrzeganiem i tak wadliwych procedur dotyczących szkoleń i posługiwania się bronią. Wskazywało na to choćby zorganizowanie szkolenia w budynku urzędu celnego w czasie, gdy przebywały tam postronne osoby i przy akceptacji naczelnika urzędu celnego oraz kierowników referatów, w których pracowali funkcjonariusze.

Zarzuty celników potwierdziła kontrola Ministerstwa Finansów, która potwierdziła nie tylko kardynalne zaniedbania i naruszenia zasad przez instruktora, ale także brak właściwego nadzoru i kontroli nad organizacją podobnych zajęć.

- Po tym tragicznym zdarzeniu zmieniono instrukcje i regulaminy dotyczące szkoleń funkcjonariuszy z wykorzystaniem broni służbowej oraz zasady nadzoru. Dwie osoby - zastępca dyrektora i naczelnik wydziału, odpowiedzialne za nadzór nad szkoleniami, zostały odwołane z kierowniczych funkcji - mówi o wynikach kontroli Arkadiusz Barędziak, rzecznik prasowy Wrocławskiej Izby Celnej.

- Tamtego dnia dla naszej rodziny czas zatrzymał się w miejscu. Co z tego, że wszyscy nas przepraszali, że sprawca żałuje tego, co się stało? To nigdy nie powinno się zdarzyć. Nie tylko sam instruktor jest winny - dodaje J. Pająk, dla którego wyrok nie jest sprawiedliwy.

Instruktor Marcin S. po tragicznym zdarzeniu zwolnił się ze służby. Sąd zakazał mu na 10 lat zajmowania stanowiska instruktora strzeleckiego i podejmowania jakiejkolwiek pracy związanej z używaniem broni palnej.

Grzegorz Koczubaj

Trzynastka, ale nie pechowa

Czy sześciolatki mogą czuć się dobrze w szkole?

Czy jeleniogórskie szkoły są przygotowane do przyjęcia sześciolatków, które - zgodnie z przepisami - powinny trafić już od 1 września przyszłego roku nie do przedszkoli, a do szkół? Jeleniogórzanie nie są wolni od obaw, gdy oglądają programy telewizyjne…

Po pierwsze - jeleniogórskie szkoły są w pełni przygotowane na przyjęcie sześciolatków i jestem absolutnie pewny, że tak jest. Po drugie - podpowiadałbym rodzicom, żeby nie oglądali programów TV, w których szybciej przebijają się alarmistyczne nastroje niż zwyczajna prawda, która najczęściej nie jest aż tak dobrym towarem medialnym. Po trzecie - czego żałuję - reporterzy TV nie przyjeżdżają tam, gdzie wszystko jest w miarę w porządku, tylko tam, gdzie można znaleźć braki, i wtedy piętnują je bez umiaru, a czasem - ponad potrzebę.

Ale przede wszystkim chciałbym mówić o Jeleniej Górze - **najpierw o bazie**. Zakupiliśmy do każdej szkoły specjalne ławki regulowanej wysokości, które można w kilkadziesiąt sekund dostosować do wzrostu dzieci. To ważne, bo maluchy rozwijają się w różnym tempie, nawet jeśli są w tym samym wieku. Ławeczki te mają nawet zaokrąglone brzegi, żeby roztrzepane dzieci - bo przecież takie się zdarzają - nawet przypadkiem nie były zagrożone bolesnymi urazami. Po drugie - zakupiliśmy specjalne krzesełka, które wprawdzie nie mają regulacji, ale numerację. Można je dobrać wedle numerów do wzrostu poszczególnych dzieci. Są szkoły - jak SP 13 - gdzie taki sprzęt jest na wyposażeniu wszystkich klas I - III.

A teraz o organizacji. W szkołach najczęściej młodsze klasy grupowane są na jednym piętrze, żeby nawet mimochodem uczniowie klas IV - VI nie potrącali ich - choćby przypadkiem - w trakcie zabawy czy jakichś gonitw, czego się przecież w pracy z dziećmi nie uniknie. W dodatku w niektórych szkołach zajęcia sześciolatków są tak organizowane, żeby przerwy wypadały w innym czasie niż te ogłaszane dzwonkiem dla starszych. Programy zajęć dla sześciolatków są tak skonstruowane, że można temat skończyć w 15, 20 czy 30 minut i zrobić sobie przerwę. A potem wrócić do swojej klasy. W trakcie przerwy nauczyciel wychodzi albo na podwórko, albo do sali, zorganizowanej w formule „Radosna Szkoła", gdzie są zabawki edukacyjne. A na podłodze - dywany, których wzór często jest wyplatany na kształt „minimiasteczka ruchu drogowego", więc bawiące się dzieci uczą się przy okazji, jak bezpiecznie poruszać się ulicami. Zresztą - w wielu szkołach w klasach dla sześciolatków są nie tylko ławki, ale i dywany. Grupy dzieci są na tyle nieduże, że można część zajęć lekcyjnych organizować w takiej właśnie przestrzeni, poza ławkami

W SP 3 zbudowano podesty do tablic i nawet niższe wzrostem dzieci bez trudu mogą na nich pisać.

A czasami - jak właśnie we wspomnianej SP 13 - te wszystkie nasze starania, dotyczące ogółem szkół, uzupełniane są o inicjatywy nauczycieli. W tej szkole pomyślano o tym, by dzieci najmniejsze wzrostem nie musiały wspinać się na palce, by sięgnąć skraju tablicy. Przygotowano specjalne podesty i nawet maluchy mogą bez problemu (i bezpiecznie, bo podesty mają specjalne poręcze) pisać po całej tablicy. Wszystkie SP mają zewnętrzne zestawy urządzeń typu „Radosna Szkoła", więc od wczesnej wiosny do późnej jesieni młodsze dzieci z każdej szkoły mogą się wyszaleć w zabawie. To wszystko już jest, a nauczyciele wciąż starają się uzupełniać to wyposażenie, więc nie mam obaw, że nasze szkoły są już do tej pracy przygotowane. Zresztą - wielu rodziców oddało już do szkół dzieci w wieku sześciu lat, więc data 1 września 2014 r. nie oznacza w Jeleniej Górze gwałtownej rewolucji.

Ale ponadto SP 13 realizuje kilka równoległych programów, jak choćby „Warzywa i owoce" w ramach którego uczniowie otrzymują marchewki i jabłka, żeby sobie „podgryzać" w wolnych chwilach, „Szklanka mleka" (choć we współczesnych warunkach mleko podawane jest w kartonikach), czy „Sprawny Dolnoślązaczek", co oznacza poszerzone możliwości ćwiczeń fizycznych. Prowadzona jest świetlica, gdzie dzieci mogą czekać na rodziców, bo te młodsze odbierane są przez nich, a te, które przychodzą do szkoły bez śniadania - mogą liczyć na kanapki, które szkoła pozyskuje z tytułu współpracy z jedną z parafii.

Szkoły dziś nie są miejscem absolutnej sielanki, bo nikt nie ukrywa, że potrzebna jest i ochrona i - w niektórych przypadkach - monitoring, gdyż zagrożeń w sferze bezpieczeństwa nie ubywa. Jednak w obszarze szkół jest ich z pewnością relatywnie niewiele.

Dziś nikt już nie mówi, że maluchy powinny wytrzymać w (nawet wygodnych) ławkach 45 minut lekcji

Więcej dzieci - więcej ulg

Karta Rodziny…

… a precyzyjnie Jeleniogórska Karta Dużej Rodziny to dokument, dzięki któremu rodziny w składzie „2+3 i więcej" będą mogły korzystać z systemu zniżek. Projekt uchwały w tej sprawie Prezydent Miasta wniesie pod obrady Rady Miasta najpewniej dziś (19.11).

- Przygotowania do wdrożenia „Karty" w życie trwały kilka miesięcy - mówi Marcin Zawiła - bowiem o ile nie ma zbyt wielu przeciwników tej idei, to mało kto ma świadomość, na ile pytań wstępnych trzeba odpowiedzieć. A pozytywna odpowiedź na każde z tych pytań to w realiach Miasta co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych kosztów rocznie, najczęściej jednak co najmniej kilkaset tysięcy. Idea jest słuszna - należy stworzyć w ramach lokalnych możliwości taką sytuację prawno-finansową, by rodzice, którzy chcą mieć więcej niż jedno czy dwoje dzieci, nie mieli obaw, że kolejne oznaczać będzie rodzinny dramat finansowy.

Ale… Jaka jest definicja rodziny? Musi mieć ona swoje prawne uzasadnienie. Czy za rodzinę można uznać matkę (ojca) samotnie wychowujących dzieci? Czy - jeśli naliczymy zniżki za jakieś opłaty - to upusty od różnych cen dotyczyć będą dopiero trzeciego i kolejnych dzieci, czy wszystkich, od pierwszego do ostatniego? Jaka jest granica wieku dziecka - pełnoletność czy może jednak czas nauki? Czy rodzinne domy dziecka oraz rodziny zastępcze też należy objąć „Kartą", mimo że otrzymują już one w miarę solidne wsparcie finansowe?.... A konkubinaty?

Takich pytań o znaczeniu fundamentalnym było bardzo wiele. A kiedy już prezydent rozstrzygnął powyższe wątpliwości, to okazało się, że jest to dopiero początek kolejnych. Po pierwsze - nie ma takich statystyk, które ujmowałyby liczebność tej grupy rodzin wielodzietnych, nie tylko zresztą w Jeleniej Górze. A liczebność rodzin - to podstawa wszelkich szacunków finansowych. Bez tego nie można policzyć skutków finansowych dla budżetu miasta, a nie należy przecież szacować obciążeń, nie znając ich w miarę precyzyjnych wielkości. Trzeba było konfrontować statystyki, m.in. MOPS (nie wszystkie rodziny wielodzietne korzystają jednak z zasiłków), Urzędu Statystycznego (precyzyjne dane US dotyczą sytuacji sprzed kilu lat, a nie bieżącej), Urzędu Stanu Cywilnego (nie wszystkie urodzenia „jeleniogórskie" dotyczą dzieci mieszkańców Jeleniej Góry) czy Wydziału Spraw Obywatelskich UM oraz Urzędu Skarbowego, które - z różnych powodów - też nie obejmują w pełni skali tego zjawiska.

A potem… Kiedy rozpatrywano sukcesywnie różne sfery działalności komunalnej, w jakich można naliczać zniżki w opłatach, to okazało się, że przy najlepszej woli niektóre obszary są dla ulg „niedostępne". Klasycznym przykładem jest opłata za odbiór śmieci, bo ona wynika z tzw. ordynacji podatkowej, to znaczy przepisów ustawy, która w zasadzie odstępstw od pełnej płatności w ogóle nie przewiduje.

- Krok po kroku rozwiązywaliśmy każdy z problemów - mówi Marcin Zawiła. - Liczyliśmy ludzi i koszty w każdym wariancie. Dwa aspekty sprawy mieliśmy na względzie. Pierwszy - to pełna zgodność z prawem, drugi - aby system ulg przynosił faktyczną pomoc rodzinom wielodzietnym, a nie był tylko moralnym symbolem wsparcia.

Dobrym przykładem takiego stylu myślenia jest sprawa zniżek na przejazdy autobusami MZK. Zapisano w projekcie, że w przypadku rodziny, w której uczy się troje i więcej dzieci, KAŻDE Z NICH MA PRAWO WYKUPIĆ BILET MIESIĘCZNY ZA KWOTĘ 10 ZŁ, a dodatkowo - RODZINA (także rodzice) BĘDZIE MIAŁA PRAWO BEZPŁATNYCH PRZEJAZDÓW MZK W WEEKENDY.

W przypadku żłobków z projektu „Karty" wynika, że każde dziecko z takiej rodziny otrzyma 50 proc. zniżki w opłacie za posiłki. Podobnie w przedszkolach.

W sferze sportu i rekreacji dzieci - w myśl projektu, nad którym obradować będą radni - otrzymują 50 proc. zniżki w cenie biletów wstępu na obiekty zarządzane przez MOS, taką samą zniżkę za udział w zorganizowanych formach letniego i zimowego wypoczynku czy też wstęp na basen przy SP 11.

Analogiczne projekty zniżek dotyczą udziału w wielu zajęciach BWA i JCK, DK MUFLON, ODK. Jeleniogórskie teatry postąpiły podobnie - w „Norwidzie" bilet wstępu na „Kartę" (poza spektaklami impresaryjnymi) kosztował będzie 8 zł, a w Zdrojowym Teatrze Animacji zniżka sięgnie 50 proc. ceny biletów.

Ile to będzie kosztowało budżet miasta? - Z naszych szacunków wynika - informuje Marcin Zawiła - że koszt łączny ulg i zwolnień przekroczy ok. 1,6 mln zł, a lwią część z tego dotyczy MZK - tam koszty „Karty" to ponad 1,1 mln zł.. Sporo. Ale jeśli ma to przynieść ulgę rodzinom wychowującym trójkę i więcej dzieci - to sprawa jest tego warta.

Uwaga: powyższa informacja powstała w oparciu o projekt „Karty", więc nie jest rozstrzygnięte, że taki będzie ostateczny kształt tego dokumentu.

Krótko o mieście

Na dzisiejszej sesji Rady Miasta rozpatrywana będzie (i zapewne przyjęta) uchwała, która pozwala powrócić do sprzedaży mieszkań komunalnych za 1 proc. ich wartości. Prezydent Miasta Jeleniej Góry, rozpatrując postulaty lokatorów, zdecydował o jej wniesieniu.

■

W minionym tygodniu odbyło się spotkanie Jeleniogórskiej Rady Sportu, działającej jako organ konsultacyjny i opiniodawczy przy Prezydencie Miasta Jeleniej Góry. Członkowie Rady zostali zapoznani z projektem budżetu Jeleniej Góry na rok 2014 i w pełni zaakceptowali proponowane tam kwoty, przeznaczone na rozwój sportu. W roku 2014 będzie to ok. 2.770.000 zł na konkursy dotyczące działań sportowych, w których biorą udział kluby i stowarzyszenia, na organizacje imprez, stypendia i promocję przez sport. To - w relacji do całego budżetu - spora kwota, ale tylko cząstka środków przeznaczonych na jeleniogórski sport, bowiem wielokrotnie więcej przeznaczone jest na utrzymanie bazy sportowej, a jest to łącznie kilkadziesiąt obiektów o wartości przekraczającej znacznie 100 milionów złotych. Do sprawy bazy dla sportu w Jeleniej Górze wrócimy w jednym z kolejnych wydań.

■

Ostatnie dni listopada i pierwsze dni grudnia br. to okres zakończenia prac przy dwóch dużych projektach w Jeleniej Górze. Pierwszym jest finał działań przy tworzeniu Wirtualnego Muzeum Fresków Dolnośląskich, zlokalizowanego w zrewitalizowanym Zespole Pocysterskim w Cieplicach. Wszystko wskazuje na to, że już od pierwszych dni grudnia zainteresowani będą mogli w pełni korzystać z najnowocześniejszych urządzeń tego Muzeum. Po nim nastąpi zakończenie budowy kompleksu „Term Cieplickich". Oddanie obiektu będzie początkiem sprawdzania wszystkich jego instalacji, co powinno zakończyć się w okresie nie dłuższym niż 90 dni. Potem „Termy" zaczną przyjmować gości.

■

W piątek (22.11.) w II LO w Jeleniej Górze-Cieplicach zorganizowana zostanie uroczysta konferencja z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia tego obiektu, zbudowanego w tym samym czasie, co I LO w Jeleniej Górze. Będzie to okazja do przypomnienia roli tego obiektu, spotkania z niektórymi absolwentami i rozmów o przyszłości Szkoły.

Co z tym krematorium?

Grupa mieszkańców Osiedla Czarne oprotestowała pomysł budowy krematorium w pobliżu ich osiedla. - To instalacja całkowicie bezpieczna - zapewnia prezydent Marcin Zawiła, a także firma Sims, która otrzymała już zgodę na budowę.

- Wyrażamy swój sprzeciw oraz żądamy wstrzymania tej decyzji - napisali mieszkańcy w piśmie do prezydenta. - Uruchomienie takiej działalności jest niezgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedli mieszkaniowych w jednostce „Czarne".

Ludzie obawiają się, że dym z komina krematorium będzie unosił się nad ich domami. Obawiają się też, że lokalizacja tego typu urządzeń przy ich osiedlu spowoduje obniżenie wartości ich nieruchomości. - Kto nam to zrekompensuje? - pyta jedna z pań.

R. ZAPORA

Siedziba firmy Sims znajduje się tuż obok cmentarza, z dala od zabudowań.

Mieszkańcy Czarnego od ponad tygodnia żyją tą informacją. Na osiedlu rozklejono informacje, zbierano też podpisy pod petycją do prezydenta. Podpisało się 160 osób. Jedna z mieszkanek przyszła też na posiedzenie komisji rozwoju i przedstawiła radnym problem.

O zgodę na budowę krematorium wystąpił Zakład Pogrzebowy Sims. Piec kremacyjny ma stanąć przy siedzibie firmy, przy ul. Strumykowej, tuż obok nowego cmentarza. - Mieszkańcy nie mają się czego obawiać - zapewnia Marcin Wolski, kierownik firmy Sims. - Tego typu instalacje są bezpieczne, spełniają najostrzejsze normy w zakresie ochrony środowiska.

- Aby uzyskać zgodę na taki piec, musimy spełnić parametry Unii Europejskiej, dotyczące np. emisji spalin. Są one przepuszczane przez szereg specjalnych filtrów. Ludziom kremacja kojarzy się z wysokim kominem i chmurą dymu. Ciało spopiela się w godzinę, w temperaturze tysiąca stopni. Na zewnątrz nie wydostaje się nic, jedynie para - mówi Marcin Wolski.

Jak mówi, piece kremacyjne są budowane w centrach miast. - Podobne są np. w Libercu czy Bydgoszczy. Tam ludzie nawet nie wiedzą, że mają je w sąsiedztwie i przejeżdżające osoby też się nie zorientują - mówi kierownik Simsa. - Nasza siedziba jest z dala od zabudowań, jesteśmy bliżej ulicy Sudeckiej niż Osiedla Czarne - mówi. - Ludzie powinni raczej zainteresować się, w jakim kierunku rozszerza się nowy cmentarz. Właśnie w kierunku Osiedla Czarne.

Prezydent Marcin Zawiła potwierdza, że miasto wydało już zgodę na budowę. Zapewnia też, że jest ona zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego.

- Usługa spopielania ciał jest usługą publiczną, a w planie w tym miejscu są właśnie usługi publiczne. Nie mamy podstaw, żeby odmówić - mówi. - Firma zwróciła się do nas z wnioskiem, nikt nie wniósł zastrzeżeń, dlatego decyzja została wydana. Nie jest jeszcze prawomocna i jest czas na wniesienie zastrzeżeń.

Potwierdza, że tego typu instalacje nie są w żaden sposób uciążliwe dla środowiska, nie wymagają nawet decyzji środowiskowej. - To nie jest centrum Czarnego. Do najbliższych zabudowań jest ponad pół kilometra - zaznacza prezydent. - Urządzenia do kremacji muszą mieć wszystkie certyfikaty dopuszczenia do użytkowania.

Obawy mieszkańców są bardziej natury mentalnej niż wynikają z rzeczywistych uciążliwości. - Ludzie mają skojarzenia historyczne, a to nie jest dobre - mówi.

Pomysł nie podoba się wicemarszałkowi dolnośląskiemu, Jerzemu Łużniakowi, który mieszka na Osiedlu Czarne. - W momencie, kiedy się dowiedziałem, że są takie plany, interweniowałem u prezydenta, by rozważył, aby nie wydawać pozwolenia na budowę tego typu obiektu - mówi. - Byłem jednym z twórców planu zagospodarowania przestrzennego dla jednostki Czarne. Wtedy był tam zapis, który nie pozwalał na lokowanie takich inwestycji. Nie wiem, co zmieniło się w planie, czy może zmieniły się przepisy, że wydano pozwolenie. Zaznaczam, że nie jestem przeciwny budowie spalarni. Jest potrzebny tego typu obiekt, ale nie powinny one powstawać w takich miejscach. Nie blisko osiedli.

- Ktoś, kto protestuje, powinien najpierw zapoznać się z zasadą działania pieca kremacyjnego. Bardzo chętnie zawiózłbym mieszkańców osiedla Czarne w miejsce, gdzie działa taki piec, żeby przekonali się, że to nic groźnego. Oni nie uwierzyliby, że tak to wygląda - mówi M. Wolski. - Cała ta instalacja ma wymiary 4x6 metrów, czyli tyle, co altanka.

Jest przekonany, że tę akcję protestacyjną wywołała konkurencja. - Ona jest oburzona, że znowu rozszerzamy swoje usługi. Jesteśmy dużą firmą, zatrudniamy pracowników na stałe. Chcemy się rozwijać, iść do przodu - mówi.

Pomysł budowy pieca wziął się z potrzeby rynku. Pochowanie ciała spopielonego jest dużo tańsze niż tradycyjny pogrzeb z trumną.

- Zasiłek pogrzebowy to kwota 4 tysięcy złotych. Połowę pochłaniają opłaty komunalne związane z miejscem. Są wydatki związane z zakładem pogrzebowym, a gdzie kwiaty, ksiądz, poczęstunek? Ludzie nie chcą dopłacać do zasiłków, wielu na to nie stać - mówi M. Wolski. - Obecnie są przymiarki, by ten zasiłek jeszcze zmniejszyć, by dostosować jego wysokość do średniej Unii Europejskiej. Może on być zmniejszony nawet o połowę.

Zakład Sims organizuje miesięcznie około 50 pogrzebów. Z tego już połowa to pogrzeby kremacyjne.

Jedyny problem, że w pobliżu nie ma krematorium. Ciała wożone są do spopielenia do Legnicy lub Wrocławia. - To powoduje dodatkowe koszty. Nie zawsze są wolne terminy. - Czasami czeka się trzy lub cztery dni. Przechowanie ciała kosztuje, w szpitalu wojewódzkim to np. 150 złotych za dobę - mówi M. Wolski.

Jak wyliczył, już teraz pogrzeb kremacyjny jest tańszy od tradycyjnego o około 500 złotych. - Odchodzi koszt rozebrania pomnika, koszt kopania - wymienia. - Jeśli krematorium będzie na miejscu, będzie taniej nawet o ponad tysiąc złotych.

Wydana przez prezydenta decyzja nie jest prawomocna. Nie wiadomo, czy mieszkańcom uda się ją unieważnić. Mają jeszcze trochę czasu, ale nie są stroną, gdyż ich działki nie sąsiadują z działką, na terenie której ma być budowany piec. Zdania wśród ludzi też są podzielone. Protestujący, do których dotarliśmy, nie chcieli wypowiadać się z imienia i nazwiska. Ale są też mieszkańcy, którym nie przeszkadza nowa instalacja. - Bardziej uciążliwa dla mnie jest sąsiadka, która wypala liście w ogródku czy mieszkańcy, którzy spalają w domowych piecach najróżniejsze śmieci, plastiki itp. Nie ma czym oddychać - mówi nam jeden z mieszkańców.

S. SADOWSKI

Po co radar na deptaku?

Radar na deptaku i ostrzeżenia o nim tuż przed strefą wyłączoną z ruchu budzą wesołość wśród turystów odwiedzających Karpacz. - Chyba chodzi o to, żeby za szybko nie chodzić - pokpiwa pan Zbyszek z Gorzowa Wielkopolskiego. Jest młody, sprawny i zapewnia, że dozwoloną na deptaku prędkość 20 km/godz. jest w stanie bez większych problemów przekroczyć. Rozbawieni tą sytuacją są też turyści ze Szczecina. - Zrobili deptak i zapomnieli radar usunąć. Trochę to głupie - mówią.

Bogdan Malinowski, burmistrz Karpacza zapewnia, że nikt tu o niczym nie zapomniał. Radar spełnia swoją normalną funkcję. - Oczywiście jest tu deptak, ale też do godziny 10.30 dopuszczony jest ruch dostawców oraz osób dowożących dzieci do szkoły. To spora grupa, która może łamać przepisy i którą warto dyscyplinować - mówi samorządowiec. Dodaje, że radar wyłapuje niewielu drogowych „przestępców".

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

OGŁOSZENIE NR 41/d/G/2013
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY
z dnia 12.11.2013r.

1. Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie **na okres trzech lat** gruntu zabudowanego częścią budynku (boks garażowy) **o pow. 30,40 m kw.,** stanowiącego własność Miasta, położonego przy ul. Wolności 251, oznaczonego geodezyjnie jako **cz. działki nr 7/2, obręb Cieplice VII, AM 5 z przeznaczeniem** na cele handlowe, usługowe garażowe lub inne zaproponowane przez oferenta**.**
Boks garażowy wyposażony jest w instalację elektryczną.
2. Oferty pisemne winny zawierać:
w przypadku osoby fizycznej
- nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL, wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej lub oświadczenie , iż wpis taki zostanie niezwłocznie dokonany,
w przypadku osoby prawnej,
- nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru , charakterystykę prowadzonej działalności,
oraz
- opis proponowanego sposobu zagospodarowania części budynku, o którym mowa w pkt 1,
- propozycję stawki miesięcznego czynszu dzierżawnego nie niższej **niż 8,77 zł/m kw. netto,**
- dowód wpłaty wadium w wysokości **300,00 zł ,**
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenie i przyjmuje je bez zastrzeżeń,

3. Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej wysokości.
4.Przyszły dzierżawca ponosić będzie wszystkie koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy, w tym m.in. koszty ubezpieczenia.
5. Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.
6. Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
7. Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonego pawilonu należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w godzinach pracy Urzędu **w terminie do dnia 10.12.2013r.**
8. Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 300,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze - Bank Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze **nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681** lub w kasie tut. Urzędu**.**
Wadium wniesione przez oferenta , którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadia pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta , którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
9. Stawka czynszu dzierżawnego podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.
10. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2/3, pok. 102, tel. 75 75 46 279.

Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wiceliderki z KPR-u II - Zagłębie II Lubin 34:26

Podopieczne Marty Oreszczuk górą

Skuteczną w ataku Julię Winogrodzką rywalki nieprzepisowo zatrzymywały.

H. STOBIECKI

W drugiej lidze piłki ręcznej kobiet bardzo dobrze spisuje się debiutancka drużyna rezerw KPR-u z PGNiG Superligi kobiet. Najmłodsze w kraju w tej klasie rozgrywkowej, 16-letnie podopieczne trenerki Marty Oreszczuk, zwyciężyły w niedzielę MKS Zagłębie II Lubin 34:26 (15:12). To czwarty komplet punktów jeleniogórzanek, które są wiceliderkami tabeli grupy I (wśród ośmiu klubów), mając na koncie tylko jedną porażkę 23:31 z prowadzącą ekipą AZS AWF Volkswagen Poznań.

Gospodynie nie wystąpiły w najmocniejszym składzie. Zabrakło reprezentantek Polski juniorek, skrzydłowej Anny Herbut (rocznik 1997) i rozgrywającej Aleksandry Oreszczuk (1996) oraz Kingi Damaziak (1995), które są przygotowywane do ważnego środowego meczu KPR-u z Energą Koszalin w Superlidze.

- Jestem zadowolona z dobrej postawy młodziutkich szczypiornistek, mocno popracowały w obronie, rozsądnie zagrały w ataku, dużo i celnie rzucały z drugiej linii, zatrzymały obrotową Zagłębia - podsumowała Marta Oreszczuk. - Skoncentrowane dziewczęta od początku narzuciły swoje tempo gry. Po 19. minutach prowadziły 11:4, w 38. minucie 20:14. Nasza przewaga była bezsporna.

W dolnośląskiej derbowej potyczce bramki dla KPR II JG strzeliły Barbara Barczyńska 10, Julia Winogrodzka 8, Sylwia Jasińska 6, Daria Dymek i Weronika Wolnik po 3, Paulina Stachowicz 2, Roksana Pyś i Paulina Liebersbach po 1. Trzeba wyróżnić bramkarkę Maksymilianę Janik. Dla lubinianek najwięcej zdobyły Agnieszka Robótka i Karolina Brenkus: po 6.

Tydzień temu dziewczęta z KPR-u II doznały porażki 25:44 w Szczecinie z Pogonią Baltica Kusy. Okazało się, że gospodynie postąpiły nie fair, wbrew regulaminowi. Ze względu na grę dwóch nieuprawnionych zawodniczek z ekstraklasowego zespołu, prowadzący rozgrywki Wielkopolski Związek Piłki Ręcznej zweryfikował wynik i przyznał klubowi z Jeleniej Góry walkower 10:0.

Po ostatnim w pierwszej rundzie (7. kolejka), wyjazdowym spotkaniu KPR-u II z MKS MOS Gniezno (24 bm.), w rozgrywkach II ligi nastąpi prawie czteromiesięczna przerwa. Mecze drugiej rundy dopiero 9 marca 2014 roku. Tak długą pauzę spowodują grudniowe MŚ kobiet i lutowe MP juniorek starszych (do 19 lat). Szkoleniowcy nie ukrywają, że będą kłopoty z utrzymaniem wysokiej i stabilnej formy zawodniczek.

Wiceliderki II ligi znakomicie spisują się też w dolnośląskiej lidze juniorek młodszych (roczniki 1997 - 1998). W wojewódzkich rozgrywkach jeleniogórzanki już trzykrotnie gromiły rywalki. Ostre strzelanie żółto - niebieskie urządziły sobie w konfrontacji z MKS Zagłębiem Lubin 39:22 (19:11), dzierżoniowską „Jedynką" 47:15 (18:7) i z UKS-em Handball 28 Wrocław 33:24 (15:9).

W każdym meczu drużyna Marty Oreszczuk zaprezentowała szybką i skuteczną grę (łącznie 119 bramek) oraz dobrą defensywę. Dla liderek wojewódzkiej ligi dolnośląskiej gole zdobyły: Barbara Barczyńska 21, Sylwia Jasińska 20, Julia Winogrodzka 18, Weronika Wolnik i Anna Herbut po 12, Paulina Liebersbach 11, Barbara Wrotniewska 18, Daria Dymek 8, Angelika Kurzynoga 6 i Zuzanna Kulas 1. Na pochwałę zasłużyły bramkarka Sara Michalewicz oraz Marcelina Ścigała i Urszula Zielińska.

Henryk Stobiecki

IV liga

Dramatyczna sytuacja Piasta Zawidów, coraz lepsza Granicy Bogatynia. BKS znowu bez zwycięstwa na wyjeździe, wściekły trener kowarskiej Olimpii i niedokończony mecz Karkonoszy. To wydarzenia 16. kolejki IV ligi.

Jeleniogórzanie prowadzili 1:0 ze Szczawnem Zdrój i mieli sytuacje na podwyższenie wyniku. Niestety, meczu nie dograno do końca z powodu mgły. Prowadzący to spotkanie Adrian Kotlarz przerwał grę w 70. minucie. Na boisku widoczność ograniczała się do kilku metrów. Po 10 minutach mgła nieco zelżała i piłkarze wrócili na boisko, ale zagrali tylko 3 minuty. Znowu zrobiło się mleko i sędzia znowu przerwał grę.

O dalszych losach tego meczu zadecyduje organizator rozgrywek, czyli OZPN Jelenia Góra. Najprawdopodobniej zawody będą dokończone. Niewykluczone, że oba zespoły spotkają się dopiero wiosną i zagrają... 17 minut.

Jedynego gola zdobył Malarowski z rzutu wolnego z 16 metrów, podyktowanego po faulu na Majerze.

Bramkarz Szczawna broni w sytuacji sam na sam z Marcinem Bednarczykiem.

ROB

- Dla nas ten remis to jak przegrana. Orla zaprezentowała antyfutbol, dla takich drużyn nie powinno być miejsca w IV lidze - denerwował się po meczu trener Olimpii Kowary, Krzysztof Kapelan. Jego zespół zremisował na wyjeździe z Orlą 2:2. - Oba gole straciliśmy po indywidualnych błędach - skomentował trener. Jak twierdzi, rywale już od połowy drugiej połowy celowo opóźniali grę, długo wznawiając stałe fragmenty, wybijając piłkę gdzie się da.

Olimpia nie ma szczęścia do drużyny z Wąsosza, w historii czwartoligowych bojów tych drużyn kowarzanie jeszcze nie wygrali. Jedyną porażkę w tym sezonie Olimpia zanotowała właśnie z Orlą, u siebie.

Katastrofa - to słowo najlepiej opisuje to, co dzieje się w Piaście Zawidów. Klub nie ma pieniędzy, jest pozadłużany m.in. u swojego przewoźnika, piłkarzy. W minionym tygodniu trener Rafał Wichowski podał się do dymisji. Wystosował pismo do zarządu, w którym zażądał zaległych wypłat. Jednocześnie zrzekł się wypłaty za ostatni miesiąc wskazując, by klub za te pieniądze kupił piłki.

Zarząd nie zareagował, nie wyznaczył następcy Wichowskiego, nie przedstawił żadnego planu ratowania sytuacji. Przed meczem z rezerwami Miedzi piłkarze zebrali się sami. - Nie miał kto ustalić składu, więc sam zaproponowałem ustawienie i zapytałem chłopaków, czy na to przystają - mówi Wichowski. Na meczu nie było ani prezesa, ani wiceprezesa.

Mimo tego zawodnicy w pierwszej połowie spisywali się nieźle i nawet prowadzili po golu Tomasza Michalkiewicza. Mieli jeszcze kilka sytuacji do podwyższenia wyniku, ale w pierwszej połowie gole już nie padły. Po zmianie stron legniczanie doszli do głosu i wbili Piastowi trzy gole.

Mimo prób nie udało nam się dodzwonić do prezesa Piasta.

- Co z tego, że rywale nas chwalili za grę, skoro znowu wracamy z niczym - mówi Henryk Szewc, kierownik drużyny BKS-u Bolesławiec. Podopieczni Pawła Żmudzińskiego mieli optyczną przewagę, ale stracili gola po błędzie prawego obrońcy. - W drugiej połowie przycisnęliśmy jeszcze bardziej, ale w końcówce nadzialiśmy się na kontrę i skończyło się 0:2 - podsumowuje kierownik BKS-u.

Bardzo dobry mecz zagrała Granica Bogatynia. W 22. minucie piękną bramkę zdobył Sawicki, pokonując bramkarza rywali strzałem w okienko z 20 metrów. Goście wyrównali pięć minut później, ale w drugiej połowie prawdziwy popis dał Pietkiewicz. Napastnik Granicy w 52. minucie był faulowany w polu karnym rywala i sam zamienił karnego na bramkę. W 70. minucie ten sam zawodnik podwyższył na 3:1, a dwie minuty później, po podaniu Sawickiego, ustalił wynik na 4:1. Granica kończyła w dziesiątkę, w 65 minucie czerwoną kartkę (za drugą żółtą) zobaczył Duduć.

Wyniki 16. kolejki: **KP Brzeg Dolny - BKS Bobrzanie Bolesławiec 2:0** (1:0); **Granica Bogatynia - Orkan Szczedrzykowice 4:1** (1:1), Sawicki, Pietkiewicz x3; **Piast Zawidów - Miedź II Legnica 1:3** (1:0), T. Michalkiewicz; **Karkonosze Jelenia Góra - MKS Szczawno Zdrój 1:0**, Malarowski, mecz przerwany; **Orla Wąsosz - Olimpia Kowary 2:2** (1:0), Milczarek, Smoczyk; **AKS Strzegom - Orzeł Ząbkowice Śląskie 2:1**; **Sokół Wielka Lipa - LZS Stary Śleszów 2:2**; **Pogoń Oleśnica - Kuźnia Jawor 0:2**.

(ROB)

Sudety lepsze od Pogoni

Koszykarze Sudetów są w tym sezonie nie do pokonania we własnej hali. Odnieśli już czwarte zwycięstwo. W sobotę po zaciętym meczu odprawili Pogoń Prudnik 72:62.

Losy meczu nie był przesądzone do ostatnich minut. Goście w drugiej kwarcie osiągnęli kilkupunktową przewagę i utrzymywali ją do końca trzeciej kwarty. W 25. minucie po rzucie Kusi było już 48:37 dla gości. Artur Czekański wziął czas i po nim jego podopieczni zagrali trochę lepiej, więc odrobili część strat. Emocje zaczęły się w ostatniej odsłonie. Ostrowski zdobył punkty po pięknym alley oop (podawał Kozak) i było już tylko 52:53. Co prawda chwilę później Stalicki trafił za trzy, ale były to miłe złego początki dla gości. Od tego momentu do końca zdobyli tylko 6 punktów. To m.in. dlatego, że jeleniogórzanie zagrali agresywniej w obronie i zmuszali rywali do rzutów z nieprzygotowanych pozycji. Końcówkę po mistrzowsku rozgrywali Łukasz Niesobski i Michał Kozak, a uzupełniał ich Aleksander Raczek.

- Przyzwyczailiśmy naszych kibiców do zwycięstw u siebie. Prudnik zawsze inwestował w koszykówkę, w tym roku do tej drużyny doszło kilku dobrych zawodników. Tym bardziej się cieszę, że udało się wygrać z tak mocnym rywalem - powiedział trener Artur Czekański.

Po tym zwycięstwie jeleniogórzanie powrócili na 3. miejsce w tabeli (12 punktów), do lidera GKS-u Tychy i wicelidera Fluoru Gliwice tracą 2 punkty. W najbliższą sobotę grają w Gliwicach, z niepokonanym w tym sezonie Fluorem.

Sudety Jelenia Góra - Pogoń Prudnik 72:62 (18:16, 13:21, 17:16, 24:9)

Ł. Niesobski 24, Kozak 12, Raczek 11, Wilusz 10, Czech 9, Ostrowski 4, Minciel 2, Drąg. **(ROB)**

Derby dla „Karkonoszek"

W sobotnim meczu dolnośląsko - lubuskiej ligi kadetek koszykarki KS „Wichoś" Jelenia Góra (roczniki 1998 i młodsze) doznały porażki 34:68 z lokalnymi rywalkami z MKS MOS Karkonosze. Początkowo zanosiło się na derbową niespodziankę, gdyż po pierwszej kwarcie dzięki dobrej obronie strefowej podopieczne trenera Tomka Pawlikowskiego były górą (12:7). Druga odsłona zakończyła się wynikiem 6:15. Po przerwie faworyzowane „Karkonoszki" przyśpieszyły grę i poprawiły skuteczność (w kwartach 6:19, 10:27).

Zwycięskie punkty wywalczyły Oliwia Bogacz 18, Natalia Kobus 11, Wiktoria Szczepańska i Karolina Stefańczyk po 10, Celina Kwietoń 8, Julia Polowczyk 7 i Angelika Kryszpin 4. Dla „Wichosiek" Angelika Stefan 10, Eryka Rząsa 7, Wiktoria Łozowiecka 6, Sandra Lewkowicz 3, Magdalena Rubis, Marzena Małenda, Aleksandra Prokop i Weronika Korkosz po 2.

Wcześniej młode koszykarki MKS MOS Karkonosze wygrały z MOS Wrocław i UKS Jedynka - KS Szprotawa i u siebie 40:50 uległy liderkom z WKK Wrocław. **(STOB)**

Czarna seria koszykarek

Niespodzianki nie było. Beniaminek I ligi kobiet z Jeleniej Góry doznał ósmej z rzędu porażki z niepokonanym w tym sezonie we własnej hali zespołem z Ostrowa Wielkopolskiego. Ostrovia wygrała z MKS MOS Karkonosze 92:68. To jej piąte i wysokie zwycięstwo.

W konfrontacji z jedną z najlepszych drużyn ligowych podopieczne trenera Jerzego Gadzimskiego fatalnie zagrały w pierwszej (29:7) i w trzeciej kwarcie (28:11), co przesądziło o końcowym wyniku. Trochę lepiej było w drugiej odsłonie (14:21). Ostatnią ćwiartkę meczu koszykarki Karkonoszy wygrały 29:21. Przyjezdnym nie pomogła doskonała postawa Żanety Szczęśniak, która zdobyła najwięcej, 22 punkty, i miała 15 zbiórek piłki. **(STOB)**

Podsumowanie sezonu w klasie okręgowej

Kto liderem?

Piłkarskich mistrzów jesieni dwóch? Pri Bazalt - Włókniarz Mirsk i Nysa Zgorzelec? Kto naprawdę liderem po 15 meczach? Kibice i zawodnicy obu klubów prezentują różne argumenty i cytują regulaminowe przepisy. Kto w ich sporze ma rację?

Drużyny byłych czwartoligowców zdobyły po tyle samo, 31 punktów. Mają taki sam stosunek bramek, plus 20. Jednego gola więcej (36:16) strzelił mirski zespół trenera Jarosława Wichowskiego, bilans Nysy gorszy 35:15. Fani Włókniarza w dobrych nastrojach fetowali zakończenie rundy jesiennej i twierdzą, że wywalczyli „majstra". Odmiennego zdania są zgorzeleccy kibice i trener Adam Łuszczyk, powołujący się na zapis regulaminu piłkarskich rozgrywek, według którego o wyższej lokacie decydują mecze bezpośrednie. W tym przypadku Nysa góruje, bo z lokalnym rywalem wygrała 2:1. Oponenci twierdzą, że ten punkt regulaminu obowiązuje, ale dopiero po zakończeniu całego sezonu 2013/2014, a nie na półmetku. Niezależnie od kłótni i waśni gratulacje należą się obu drużynom.

Jaki poziom sportowy prezentowali liderzy? Mając na koncie łącznie jedenaście ligowych „wpadek" (niespodziewane porażki i remisy), futboliści Włókniarza i Nysy zawalili po 1/3 meczów. To dużo. Czy tacy „dostarczyciele" punktów w okręgówce, których maksymalnie mogli zdobyć po 45, mogą zagrać w wyższej klasie rozgrywkowej? Mogą. Zaprezentowali ciekawy, szybki i urozmaicony futbol ze skuteczną defensywą i szybkimi kontrami, zmianami boiskowych pozycji, dobrym operowaniem piłką i jej wymiennością, udanymi zmianami z ławki. Do wiosennej walki o awans do IV ligi dolnośląskiej na pewno włączą się piłkarze rewelacyjnej Olimpii Kamienna Góra. Trener Łukasz Kraszewski odmienił oblicze zespołu, który po finansowych i kadrowych tarapatach sprzed kilku miesięcy mógł nie przystąpić do rozgrywek. Potknięcie w ostatnim spotkaniu w Podgórzynie z outsiderem (remis 1:1), zaprzepaściło szanse Olimpii na samodzielne mistrzostwo jesieni. Choć podobnie jak w zwycięskich meczach kamiennogórzanie prowadzili grę, nie mogli sforsować „zamurowanej" jak w hokeju bramki Mitexu.

Czwartoligowych aspiracji nie ukrywają w Osiecznicy (27 pkt.) oraz w Wykrotach i w Leśnej (strata tylko trzech „oczek"). Pomimo sportowej „zadyszki" w końcowej fazie sezonu (trzy porażki i remisy), beniaminek, wzorowo dopingowany przez Klub Kibica i wzmocniony trzema piłkarzami z Lubania, w tym bo iskowym „mózgiem" kierującym młodszymi kolegami, Krzysztofem Mazurem, i supersnajperem Kamilem Bełzowskim, mile zaskoczył renomowanych rywali i uplasował się tuż za podium. Podopieczni trenera Bebi Dżamalisa rozpoczęli udany sezon od wysokiego i efektownego pogromu Pogoni Świerzawa 9:1. To był rekordy wynik jesieni i początek zwycięskiej passy. Tyle samo goli (4:6) obejrzeli kibice w potyczce outsiderów z Pogoni z kolejnym beniaminkiem Hutnikiem Pieńsk (13. lokata). Trzeci z „nowych" klubów okręgówki, Orzeł Lubawka grał w kratkę i uplasował się w środku tabeli (7 zwycięstw, 8 porażek). Pomogli pozyskani z Olimpii KG Marcin Hadała, Tomasz Pietrzykowski i Grzegorz Kuk. Trener Marcin Trela dał szansę utalentowanym pomocnikom Tomaszowi Kiełbasie i Kamilowi Dudzie oraz bramkarzowi Danielowi Adamowiczowi.

W środkowej strefie tabeli zakończyli sezon chimeryczni, zwłaszcza na wyjazdach (3-2-3), piłkarze Lotnika z Jeżowa Sudeckiego i niepokonani przez cztery kolejki Czarni Lwówek Śl. (3-2-3). Obie drużyny obiecują lepszą postawę w rundzie rewanżowej. Dobre nastroje panują w Świętoszowie. Solidni wojskowi wszystkie ligowe pojedynki rozegrali na „obcych" boiskach. To z powodu modernizacji i przebudowy klubowego obiektu. Siódma pozycja i strata zaledwie pięciu punktów gwarantują wiosną spore emocje i zaciętą rywalizację z czołówką. Fani Twardego i Piasta zapamiętają mecz w Wykrotach, w którym gospodarze zagrali dla swojego kolegi z linii pomocy, Bartłomieja Mielnika. Podopieczni trenera Grzegorza Romana przygotowali na koszulkach hasło „Jesteśmy z Tobą". Bartek miał wypadek, stracił rękę w pracy.

Wielkim rozczarowaniem był styl i przegrane mecze (kolejno 12, 13 i 8) futbolistów ze Świerzawy, Podgórzyna i Lubania (najmniej strzelonych, najwięcej straconych bramek). To główni, wraz z zespołami z Pieńska i Dziwiszowa, kandydaci do A - klasowej degradacji. Osłabione odejściem aż 10 piłkarzy Łużyce w 4. serii straciły też Damiana Bojdzińskiego. Przed wyjazdem za granicę w roli kapitana zdobył on gola w meczu 2:1 z Orłem.

Na koniec ligowego podsumowania trochę statystyki. Gospodarze wygrali 64 mecze, goście 40, remisów było 16. Piłkarze okręgówki 479 razy umieścili piłkę w siatce. Najmniej, 15 goli, stracili zgorzelczanie. Najskuteczniejsi, 38 bramek, okazali się zawodnicy Hutnika, których prowadzi Dawid Kotelnicki.

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

Mecz „włókniarskich" klubów z Mirska i Leśnej (pomarańczowe stroje) obejrzało prawie 700 kibiców.

W A klasach zapowiada się twarda walka do ostatniej kolejki

Dużo bramek i emocji

Półmetek A klasowych rozgrywek bardzo ciekawie zapowiada rundę rewanżową. Wszystko wskazuje na to, że zarówno walka o awans, jak i obrona przed spadkiem toczyć się będą do ostatniej kolejki.

Jesień 2013 r. dla piłkarskich kibiców zespołów z każdej, z trzech grup A klasy była na pewno ciekawa. W przeciwieństwie do poprzednich lat, gdy w zasadzie od początku wiadomo było, które z drużyn są dostarczycielami punktów, a które zdecydowanym faworytem - teraz nie brakowało zaskakujących rozstrzygnięć i zmieniającej się sytuacji zespołów. W większości przypadków ta różnorodność była efektem wyrównanego poziomu drużyn, a co ważniejsze: ten poziom, jak na A klasę, był stosunkowo wysoki. Najlepiej to poznać po niewielkiej w tym sezonie ilości spotkań, w których zwycięski zespół deklasował rywali. Wynik dwucyfrowy był bodaj tylko jeden, a i to bardziej wskutek niesprzyjającego przegranym zbiegu okoliczności niż różnicy poziomów.

■

Zaskoczeniem były wydarzenia w I grupie A klasy, która w poprzednich sezonach wyrobiła sobie markę przewidywalnej. Tej jesieni przewidywalnie nie było: Łomnica, która po V kolejkach była wiceliderem tabeli, rundę zakończyła na drugim miejscu, ale od końca. Drogę w drugą stronę zaliczyła Nysa Wolbromek - ostatnia po IV kolejce, rundę zakończyła na miejscu czwartym.

W pierwszej grupie po rundzie jesiennej trudno wskazać faworyta do awansu. Prowadzi Gryf z pięciopunktową przewagą nad Orłem Wojcieszów, ale to trochę szczęśliwa przewaga, bo lider zawdzięcza ją walkowerowi z Czarnymi Przedwojów. Niemniej jednak właśnie między tymi dwoma drużynami będzie się toczyła rywalizacja o końcowy sukces. Do rywalizacji może się włączyć także Lechia Piechowice, jeśli w rewanżach będzie się prezentować solidniej z potencjalnie słabszymi rywalami. Jesienią właśnie przez porażki z zespołami zamykającymi tabelę straciła szansę na prowadzenie. Z drugiej strony nie przegrała z żadnym z zespołów czołowej szóstki, co pokazuje możliwości piechowickiej ekipy.

Świetnie spisały się zespoły, które awansowały do A klasy. Nie tylko zajmują miejsca w środku tabeli, ale były też wymagającym rywalem nawet dla najlepszych. O ile było to do przewidzenia w przypadku rezerw Olimpii Kowary (możliwość korzystania z kadrowiczów I zespołu), o tyle sukcesy Przedwojowa są miłą niespodzianką.

Po stronie rozczarowań na pewno wskazać trzeba postawę dwóch zespołów z gminy Mysłakowice: Orła i Łomnicy, które zamykają tabelę. Obie ekipy wcale nie grały źle, ale szczęście im wyraźnie nie sprzyjało. Lepsze nastroje pewnie w Orle, bo w końcówce rundy przyszły wreszcie wygrane. Inaczej niż w Łomnicy, która zaliczyła osiem kolejek bez zwycięstwa i 5 kolejnych porażek. Walka o utrzymanie może być jednak jeszcze bardziej zacięta niż o awans, bo między czternastym a siódmym zespołem w tabeli jest tylko 9 punktów różnicy.

■

Jeszcze trudniej wskazać faworyta w grupie II. Cztery zespoły w czołówce: Olszynę, Radzimów, Markocice i Węgliniec dzielą tylko trzy punkty. Długo wydawało się, że to Pogoń zakończy rundę z tytułem mistrza jesieni, na co wskazywała passa zwycięstw. Główni rywale zapowiadali, że wartość zespołu zweryfikują bezpośrednie spotkania z innymi pretendentami i mieli rację. Inna sprawa, że właśnie w tej części sezonu zabrakło Markocicom kluczowych zawodników.

Rundę wygrała raczej niedoceniana przed sezonem Olsza - grająca nie tak efektownie jak Cosmos i Orliki, ale bardzo solidnie. Rywalizacja tej czwórki w rundzie wiosennej powinna być ekscytująca.

Do tego grona faworytów raczej już nikt więcej nie dołączy. Swoje szanse wpadkami z Iskrą Łagów, Włókniarzem Mirsk czy Orłem Platerówka raczej już pogrzebał również bardzo efektowny w grze Apis Jędrzychowice (który pokonał lidera i wicelidera grupy). Niestety, niestabilność i brak koncentracji (a może woli walki) w pojedynkach z zespołami niżej notowanymi to już znak rozpoznawczy tego zespołu.

W rundzie jesiennej rozczarowała chyba tylko Stella Lubomierz. Zawsze solidnie prezentujący się zespół, w tym sezonie zawodził zbyt często, stąd lokata w dolnej części tabeli. I w rewanżach najprawdopodobniej walka z ośmioma drużynami, by nie znaleźć się na przedostatnim miejscu w tabeli. Tu różnice między przedostatnią a szóstą ekipa tabeli są jeszcze mniejsze niż w grupie I; to tylko 6 punktów.

Drugiego spadkowicza już chyba można wskazać. Zespołowi z Kościelnika będzie bardzo trudno włączyć się do walki o utrzymanie.

■

Najmniej niejasności jest w grupie III. Mimo niewielkiej przewagi punktowej kandydat do awansu jest tylko jeden. Grono zespołów walczących o utrzymanie też mniej liczne niż w pozostałych grupach - powalczą o to najprawdopodobniej tylko cztery ekipy. To jednak nie oznacza, że rozgrywki w tej grupie nie są ciekawe.

Mistrzem jesieni została Warta Bolesławiecka - drużyna, która w każdym meczu chce udowodnić, że jej spadek to nieporozumienie. Gdyby nie pechowa porażka ze Spartą (to Warta dominowała w tym meczu, a zebrzydowianie tylko raz poważnie zagrozili bramce faworytów, tyle że zdobyli gola na wagę trzech punktów), zakończyliby rundę z kompletem zwycięstw. Wprawdzie wicelider z Raciborowic spisywał się równie dobrze, ale w bezpośrednim pojedynku z Wartą był wyraźnie gorszy. I to pozwala dość pewnie wytypować faworyta rozgrywek.

Pozostałe zespoły raczej szans na włączenie się do walki o awans nie mają, choć są wśród nich spisujące się bardzo dobrze, jak Brzeźnik, Sparta Zebrzydowa i Chrobry Nowogrodziec. Ten ostatni zespół, po koszmarnym początku rundy, pozbierał się i w końcówce grał już bardzo dobrze.

O utrzymanie walczyć zapewne będą cztery zespoły. Do 10 kolejki wydawało się, że jeden spadkowicz już jest znany - Jawa Otok nie miała wtedy choćby punktu. Ale potem wygrała z Ocicami i Tomaszowem, co oznacza, że broni nie złożyła.

■

Mecze w A klasie ogląda się bardzo przyjemnie, choćby za sprawą ilości goli. W każdej z grup pada ich średnio powyżej czterech na mecz. Najwięcej w II grupie, gdzie w 91 meczach strzelono 456 gole, co daje średnią 5,01 na mecz. Ale też trzeba zauważyć, że różnice w poziomie drużyn są w tej grupie największe.

To sprawia, że zacięta jest też rywalizacja o tytuł króla strzelców. Czołówka strzelców wygląda następująco:

18 - Rydol (Jędrzychowice), Panek (Radzimów) - obaj II grupa

17 - Kleszcz (Wolbromek) - I grupa

14 - Szuter (Nowogrodziec) - III grupa

13 - Ślusarczyk (Gryfów), Ostrejko (Świeradów) - obaj I grupa; Badura (Mirsk), Cieślak (Olszyna) - obaj II grupa

(mal)

Trzecia wygrana Olimpii

Doskonale w drugim sezonie w III lidze spisują się kowarscy siatkarze. Pod wodzą debiutującego trenera Patryka Hobgarskiego (uprawnienia od 2001 roku, jako zawodnik grał 15 lat), męska drużyna MKS Olimpii odniosła w sobotę, 16 bm. trzecie ligowe zwycięstwo w grupie B. Pokonała 3:1 (w setach 20:25, 25:20, 28:26, 25:19) liderów z UKS-u Tygrysy Strzelin.

Zespół biało - zielonych rozpoczął ligę od wygranej 2:3 w Żarowie z Volleyem. W drugiej serii pauzował. W trzeciej nieoczekiwanie 0:3 uległ w Ząbkowicach ekipie ZTS-u. Potem pokonał MTS Międzylesie 3:0. Przez 22 lata, od początku powstania sekcji piłki siatkowej, zespół Olimpii trenował Adam Gzik (obecnie wiceprezes klubu). W podstawowym składzie Olimpii grają: Paweł Gwizdek (kapitan), Piotr Gwizdek, Mateusz Osojca, Krystian Adamczak, Wojciech Kozłowski, Bartosz Wraga i Tomasz Idziak (libero). Rezerwowi Bartłomiejowie: Świdziński i Pakuła, Michałowie: Zieliński i Wyspiański (libero) oraz Andrzej Konopka.

(STOB)

Mój przyjaciel Steć

Rozmowa ze Stanisławem Jaworem, przewodnikiem sudeckim, autorem książki o legendarnym przewodniku sudeckim

- Środowisko przewodników, w tym pewnie część osób, która nie czytała pańskiej książki, zarzuca panu, że biografia Tadeusza Stecia jest „żywotem homoseksualisty i agenta bezpieki", a nie „żywotem wybitnego krajoznawcy". A przecież to środowisko wiedziało o preferencjach T. Stecia, który sam nigdy tego nie ukrywał.

- Ależ naturalnie. Tadeusz nigdy nie robił z tego problemu. Nie manifestował swoich skłonności ale był z nich dumny. No, ale to przecież nie była jego wina. W jego życiorysie, od momentu, kiedy wyszedł z klasztoru i znalazł się we Wrocławiu, w środowisku akademickim, cały czas obracał się w kręgu homoseksualistów. Kiedyś pojechałem z nim do Warszawy i mieliśmy zarezerwowany jeden pokój w hotelu. Powiedział mi jednak, że na noc nie wróci, bo spędzi ją u swoich przyjaciół, a na dworcu czekali jego znajomi. To był krąg bardzo zamknięty. Nie widzę w tym nic złego, że o tym piszę. Tak było.

- W rozmaitych publikacjach prasowych pojawiają się doniesienia o tym, że Stecia odwiedzali w jego mieszkaniu młodzi chłopcy.

- Jeśli pyta pan o to, czy był pedofilem, to całkowicie temu zaprzeczę. Ja pracowałem w milicji w Izbie Dziecka, zajmowałem się przestępczością nieletnich i wobec nieletnich. Nigdy w mojej pracy nie spotkałem się z najmniejszą nawet informacją mówiącą o tym, żeby Steć był podejrzewany o takie działania. Owszem, przychodzili do niego młodzieńcy poniżej osiemnastego roku życia, ale te spotkania miały zupełnie inny charakter. On z nimi rozmawiał o kulturze i sztuce. Steć wierzył w ważną rolę mentora, według wzorców greckich.

- Pańscy adwersarze mówią, że dominacja wątków obyczajowych i osobistych w biografii T. Stecia przytłacza wszystkie jego zasługi i osiągnięcia, wobec czego jest niepełna.

- Trudno mi się z tym zgodzić. Wydaje mi się, że pokazałem wszystkie osiągnięcia Stecia: reformę i wysoki poziom naukowy koła przewodników. Zorganizowanie pogotowia górskiego, uratowanie „Szwajcarki" czy napisanie szeregu przewodników. Przytaczam w książce fragment „Dzienników" Iwaszkiewicza" czy fragmenty z książek Henryka Piecucha. Przecież to, co oni piszą, przedstawia Stecia w dużo gorszym świetle niż to, co ja napisałem. Nie mogłem więc pominąć tego tematu. To jest naprawdę paskudny obraz Stecia, który leci pod liceum, by wyhaczyć trzech chłopaków i przyprowadzić ich do domu do konsumpcji, na miejscu, przez trzech panów.

- W książce powołuje się pan na materiały o T. Steciu dostępne w IPN-ie, które mówią, że ta „legenda Sudetów" była obiektem ciągłych donosów koleżeństwa i różnych innych osób. Sam Steć, choć zobowiązał się do współpracy z bezpieką, raczej nikomu nie zaszkodził. Przytacza pan słowa H. Piecucha, który mówi, że prawdziwe i mocne „kwity" dotyczące Stecia są gdzie indziej. Gdzie?

- Piecuch ma tu na myśli informację wojskową, czyli WSI, tzw. „wieś". To służba, która działa w myśl zasady: wiemy, ale nie powiemy. Zresztą Piecuch już w 1996 roku, w książce „Służby specjalne atakują", opisywał środowisko przewodnickie i jego kontakty ze specsłużbami.

- A może oburzenie środowiska na pańską publikację wynika z obawy rozszyfrowania większej ilości współpracowników SB niż ten jeden przywołany w książce TW „Piotrek"?

- Ja tego nie powiedziałem. Aczkolwiek nie zaprzeczę temu, że szczególnie ci starsi przewodnicy, którzy prowadzili grupy niemieckie i zajmowali jakieś tam ważniejsze stanowiska w zarządzie koła przewodników czy biurze oddziału PTTK, mogą się obawiać, że ujawnienie ich teczek też nie będzie rzeczą najmilszą dla nich. Po lekturze materiałów na temat Stecia w IPN-ie okazało się, że donosili na niego niemal wszyscy. On był na tyle pod okiem SB, że gdy gdzieś w Białostockiem znaleziono kobietę o tym samym nazwisku, która przyjechała z Ukrainy, to już ją rozpatrywano pod kątem pokrewieństwa z Tadeuszem. Gdy Steć był z jakimś wykładem w Zgorzelcu, kapitan WOP-u raportował, że wystąpienie prelegenta było dobre, nie zawierało elementów antypaństwowych, podkreślało sukces PRL-u na Ziemiach Odzyskanych. Pisał też o tym, że Steć opowiadał ... anegdoty, ale było ich tak dużo, że ich nie spamiętał. Niektórzy autorzy donosów na Stecia robili to tak kwieciście, że łatwo po stylu rozpoznać, który to z naszych starszych kolegów. Zwłaszcza, że byli tacy z przeszłością w KBW. A niektórzy z przewodników w tych aktach występują z imienia i nazwiska, z dopiskiem „towarzysz". Dla SB Steć był bezcennym źródłem informacji, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. ruch „wypędzonych Ślązaków", czyli ziomków.

- Pojawiają się też zarzuty pod pańskim adresem, że skoro za Polski Ludowej pracował pan w milicji i był przewodnikiem oraz znajomym Stecia, to zapewne raportował pan także do innej służby w tym samym resorcie.

- Znam te podejrzenia od lat. Służyłem w milicji, w prewencji, w referacie dla nieletnich i niczym więcej się nie zajmowałem. Nie miałem nic wspólnego ze służbą bezpieczeństwa. Choć przyznam, że trochę żałuję, bo w tamtych czasach praca w SB to była dużo wyższa ranga, większy prestiż i większe pieniądze jak w MO. Ale robiłem to, do czego byłem przygotowany, a może też nie nadawałem się do służby w SB, chociażby dlatego, że chodziłem do kościoła.

- A może między panem a Steciem był jakiś konflikt, zadra, jakieś nieporozumienia, skoro pan się tak na niego rzucił?

- Ależ ja się na niego nie rzuciłem, to najbardziej mylne przekonanie. Ale przyznaję, w latach 60. ZMS zorganizował kurs organizatorów turystyki. Ponieważ Tadeusz był w tym czasie czymś zajęty, PTTK nie miało kogo wysłać na prowadzenie tego kursu. Zaproponowali tę pracę mnie i Marianowi Tworkowi. Zrobiliśmy ten kurs w miarę solidnie, ale po tym Steć był na mnie obrażony. Nie mówił tego, ale wytykał mi moje błędy, o jakich usłyszał w czasie egzaminu. Jednak po krótkim czasie wszystko wróciło do normy. Zresztą, jak mogliśmy mieć jakieś pretensje czy żale do siebie, skoro miałem prawo odwiedzać go w domu, korzystać z jego prywatnej biblioteki, skoro w każdą Wigilię byłem u niego z opłatkiem, a Steć odwiedzał mnie w domu w Jagniątkowie, a później w Jeleniej Górze na Wyspiańskiego? Mało tego, pod koniec lat 80. Tadeusz zlecał mi organizację szkoleń przewodnickich. Steć miał do mnie ogromne zaufanie. W końcu pozwolił mi mówić do siebie na „ty" i nazwał mnie oficjalnie wobec kolegów - przewodników przyjacielem.

- Pisze pan w książce, że T. Steć był orędownikiem polskości Śląska i uważał, że Niemcom za wcześnie pozwolono odwiedzać dawne ziemie, miejsce urodzenia. Z drugiej strony nie przeszkadzało mu to dobrze żyć z turystyki sentymentalnej.

- Powtarzał, że oni nie rozumieją nazw Karpacz czy Świnoujście, ale nie powinno im się przypominać starych nazw niemieckich. Ale, jak mu się rozkręcił interes, to sprzedawał mapy, na których dopisywał niemieckie nazwy miejscowości. A Niemcy płacili dobrze. Tadeusz z jednego dnia pracy przewodnickiej z Niemcami miał nawet 500 marek, czyli w ówczesnych realiach jakieś 250 półlitrówek „Żytniej". Mówił mi wtedy, że nie chce mu się już pisać przewodników czy innych opracowań, skoro miał możliwość uzyskiwania dochodów wielokrotnie wyższych.

- Tadeuszowi Steciowi należy się ulica w Jeleniej Górze?

- Jak najbardziej. Ale widzi pan, z jednej strony koło przewodników występuje z inicjatywą nazwania jego imieniem malutkiej uliczki przy dawnym DW PTTK, a z drugiej strony odrzuca moją propozycję, by właśnie koło przybrało imię T. Stecia. To jest jak najbardziej godna postać, by zostać patronem przewodników sudeckich. Dziwne to postępowanie - chcą ulicy, ale nie imienia dla koła. A dlaczego „Szwajcarka" nie może nosić imienia Stecia? Gdyby nie on, nie byłoby dziś po niej śladu.

- Może słuszny jest pogląd, że we współczesnym środowisku przewodnickim wychowankowie mistrza nie bardzo wiedzą, jak się do niego odnieść?

- To prawda. Obecne środowisko jest podzielone. Jedna grupa jest skrajnie prawicowa i klerykalna, druga bardziej lewicowa. Jak można świętować 60-lecie koła przewodników, gdy na uroczystej konferencji nikt się nawet nie zająknął o tym, że kiedyś był jakiś Steć? Gdyby nie wystąpienie Stanisława Schuberta nikt by imienia Stecia nie wymienił. Bo co? Dlatego, że Jawor książkę napisał, to o Steciu się nie mówi? Dajcie spokój, to jest parodia.

Rozmawiał Grzegorz Koczubaj

RENTGEN

Stanisław Jawor (ur. w 1937 r.) - dla znajomych Andrzej. Krakus z pochodzenia, Dolnoślązak z wyboru. Emerytowany nauczyciel, były funkcjonariusz Wydziału Prewencji Milicji Obywatelskiej. Przewodnik sudecki, ratownik GOPR, fotograf. Korespondent prasy regionalnej i niemieckiej. Autor książek o ratownictwie górskim w Karkonoszach. Żonaty, ma dwoje dzieci i dwóch wnuków.

22 listopada o godzinie 17 w Książnicy Karkonoskiej odbędzie się spotkanie autorskie.

G. KOCZUBAJ

Szlaki wiodą do Budnik

- Rodzice pochodzą z Kowar. Miałem dwanaście lat, kiedy tato zabrał mnie na Budniki. Wtedy pierwszy raz zobaczyłem to miejsce, gdzie słońce nie dochodzi przez całą zimę - opowiada Paweł Paliga. Wówczas jeszcze nie wiedział, że dwadzieścia lat później trafi do Budnik z Mirkiem Świtalskim, kolegą z Karpacza, a Budniki odegrają ważną rolę w ich życiu.

Paweł Paliga z Jeleniej Góry razem z Mirosławem Świtalskim z Karpacza i swoim tatą, Krzysztofem Paligą, w maju 2010 roku zawędrowali razem ścieżką do Budnik. Tam się narodził pomysł, aby wskrzesić pamięć o tej osadzie. Założyli nieformalne stowarzyszenie miłośników Budnik.

26 listopada 2010 roku powrócili do Budnik, aby przywołać dawny zwyczaj mieszkańców żegnających słońce na wiele zimowych tygodni. Od połowy listopada do połowy marca słońce w Budnikach odgradzają góry. W połowie XIX wieku rytuał pożegnania słońca na zimę i wiosennego powitania wprowadził w Budnikach miejscowy nauczyciel, botanik.

- Prześledziliśmy źródła polskie i niemieckie, nie znaleźliśmy dokładnego opisu rytuału.

Ustanowili własny zwyczaj gaszenia lampy naftowej w listopadowym plenerze Budnik i zapalania jej, kiedy w marcu słońce wychodzi zza gór.

- Wtedy, 26 listopada 2010 roku, we trójkę rozpaliliśmy ognisko, upiekliśmy kiełbaski. Pomyśleliśmy, że warto oczyścić teren, postawić jakąś wiatę. Potrzebowaliśmy pomocy.

Założyli stronę internetową, gdzie zamieszczają informacje o Budnikach. Poprosili burmistrza Karpacza o zamieszczenie ścieżki dostępu na portalach Karpacza. Po roku na rytuał pożegnania słońca w Budnikach przyszło już 60 osób.

Oznakowali Budniki

Wspólna inicjatywa miłośników Budnik, włodarzy Karpacza (którzy czynnie i finansowo zaangażowali się w „Akcję Budniki"), mieszkańców Karpacza (którzy wskazali właśnie ten projekt do realizacji z ich pieniędzy) i Oddziału „Sudety Zachodnie" PTTK oraz Nadleśnictwa „Śnieżka" pozwoliła na oznakowanie szlaków prowadzących z Karpacza do Budnik i umieszczenia tablic w miejscach, gdzie stały domy, szkoła. Dla turystów postawiono wiatę.

Pętla szlaków liczy około 15 kilometrów. Tak zwany rodzinny, łagodny szlak do Budnik rozpoczyna się przy „Relaksie" w Karpaczu: czarnym szlakiem przechodzimy do zielonego, który prowadzi do samych Budnik. Drugi szlak, tak zwany nordic walking (czerwony), „startuje" przy nowym boisku na Osiedlu Skalnym. Kolejny przebiega przez Wilczą Poręby, dochodzi do Buławy, schodzi do Budnik. Powrotna droga prowadzi przez Izbicę do Osiedla Skalnego. Niewielka pętelka szlaku po samych Budnikach oprowadza po śladach dawnych zabudowań i „ponurej kaskadzie", z pięknym widokiem na Kotlinę. Tablice czy drzewa oznakowano literą B z daszkiem na białym tle.

Pożegnanie słońca 23 listopada 2013

Inaugurację szlaku wraz z tradycyjnym pożegnaniem słońca w Budnikach zaplanowano w najbliższą sobotę, 23 listopada 2013 roku. Grupa wędrowców (to nieformalna wycieczka „miłośników Budnik", każdy wyrusza na własną odpowiedzialność) wystartuje o godzinie 9 spod domu wczasowego „Krucze Skały", zielonym szlakiem do Budnik. Rytuał pożegnania słońca na Budnikach rozpocznie się o godzinie 11. Można tam dotrzeć na własną rękę.

- Opowiem o historii Budnik, zaprezentuję zdjęcia i przedstawię legendę o... Wołogórze, pomocniku Rzepióra - zaprasza na pożegnanie słońca w Budnikach Paweł Paliga.

Fascynująca historia

Budniki założyli mieszkańcy Kowar, szukający schronienia w górach w czasie wojny trzydziestoletniej. W swojej historii należały do Kowar, stanowiły samodzielną gminę górską, przypisano je do Karpacza. W latach rozkwitu miejscowość liczyła 13 domów. Funkcjonowały tam dwie gospody, schronisko i do 1910 roku najwyżej położona w Prusach... szkoła dla 16 uczniów.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Paweł Paliga założył nieformalne stowarzyszenie miłośników Budnik, prowadzi stronę www.budniki.pl

- Budniki to magiczne miejsce. Przyciąga ludzi. Tych, którzy interesują się regionem i górami. No i przyroda na Budnikach jest wyjątkowo bujna - przekonuje miłośnik Budnik.

Paweł Paliga tropi ślady przedwojennych mieszkańców Budnik. Choćby Żydówki, pani Felicji Schragenheim, która zginęła w obozie koncentracyjnym. Była związana z Budnikami poprzez przyjaciółkę. Często w Budnikach bywała w dziecięcych latach. Na podstawie losów Felicji Schragenheim powstała książka i film „Aimée i Jaguar", o miłości dwóch kobiet: Żydówki i Niemki. Paweł Paliga odnalazł nawet autorkę książki w Kolonii i stare zdjęcia małej Felicji z Budnik.

Fascynuje go także powojenna historia.

- Kiedy w czasopiśmie medycznym przeczytałem o domach wczasowych dla studentów - rekonwalescentów z lat 40. XX wieku, odszukaliśmy doktora Romana Hajzika. Zakładał te „bratniaki". Mieszkał we Wrocławiu. Zmarł w ubiegłym roku. Zdążył nam opowiedzieć o tamtych czasach. I ludziach. Choćby panu Vierichu, Niemcu, fabrykancie z Wrocławia, który przed wojną przeprowadził się do Budnik. Był ostatnim właścicielem schroniska Forstbaude. Aresztowany w 1948 roku przez władze PRL-u, zmarł w więzieniu we Wrocławiu.

Poszukiwania uranu w Kowarach w latach 50. XX wieku, zamknięcie strefy dla turystów i postronnych osób, skazały Budniki na zapomnienie. Opuszczone „bratniaki" rozgrabiono.

- Mała osada, a tyle się na Budnikach działo. Mieszkali tu artyści i sportowcy. Poszukuję tych, którzy pamiętają, znają, są świadkami historii Budnik.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Powstanie grupa ratująca w górach świata?

- Jest potrzeba, żeby powołać grupę poszukiwawczo - ratunkową działającą poza krajem. Polskie góry są podzielone pomiędzy poszczególne grupy GOPR i akcje ratunkowe przebiegają sprawnie. Ale ratownicy GOPR nie mają uprawnień, często doświadczeń, aby działać choćby w górach Gruzji, Alpach. Świat się globalizuje, wypadków jest coraz więcej - mówi Bogusław Margel, szef Polskiego Klubu Alpejskiego i organizator odbywających się w Karpaczu XIV Karkonoskich Dni Lajtowych.

Coraz częściej do Polskiego Klubu Alpejskiego dzwonią rodziny członków ekspedycji w góry, którzy ulegli wypadkom lub zaginęli za granicą. Rodziny ofiar w takich sytuacjach są bezradne.

- Do kogo mają się zwrócić? Do rządu? Policji? To naturalne, że proszą „środowisko" o pomoc w akcjach ratunkowych. Częściej, niestety, już tylko akcjach poszukiwawczych. A to nie jest proste. Nikt nagle nie rzuci obowiązków zawodowych, życiowych i nie pojedzie na drugi koniec świata. To kwestia dyspozycyjności, środków finansowania - Bogusław Margel od 25 lat wędruje po Tatrach, od 15 wspina się w górach na całym świecie. Niejednokrotnie brał udział w spontanicznych akcjach ratunkowych. Uważa jednak, że tylko działania sformalizowane mogą sprostać współczesnym czasom.

- Internet dla ludzi, którzy zaczynają się wspinać, jest przekleństwem. Otworzył drogę na wyprawy w góry osobom nieprzygotowanym do takich ekspedycji. W internecie ludzie zamieszczają z wypraw racjonalne i wiarygodne sprawozdania, ale często także bzdury. Ktoś przeczyta: „Byłem na Kazbeku w krótkich spodenkach" i wierzy, że to łatwa góra. Doświadczeni wspinacze mają w sobie filtr odcedzający nieprawdziwe informacje. Niektórzy wpadają jednak w pułapkę lekceważenia niebezpieczeństw. Wypadków jest, niestety, coraz więcej - uzasadniał wolę „środowiska" Bogusław Margel. W Karpaczu zapowiedział, że czas rozpocząć lobbowanie w komisji sejmowej do spraw bezpieczeństwa w górach w celu utworzenia grupy poszukiwawczo - ratunkowej.

Spotkania, pokazy filmów i slajdów z wypraw w góry świata podczas tegorocznych Dni Lajtowych wielokrotnie dotykały dramatycznych wypadków. Nie tylko w relacji Adama Bieleckiego o zimowym ataku na Broad Peak w Karakorum. Wielu prelegentów nawiązywało do etyki w górach, zwłaszcza w „strefie śmierci", i pytań o prawo do ratowania własnego życia w zderzeniu z niepisaną powinnością niesienia pomocy słabszym w ekipie. Choćby Sergiej Bogomołow z Rosji, wielokrotny zdobywca ośmiotysięczników:

- Każdy sam musi odpowiedzieć na to pytanie - uważa Sergiej Bogomołow.

- Trzeba i należy sobie w górach, zwłaszcza wysokich, pomagać. Ale nie zawsze ze względów technicznych i wydolnościowych jesteśmy w stanie to zrobić. Nie wszyscy też potrafią wyznaczyć granicę: czy jestem w stanie jeszcze komuś pomóc? Czy znajdę w sobie na to odwagę? My, na nizinach, nie możemy bezwzględnie krytykować tych, którym stan psychofizyczny, zwłaszcza powyżej 8 tys. m npm, nie pozwala na podjęcie takich działań - podsumował dyskusję panelową o etyce w górach Bogusław Margel.

Międzynarodowy Festiwal Górski Dni Lajtowe po raz pierwszy w swojej historii zagościł na dłużej w jednej grupie górskiej. Nazwa Karkonoskie Dni Lajtowe jest ukłonem w stronę miasta i Hotelu Gołębiewski w Karpaczu, gdzie festiwal będzie gościł jeszcze przez kolejne trzy lata.

MPP

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich" organizują w dniu 24 listopada 2013 r. wycieczkę nr 43. Wyjazd z przystanku „Tunel" przy ulicy Wincentego Pola o godz. 8.33 autobusem MZK nr 11 do Wojanowa. Zbiórka uczestników o godz. 8.50 na przystanku Wojanów Biblioteka.

Trasa długości 12 km przebiega we wschodniej części Kotliny Jeleniogórskiej. W Wojanowie nad Bobrem w pobliżu przystanku MZK oglądamy zrujnowany pałac o ciekawej bryle (liczne wieżyczki, wykusze), powyżej 3-skrzydłowe, monumentalne zabudowania gospodarcze. Następnie drogą polną idziemy do Karpnik. W zaniedbanym parku stoi neogotycki pałac w końcowym etapie restauracji. W dalszej części wędrówki idziemy obok Karpnickich Stawów do Drogi Królewskiej, którą docieramy do Mysłakowic. Droga ta łączyła w XIX w. rezydencje pruskiej rodziny panującej w Karpnikach i Mysłakowicach i stąd jej nazwa. Około godz. 16 odjeżdżamy z przystanku Mysłakowice PKP autobusem PKS lub MZK do Jeleniej Góry. Na trasie wycieczki przewidziane jest ognisko.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

Brzydcy ludzie w czapkach niewidkach

Zamożni turyści masowo kradną łyżeczki i inne drobiazgi z hoteli, dobrze ubrany przechodzeń schyla się, aby zabrać sadzonkę z publicznej rabaty przy pustej ulicy, trzeźwi mężczyźni niszczą miejskie toalety. Co wstępuje w ludzi, gdy sądzą, że ich nikt nie widzi? Wtedy wychodzą z kulturowego gorsetu, zarzucają wstyd, nie działa poczucie winy. - Na pytanie, co byś zrobił, gdybyś stał się niewidzialny, ponad połowa respondentów w przeprowadzonym badaniu przyznała, że dopuściłaby się zachowań dewiacyjnych, przestępczych, dziwnych - tłumaczy dr Katarzyna Serafińska, psycholożka z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zbigniew Lech, operator monitoringu, ma okazję obserwować ludzi, którz

Tajemnice gości hotelowych

Pensjonat, hotel - miejsce daleko od domu, w obcym otoczeniu, wyzwala często absurdalne zachowania gości. W jednym z pensjonatów w Szklarskiej Porębie właściciele co jakiś czas wpadają w osłupienie. Do znikających łyżeczek, kubków już przywykli. - Nie wiem, kiedy je wynoszą i po co im to. Trafiają do nas osoby raczej zamożne jak na polskie warunki. Na pewno nie kompletują sobie zestawów do swoich kuchni. Muszą mieć jakieś inne powody - analizuje pan Piotr. Koniec końców co sezon muszą dokupić kilkadziesiąt łyżeczek i nieco mniej kubków. Raz gość zabrał ze sobą prześcieradło, innym razem zrobił dziurę w drzwiach od łazienki. Oczywiście przy wyjeździe nie zająknął się nawet na ten temat. Strata była jednak na tyle duża, że właściciele uznali, iż warto się upomnieć o pokrycie zakupu nowych drzwi. Porywczy gość był bardzo niezadowolony z takiego przypomnienia o minionym wypoczynku w Szklarskiej Porębie.

Jakiś czas temu z korytarza w pensjonacie któryś z gości przywłaszczył sobie dwa obrazy. Kamery nie „sięgały" akurat w to miejsce. Nie wiadomo więc, kto zabrał artefakty. Wiadomo natomiast, że przedmioty te są niewiele warte i nieuczciwy przybysz z daleka zachował się niezrozumiale. Do najdziwniejszej sytuacji doszło jednak innym razem. Oto do pensjonatu przybyła pani z rasowym kotem w klatce. Bardzo wytworna, elegancka. Właścicielka pensjonatu po pobycie kobiety ze zdziwieniem zobaczyła, że łóżko stoi odwrotnie. Przód z ozdobnym obiciem znalazł się przy ścianie. Wystarczyło odwrócić mebel, aby stało się jasne, że celem tego zabiegu było ukrycie zniszczeń, jakich dokonał zwierzak. Poniszczył ozdobne płótno i podrapał drewno ramy łóżka. - Bardzo to wszystko nie pasowało do wizerunku tej pani. Zadzwoniłam do niej, aby wyjaśnić sytuację. Zaprzeczyła i wyjaśniła, że przecież kot miał klatkę i nic złego zrobić nie mógł - opowiada pani Joanna. Wbrew faktom, logice zaprzeczała oczywistym dowodom zniszczeń i niezdarnym próbom ich zamaskowania. - Od tej pory nabrałam dystansu do pozorów, jaki stwarzają poszczególni goście. Osoby robiące wrażenie dobrze sytuowanych, szanowanych, potrafią się zachować zupełnie bez klasy - podsumowuje właścicielka.

Miasto pod okiem

Od dłuższego czasu centrum Jeleniej Góry i fragmenty innych dzielnic są monitorowane. 130 kamer rejestruje stale obraz, wyłapując wszelkie zdarzenia. - Oczywiście, kamery służą bezpieczeństwu i pod tym kątem są odnotowywane zdarzenia i kierowane ewentualnie patrole. Sporo można się dowiedzieć o ludziach, obserwując ich tutaj w jakichś konkretnych sytuacjach - mówi Zbigniew Lech, operator monitoringu Straży Miejskiej. Duże monitory, podzielone na prostokąty z obrazami z różnych części miasta, tworzą wrażenie materii nie do ogarnięcia.

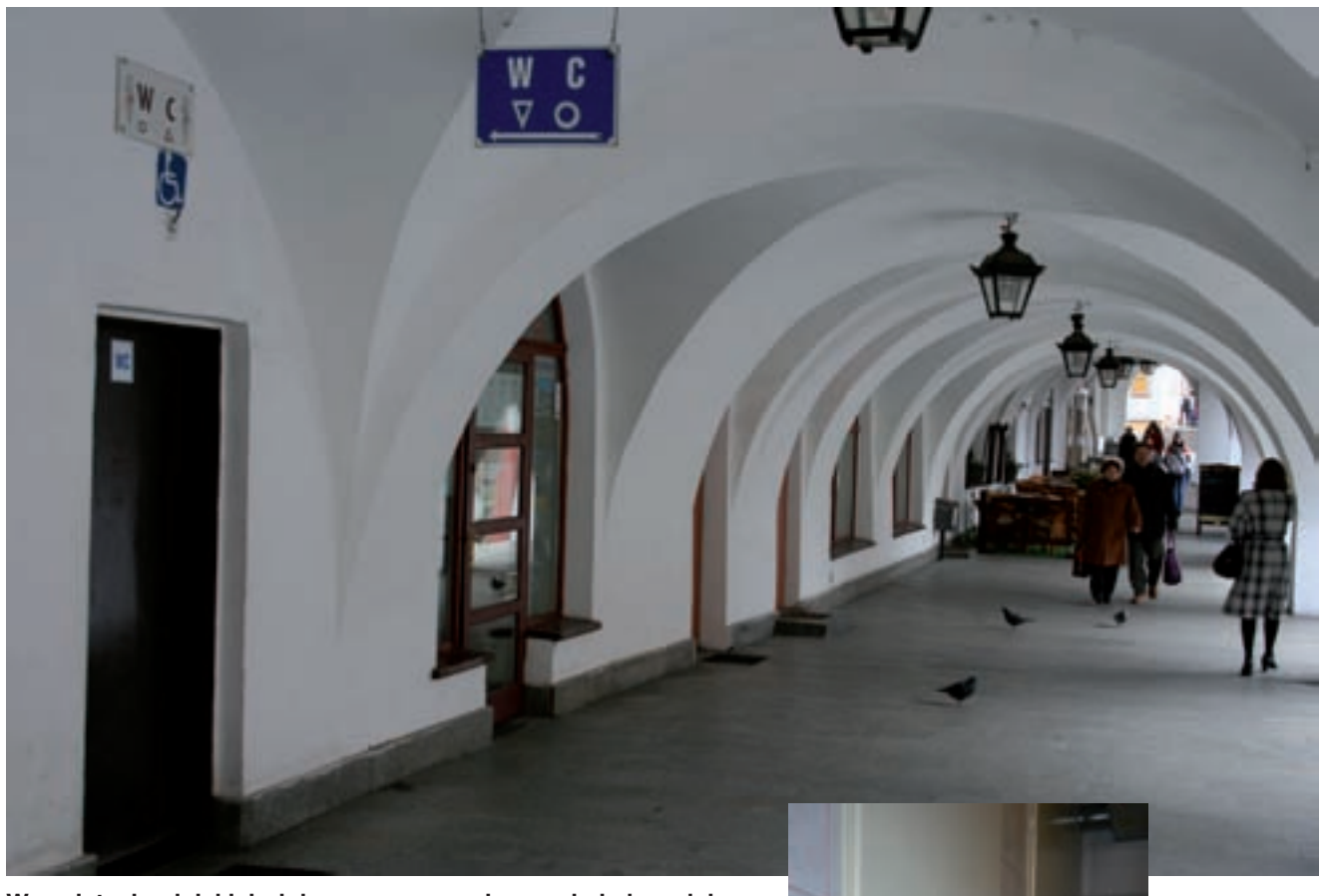

W szaletach miejskich dokonywane są zniszczenia i absurdalne kradzieże, które trudno racjonalnie wytlumaczyć.

W rzeczywistości miejsc, gdzie zachodzi największe prawdopodobieństwo zdarzeń, jest znacznie mniej. Przechowywany przez 30 dni zapis ze wszystkich kamer pozwala natomiast wrócić do sytuacji, na temat której prowadzone jest dochodzenie w dowolnym filmowanym miejscu.

Operatorzy monitoringu nieraz mieli okazję przekonać się, jak trudno niektórym przechodniom oprzeć się okazjom. - Tak było niedawno na ul. Klonowica. Podjechał samochód dostawczy do sklepu. Kierowca wnosił towar, gdy w pewnym momencie pojawił się przechodzień, który zupełnie zwyczajnie, gdy tamten był w sklepie, złapał skrzynkę z alkoholem i spokojnym krokiem odszedł w drugą stronę - opowiada pan Zbyszek. W oczach postronnych wszystko odbyło się bardzo naturalnie. Podobnie zachował się normalnie wyglądający mężczyzna w średnim wieku, który wiosną, przechodząc koło teatru, nagle pochylił się przy świeżych nasadzeniach kwiatowych, wykopał kilka, wsadził do reklamówki i odszedł. Z pewnością film puszczony jego znajomym, rodzinie zadziwiłby wszystkich. Dlaczego dla kilkunastu złotych poważnie wyglądający człowiek ryzykował taki obciach?

Dla większej korzyści swą reputację ryzykował młody człowiek, który, przechodząc koło Pizzy Hut, przymierzył się do drewnianego stolika, a oceniwszy, że da radę go unieść, ruszył z fantem przez miasto. Spłoszył go patrol. Chłopak pozostawił stolik na środku drogi i umknął stróżom prawa z prędkością Pendolino w okoliczne ciemne uliczki.

Innym razem Zbigniewa Lecha zadziwił młody człowiek, który przybył samotnie pod popularnego Grzybka, usiadł na ławce pod nim i wyciągnąwszy nóż, z zacięciem żłobił jakieś wzory. Wysiłek tyleż niemały, co pozbawiony jakiegokolwiek sensu.

Dwie młode, atrakcyjne dwudziestokilkulatki, wyszykowane jak z żurnala, intensywnie konwersowały na parkowej ławce w Cieplicach. Zmierzchało, ale operator wychwycił, że piją piwo. A to w miejscach publicznych zabronione. Dał znać patrolowi i zerkał na powiększony obraz, aby zobaczyć skutki interwencji. Wielkie było jego zdziwienie, gdy młoda kobiety nagle zgodnie wstały z ławki, udały się na nieosłonięty skwerek, ściągnęły dolną odzież i zaświeciły pupami. Właśnie w czasie dokonywania tej czynności fizjologicznej nadjechał patrol. Snopy światła samochodowego wyrwały z ciemności panie nerwowo podciągające odzież. Dlaczego świetnie prezentujące się kobiety zdecydowały się na spożywanie piwa w parku, a potem oddawanie moczu na skwerku, zamiast pójść do knajpy i w godnych warunkach oddać się plotkom i sączeniu piwa? Trudno dojść.

Monitorowanie miasta, zwłaszcza w pogodne, letnie wieczory, dostarcza materiałów obyczajowych. - Miłosne sceny to sprawa delikatna. Raczej dyskretnie ich nie „przybliżamy" i zmieniamy kąt patrzenia kamery, bo to jednak rzecz intymna - opowiada operator monitoringu. Całowanie się w miejskich uliczkach to częste przypadki. Zdarzają się i akty cięższego kalibru. Upust namiętnościom młodzi najczęściej ludzie dają w osobliwych miejscach. Seks uprawiali między innymi na ławce na terenie przynależnym do kościoła garnizonowego czy na schodach wspomnianego już „Grzybka". Formalnie jest to naruszenie prawa, bo miejsce jest publiczne, a zachowanie nieobyczajne. Ale strażnicy miejscy rzadko decydują się na ingerencję w podobnych przypadkach.

Na taką interwencję zdecydowali się natomiast, gdy pewien mężczyzna onanizował się przy Bramie Wojanowskiej. Interwencja była

y sądzą, że nie są widziani.

błyskawiczna, facet dostał mandat. Był naprawdę wściekły. - Zapłaciłem mandat, a nawet nie doszedłem - skarżył się mundurowym.

Obserwacje różnych miejsc w mieście dają podstawy do refleksji na temat obojętności ludzi na nieszczęścia innych. - To, co się słyszy o znieczulicy, nie jest żadną przesadą. Gdy na przykład leży na ulicy człowiek gdzieś w centrum miasta, nie wzbudza to w przechodniach żadnych odruchów. Mija go mnóstwo osób, przez długie minuty nikt nie reaguje. A przecież to nie musi być osoba pijana. Może być chora, mogła zasłabnąć. Nikogo to nie rusza… - mówi pan Zbyszek.

Sekrety toalety

Maria Mukin od 16 lat prowadzi szalet na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze. Przyznaje, że jeśli coś złego się zdarza, to zawsze w części dla mężczyzn. Przy pisuarach i w kabinach dopuszczają się czynów bezwstydnych. Na przykład regularnie kradną papier toaletowy. Czasem wynoszą w dużej części zużytą rolkę, wartą kilkadziesiąt groszy. Trudno znaleźć wytłumaczenie takiego zachowania. Chcą, żeby im się zwróciło choć trochę z 2 zł, które wydali na ubikację? Z punktu widzenia wartości kradzionego przedmiotu bardziej zrozumiałe wydaje się wykręcanie kraników, kurków. To już parę złotych… - Masowo giną z kabin żarówki. Wzięcie mają zwłaszcza te energooszczędne, bo droższe. W miesiącu muszę uzupełniać po kilka - mówi pani Maria. Nie takie rzadkie wcale są też zachowania absurdalne - niszczenie dla czystego niszczenia. Urywają deski, wrzucają rolki papieru do miski klozetowej, niszczą czujniki przy pisuarach, a ostatnio wykopali kratkę wentylacyjną na dole drzwi kabiny. - Tego nie robią pijani, bo takich tu nie wpuszczam - zastrzega pani Maria. To typy, które, gdy znajdą się w odosobnionym miejscu, karmią się dziką satysfakcją, że zrobili komuś szkodę i nikt im nic nie zrobi. Taka „zbrodnia doskonała”…

Pisanie po ścianach toalety nie zdarza się wcale tak często, a jeśli już, to ma najczęściej swój cel. - Piszą czasem numer telefonu i hasło „pan dla pana”. Ja to oczywiście zaraz zmazuję, bo na ścianach są kafelki i nie ma problemu z usunięciem napisu - wyjaśnia kobieta.

Poza wstydem i poczuciem winy

Rozmowa z dr Katarzyną Serafińską z Zakładu Eksperymentalnej Psychologii Społecznej Instytutu Psychologii na Uniwersytecie Wrocławskim

- Z moich rozmów z hotelarzem, dzierżawcą szaletu miejskiego, operatorem monitoringu miejskiego wynika, że ludzie, kiedy sądzą, że są niewidziani, poza kontrolą, zachowują się często w sposób karygodny, dziwny. Często nie ma w tym sensu, krzty racjonalizmu...

- Wiele badań, eksperymentów pokazuje, że człowiek jest w istocie nieciekawy, a jego natura jest daleka od doskonałości. Jeśli znajduje się poza systemem, w którym jest nagradzany lub karany, pozwala sobie na zachowania, o które trudno go podejrzewać, kiedy go obserwujemy w codziennych rolach - ojca, matki, pracownika, działacza.

- Czy to dotyczy wszystkich ludzi bez względu na status społeczny, materialny?

- Tak. Wszystko wskazuje na to, że zachowanie człowieka zależy w największym stopniu od okoliczności. Wychowanie, to co nazywamy charakterem, ma mniejsze znaczenie. Oczywiście mówimy o osobach zwyczajnych, normalnych, a nie o przypadkach psychopatologicznych, gdzie działają inne mechanizmy. Już dzieci w wieku przedszkolnym, gdy robią coś, co w ich pojęciu nie powinno być widziane przez dorosłych, dają jasny sygnał, że chcą coś ukryć. „Mamo, ty tego nie widzisz” - mówią. Rozróżniają zatem sytuację, kiedy wzrok, uwaga rodzica mogą zmienić ocenę tego, co robią. Zakładają, że jeśli nikt nie zobaczy, to nie będzie konsekwencji. Z dorosłymi jest bardzo podobnie. W latach osiemdziesiątych przeprowadzono badanie, podczas którego zadano pytanie: co byś zrobił, gdybyś stał się niewidzialny? Ponad połowa respondentów oświadczyła, że dopuściłaby się czynów dziwnych, dewiacyjnych, nielegalnych.

- Czyli sam sposób działania, mechanizmy u dzieci i dorosłych różnią się w zasadzie sprytem, przemyślnością maskowania się...

- Tak. Zachowanie człowieka wynika z pewnego poczucia, które jest opisane jako stan pomiędzy wzmożoną samoświadomością a sytuacjami deindywiduującymi. Ta druga skrajna kategoria zawiera właśnie takie przypadki, kiedy działamy sądząc, że nikt na nas nie patrzy. Sporo badań na ten temat zrobiono. Udowodniono np., że jeśli osoba wie, iż jest nagrywana, samoświadomość u niej rośnie. Jest wtedy bardziej świadoma norm - społecznych, moralnych, konieczności dostosowania się do pewnych oczekiwań. Kontrola nad sobą jest nasilona. Odwrotnością tego są sytuacje deindywiduujące. Nazywa się to czasem stanem zawieszenia „ja”. To rodzaj schowania się, kiedy tkwimy w przekonaniu, że to, co zrobimy, nie będzie nam przypisane, że możemy sobie pozwolić na więcej, bezkarnie. Dlatego właśnie ludzie w pokojach hotelowych, toaletach itp. zachowują się czasem dziwnie.

- Czyli rzecz dotyczy człowieka, który znajdzie się sam ze sobą, w odizolowanym miejscu...

- Nie tylko. W literaturze fachowej, m.in. autorstwa Gofmana, często podaje się przykład pokoju nauczycielskiego. Gdy po lekcji schodzą do niego nauczyciele, z chwilą przestąpienia jego progu zrzucają swoją rolę i mogą się zachować w sposób, na jaki by sobie nie pozwolili przy uczniach. Zakląć, zachować się dziecinnie, infantylnie, złamać normy, które obowiązują na klasowej scenie. Potocznie nazywa się to odreagowywaniem. Deindywiduacja nie musi być związana jedynie z działaniem w samotności. Ona jest przypisana raczej do poczucia anonimowości. Temu z kolei sprzyja także tłum, obce środowisko. Dodatkowe okoliczności, w których wyzwalają się zachowania deindywiduacyjne, to przebranie albo ciemność. Zostało dowiedzione, że osoby umundurowane są skłonniejsze do ostrzejszych reakcji. Dzieje się tak dlatego, że są tacy jak inni w grupie, trudniej rozróżnialni, a więc w pewnym stopniu anonimowi.

- Co się w człowieku dzieje, gdy samoświadomość maleje, a rośnie poczucie anonimowości, braku kontroli przez innych?

- W tych stanach wzmaga się impulsywność, słabnie kontrola emocji. Powszechnym zachowaniem z tej kategorii jest płacz w samotności, kiedy przeżycie jest bardzo intensywne, ale ukrywane przed innymi. Inną odsłoną jest to, co się w psychologii nazywa patologizacją czynów. To właśnie to, o czym opowiada hotelarz czy pani prowadząca szalet miejski. Wtedy taka osoba robi rzeczy niezgodne z normami społecznymi. I to wcale nie musi być związane z jakimikolwiek korzyściami, realnymi zyskami. Przeprowadzono doświadczenie dotyczące samoświadomości. Dwie grupy studentów pisały test. Przed jedną z nich stały lustra, przed drugą - nie. W grupie, gdzie były lustra, studenci znacznie mniej ściągali. Mieli większą samoświadomość i kontrolę nad sobą, właśnie przez to, że na siebie zerkali. Inne interesujące doświadczenie przeprowadził Philip Zimbardo. Dwie grupy kobiet w dwóch salach miały za zadanie karać innych poprzez rażenie prądem (oczywiście symulowane, choć uczestnicy eksperymentu tego nie wiedzieli). Jedna grupa kobiet była odziana w rodzaj worków, uczestniczki były do tego zamaskowane, kobiety były dla siebie anonimowe, a w pomieszczeniu było ciemno. Druga grupa przebywała w jasnym pomieszczeniu, z identyfikatorami, a każdy był po swojemu ubrany. Okazało się, że pierwsza grupa kobiet jest w karaniu znacznie ostrzejsza - karały częściej, dotkliwiej.

- Okoliczności, które nam pozwalają bezkarnie robić coś głupiego, czasem szkodliwego to jedno. Ale skąd potrzeba tego typu działań? Odgrywanie się, złość, może kompleksy, chęć chwilowego choćby panowania nad światem, porządzenia sobie?

- To może być wyjaśnienie, ale tylko nielicznych przypadków. Generalnie poza teorią deindywiduacji, podobne zachowania można też spróbować wyjaśnić w kategoriach emocji. Niektórzy psychologowie twierdzą, że tym, co nas blokuje przed zachowaniami niezgodnymi z normami, jest jedynie poczucie winy i wstyd, tzw. emocje moralne. Gdy znajdujemy się poza kontrolą innych ludzi, wstyd i poczucie winy nie hamują nas przed niczym. Trzeba też zauważyć, że wstyd i poczucie winy tym skuteczniej wpływają na nasze zachowanie, im bardziej dotyczą ludzi nam bliskich. U podłoża wielu zachowań mogą też leżeć cechy narodów, grup społecznych, ukształtowane przez historię i doświadczenia grupowe. U nas z pewnością jest bardzo niskie poczucie wspólnoty, obywatelskości. Dla wielu Polaków to, co jest publiczne, wspólne, jest niczyje. Polacy mają większy problem niż inne nacje z uwewnętrznieniem przekonania, że to, co społeczne, jest dobrem każdego z nas.

- Także niepodejmowanie działań w określonych sytuacjach bywa zachowaniem trudnym do wytłumaczenia. Operator jeleniogórskiego monitoringu zwraca uwagę na przypadki, kiedy leży na ulicy człowiek i nie wywołuje żadnej reakcji mijających go setek przechodniów...

- Zjawisko „obojętnego przechodnia”, modele sytuacji, w których rośnie skłonność do udzielenia pomocy potrzebującemu, są w psychologii bardzo dobrze opisane. Aby zdecydować się na interwencję, przede wszystkim musimy uznać, że leżący na ulicy człowiek nie jest sam sobie winien, że przyczyną sytuacji nie jest np. to, że się upił. Druga sprawa to kwestia przejęcia odpowiedzialności. Im więcej osób jest świadkiem sytuacji, tym bardziej odpowiedzialność się rozprasza. Nie wiadomo, kto ma pomóc. Paradoksalnie udzieleniu pomocy potrzebującemu sprzyja zatem bardziej sytuacja, kiedy świadkiem zdarzenia jest jedna osoba niż jak jest ich sto. O włączeniu się do pomocy decydują też kompetencje przechodnia. Jeśli ma poczucie, że potrafi pomóc, wie, co zrobić, łatwiej się włączy.

Kolumnę przygotował Sławomir Sadowski

Wspomnienie

o Januszu Banasiewiczu (1960-2013)

Wyjątkowy społecznik i działacz, na którego zawsze można było liczyć

„Istniejemy tak długo, jak długo ktoś o nas pamięta”.

JACEK ZAREMBA

- W całej gminie nie ma chyba człowieka, który nie znałby Banasiewicza, super kolegi i przyjaciela, człowieka pełnego energii, entuzjazmu i radości, który łatwo nawiązywał kontakty - wspomina dyrektor Zespołu Szkół w Marciszowie, Ewa Sawicz. - Angażował się we wszystkie gminne sprawy, praca społeczna była dla Niego najważniejsza. Nigdy nie chwalił się swoimi zasługami. Ostatnie sześć lat „zaliczył” w szkole. Jako konserwator był bardzo dobrym pracownikiem. Nigdy nie patrzył na zegarek. Janusza można stawiać za wzór działacza sportowego, inicjatora i świetnego organizatora gminnych festynów i szkolnych imprez, obozów i wycieczek, radnego, od 2010 roku oddanego prezesa Uczniowskiego Klubu Sportowego „Amator”. Odszedł człowiek wielkiej pasji i wielkiego serca.

- W osobie Janusza Marciszów zyskał działacza, który przez kilkanaście lat był mocno zaangażowany w rozwój sportu na terenie gminy i powiatu, przede wszystkim piłki nożnej - podkreśla trener dzieci i młodzieży LKS „Bóbr”, nauczyciel i współorganizator imprez sportowo - rekreacyjnych, Sławomir Celt. - W 2006 roku wspólnie zorganizowaliśmy pierwsze treningi dla dzieci w wieku 10 - 13 lat, reaktywowaliśmy klubowe drużyny młodzików i trampkarzy. Ze sukcesów warto odnotować awans trampkarzy i juniorów do klasy okręgowej. Janusz był lubiany i szanowany, miał bardzo dobry kontakt z dziećmi. Lista wyjazdów na ligowe i halowe mecze, turnieje, w tym ogólnopolskie i międzynarodowe w Czechach i w Niemczech, i do kina, zestawienie wycieczek pieszych i rowerowych z ogniskiem integracyjnym, zajęć na basenie pod opieką ratowników, obejmuje setki pozycji. Dzięki Januszowi dzieci z rodzin ubogich i patologicznych co roku spędzały wakacje nad morzem, na sportowo. Zawsze czuwał nad bezpieczeństwem każdego podopiecznego. Był autorem kilku programów kulturalnych i sportowych realizowanych w gminie Marciszów. Lista nagród, wyróżnień i odznak, jakie Janusz otrzymał, jest imponująca. Proponuję upamiętnić Go w gminie na zawsze, nazywając nazwiskiem Banasiewicz jeden z obiektów sportowych.

Sołtys Marciszowa od jedenastu lat Adam, Chronowski, był przyjacielem „Banana”, jak zwyczajową ksywką zwracał się do Niego, skracając nazwisko, od najmłodszych lat. Mieszkali obok siebie przy ulicy Głównej. Sołtys pod numerem 114, Janusz 116.

- Wszyscy bardzo odczuwamy brak Janusza, bo wszędzie było Go pełno, służył dobrą radą, nikomu nie odmówił pomocy, jadąc samochodem zabierał po drodze starsze osoby - mówi A. Chronowski. - Do końca życia w swoim telefonie pozostawię numer telefonu Janusza. Przez dwie kadencje „Banan” był aktywnym radnym gminy, tyle samo pracował społecznie w radzie sołeckiej. „Robiliśmy” festyn majowy, czerwcowe Dni Marciszowa, wrześniowe Dożynki, zabawy andrzejkową i mikołajkową. Najpierw w szkole, potem w nowym Domu Kultury. Janusz zajmował się remontem wieży kościoła i budową piłkarskiego boiska. Dzięki Niemu powstał plac zabaw przy ulicy Dworcowej. Zawsze można było na Niego liczyć, miałem do Janusza zaufanie. Działał w Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, potem w Fundacji Kwiat Lnu. Bywało, że po sesjach nadal kłóciliśmy się o gminne, mające służyć społeczeństwu lokalne sprawy i wójt musiał nas godzić. Ale najczęściej spory kończyły się „wypracowaniem wspólnego stanowiska”.

- Tato bardzo kochał dzieci, zamiast odpoczywać w domu, prawie całe soboty spędzał na boisku, mówił, że wśród małych piłkarzy relaksuje się i wypoczywa - wspomina 18-letni syn Bartek. - Tato organizował pieniądze na pierwsze klubowe stroje, szukał sponsorów, przed każdym meczem młodzików i trampkarzy (był kierownikiem drużyny), szykował boisko, prał stroje, a po meczu rozdawał słodkości.

- Wszyscy trzej synowie wiele tacie zawdzięczamy. Był nie tylko rodzicem, ale i przyjacielem, osobą, z którą luźno można było o wszystkim porozmawiać, tata był wzorem i oparciem - wspomina najstarszy, 21-letni syn Mariusz, student wydziału elektroniki Politechniki Wrocławskiej. - Był nam bardzo bliski, dlatego rozstanie jest tym boleśniejsze.

- Mąż zawsze powtarzał chłopakom, że jeżeli w coś się angażują, powinni to robić najlepiej jak potrafią - mówi Krystyna Banasiewicz. - W małżeństwie spędziliśmy 22 dobre lata. Janusz od najmłodszych lat rysował, rzeźbił przedmioty, osoby i ozdoby, wypalał obrazy w drewnie. Kształcił się w cieplickim Zespole Szkół Artystycznych, ukończył technikum drzewne z maturą. Pracował w JPBM, był szkolnym instruktorem zawodu, potem podjął pracę w Kem-Budzie. Ukończył kurs i zdobył licencję na zarządcę nieruchomości. W 2007 roku podjął pracę w szkole jako konserwator. W kolejnych latach powiększał działalność w kierunku zarządzania. Rozszerzał firmę z myślą o synach jako następcach.

Janusz Banasiewicz odszedł za wcześnie. Dziewięć dni przed swoimi 53. urodzinami. Miał wiele planów i zamierzeń, rozpoczętych spraw. Został pochowany na cmentarzu w rodzinnym Marciszowie, gdzie spędził całe swoje życie.

- Tato był człowiekiem nieprzeciętnym, dla nas wyjątkowym - zapewnia maturzysta z Technikum Budownictwa ZSOiZ w Kamiennej Górze, 19- letni syn Jakub. - Z wielkim bólem serca przychodzi nam codziennie żyć bez Niego. Na każdym kroku brakuje taty porad, wsparcia, obecności. Jest w naszych sercach i zawsze tam zostanie.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.
ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

REKLAMA I PROMOCJA

HERA
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH,
KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.
ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMARŁYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)
Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił
NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
JUŻ OD 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
JUŻ OD 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

Podziękowanie dla lekarzy i pielęgniarek
oraz pozostałego personelu medycznego Zakładu
Opiekuńczo-Leczniczego Oddział I z Bolkowa
ul. Wysokogórska 19 za opiekę i troskę w czasie pobytu

Śp. Bronisława Frankiewicza

składa Rodzina

Podziękowania
dla Zakładu Pogrzebowego SIMS
za sprawną i profesjonalną organizację pogrzebu

Śp. Jarosława Mazura,

a w szczególności dla Pana Marcina Wolskiego,
za wszelką udzieloną pomoc

składa Rodzina.

Serdeczne podziękowania dla Przyjaciół, Znajomych
i Wszytkich, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili
z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Syna i Brata

Śp. Jarosława Mazura.

Z wyrazami wzruszenia i wdzięczności Rodzina.

Szczególne podziękowania dla Zarządu oraz Pracowników
firmy Elektromont S.A., za okazane wsparcie, wszelką pomoc
i uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu naszego Syna i Brata

Św. Jarosława Mazura

składa Rodzina

Mikołajkowa aukcja dobroczynna obrazów Dariusza Milińskiego

Sztuka pomagania

Licytujemy „Orkiestrę z Pławnej” oraz „Wiejskiego geodetę”.

D. ANTOSIK

Zawsze warto pomagać innym oraz inwestować w sztukę. Oto więc okazja do dobrego uczynku i jednocześnie szansa na niezły interes. Wspólnie ze znanym artystą Dariuszem Milińskim, kolejny raz organizujemy specjalną mikołajkową aukcję, z której dochód przeznaczony jest na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej.

Dariusz Miliński wraz z rodziną i przyjaciółmi od dwudziestu lat przygotowuje artystyczne Mikołajki dla wszystkich dzieciaków z podlubomierskiej wsi, w której mieszka artysta. To piękna akcja dobroczynna, wprowadzająca mnóstwo radości do nie zawsze kolorowej codzienności wielu maluchów. I wspaniała już tradycja bajkowej krainy Zamku Śląskich Legend stworzonej przez Milińskich w Pławnej.

- Chodzi o to, by pobyć razem, żeby dać posmakować radości prawdziwych świąt wszystkim dzieciakom tak samo, bez względu na to, jak żyje im się na co dzień. Jestem strażnikiem bajek, bez których nie wyobrażam sobie pięknego dzieciństwa. Chcemy zafundować maluchom choć trochę koloru radości, przełamującego szarość codzienności. Przygotowując Mikołajki, myślimy przede wszystkim o dzieciakach z tych rodzin, którym jest szczególnie ciężko, ale zapraszamy wszystkich, żeby nikt źle nie poczuł się w tej sytuacji. Poza tym, zdarza się, że nawet tym, którzy opływają w dostatki, brak autentycznych, pięknych przeżyć... Dlatego nasze Mikołajki to coś więcej niż paczki ze słodyczami - powtarza Darek Miliński dodając, że dla każdego malucha nawet najmniejszy prezent oznacza wielką przyjemność. To też wiara w drugiego człowieka, w sens życia.

- Nie wyobrażam sobie życia bez tych naszych Mikołajek. Zawsze się na nich wzruszam i zastanawiam, kto czerpie z nich więcej przyjemności - te bawiące się, rozradowane dzieciaki czy my, staruchy, widzące ich roześmiane twarzyczki - dodaje życiowy artysta. - Powtarzam sobie, że to nasz wkład w ratowanie urody świata, świąteczna pochodnia, bukiet słodyczy na pogodę ducha i wycieczka do magicznego świata baśni, który powinien wypełniać prawdziwe dzieciństwo.

W tym roku mikołajkowe święto w Pławnej odbędzie się już po raz 20. Dlatego też jego organizatorzy przygotowują je z nieco większym rozmachem. Oprócz wspólnych zabaw i spotkania z Mikołajem, który rozda dzieciakom około 170 paczek (bo tyle przygotowują ich zawsze Milińscy), ma być też ciepły i słodki poczęstunek oraz spektakl zielonogórskiego Teatru Guliwer. Będą też pewnie także niespodzianki, bo to, jak bogaty zestaw atrakcji czeka ostatecznie na dzieci, zależy w dużej mierze od hojności tych, którzy zechcą wesprzeć akcję artysty. Finał aukcji będzie miał również odzwierciedlenie w nagrodach, jakie otrzymają laureaci ogłoszonego przez Darka Milińskiego konkursu plastycznego „Mikołaj w Pławnej” dla dzieci z wiejskiej szkoły w Pławnej.

- Łatwizną byłoby sięgnąć, ot tak, do kieszeni i zafundować sobie i innym nieco przyjemności. Ale chodzi nam o coś więcej - przypomina Darek - Zależy nam na tym, by do takiego działania wciągnąć też innych ludzi, żeby razem budować ten nasz wspólny, lepszy świat.

Stąd też idea aukcji, podczas których licytowane są zawsze najnowsze, namalowane specjalnie na tę okazję obrazy Darka Milińskiego. Aukcja jest nie tylko okazją do zrobienia dobrego uczynku, ale również szansą na niezły interes. Licytujemy bowiem wartościowe dzieła wziętego twórcy, którego prace od lat sprzedają się znakomicie. A ponieważ nie sposób przewidzieć finału licytacji, może okazać się, że obraz sprzedany zostanie za cenę dużo niższą od jego rynkowej wartości. I tak też wielokrotnie bywało. Ponieważ pragniemy zaangażować do szlachetnej zabawy jak największe grono osób, ceny wywoławcze ustalamy zawsze na stosunkowo niskim poziomie. A finału aukcji nie sposób przewidzieć.

Dla uczenia okrągłego, mikołajkowego jubileuszu oraz z myślą o tych, którzy chętnie biorą udział w aukcji, ale z bólem serca zmuszeni są wycofać się z niej, gdy cena poszybuje w górę, przekraczając ich możliwości finansowe, tym razem postanowiliśmy zlicytować dwa pachnące świeżością obrazy pędzla Dariusza Milińskiego!

Pod młotek idzie „Orkiestra z Pławnej” (olej na płótnie formatu 50x60 cm) oraz nieco mniejszy, ale równie interesujący „Wiejski geodeta” (olej na płótnie formatu 40 x 40 cm). Oba obrazy oprawione w efektowne drewniane ramy zdobione ręcznie ręką artysty. Oba dzieła lokują się też w zasadniczym, rozpoznawalnym nurcie malarskiej twórczości Darka Milińskiego. Stąd też uwagę zwróci na nie pewnie niejeden kolekcjoner.

- „Orkiestra” jest trochę historią naszego bycia tutaj. To nasz nieustający życiowy koncert - opowiada autor dzieł. - „Wiejski geodeta” też jest z tych naszych, tutejszy... Idąc przed siebie, krokami mierzy dystans od pustego dnia do chwili spotkania pięknej kobiety, przyjaciela, który wypełni jego życie i nada sens istnieniu...

Oba obrazy Darka Milińskiego czekają już na nowych właścicieli w naszej redakcji. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć je w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00).

Mikołajki organizowane przez gospodarzy Zamku Śląskich Legend w Pławnej odbędą się tradycyjnie 6 grudnia. Żeby zdążyć jeszcze z przygotowaniami, świąteczną aukcję przeprowadzimy telefonicznie, w środę 4 grudnia, w godz. od 10.00 do 15.00. Wszyscy, którzy chcą wziąć w niej udział, muszą zgłosić swój akces telefonicznie, dzwoniąc pod redakcyjny numer 756424410 lub 601572243. Zgłoszenia dokonać można też przez internet, wysyłając e-mail na adres: d.antosik@nj24.pl.

Do licytacji włączyć można się praktycznie do ostatniej chwili przed jej zamknięciem. Lepiej zrobić to jednak jak najwcześniej, choćby już dziś. Kolejność zgłoszeń decydować będzie bowiem o kolejności, w jakiej dzwonić będziemy do licytujących z pytaniami o ich propozycje cen. Osoby, które zgłoszą się jako pierwsze do licytacji jednego z dwóch obrazów, rozpoczynać będą aukcję z ceną wywoławczą. Ponieważ wystawienie na licytację dwóch obrazów umożliwić ma udział w niej także dobroczyńcom o mniej zasobnych portfelach, różne są też ceny wywoławcze prac. Cena wywoławcza „Orkiestry z Pławnej” to 500 zł, a „Wiejskiego geodety” - 300 zł. Minimalne postąpienie w trakcie licytacji w przypadku obu obrazów wynosi 50 zł.

Uwaga! Do każdej z osób, które zgłoszą swój udział w licytacji, zadzwonimy z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia. Jednocześnie poinformujemy szczegółowo o sposobie przeprowadzenia aukcji przed jej rozpoczęciem. Gorąco zapraszamy do udziału w naszej szlachetnej zabawie. Stawką jest bezcenna radość dzieciaków oraz własna satysfakcja z osobistego udziału w dobroczynnej akcji. To, jak bogate będą prezenty dla dzieciaków, zależy od hojności uczestników licytacji.

Daniel Antosik

Koleją do Szklarskiej Poręby

Po ponadrocznej przerwie pociągi wróciły na trasę z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby! W sobotę odbył się inauguracyjny przejazd. - Oby tylu pasażerów było zawsze - życzyli sobie samorządowcy z Piechowic i Szklarskiej Poręby.

R. ZAPORA

W Jeleniej Górze na pociąg czekało prawie pół tysiąca ludzi.

Zainteresowanie przeszło najśmielsze oczekiwania. W samej Jeleniej Górze na pociąg czekało prawie pół tysiąca ludzi. Sporo osób dosiadło się w Cieplicach, Sobieszowie i Piechowicach.

- Dawno nie było takich tłumów na dworcu w Szklarskiej Porębie - przyznał burmistrz miasta pod Szrenicą, Grzegorz Sokoliński. Wicemarszałek Jerzy Łużniak dodał, że Impulsy będą jeździły regularnie co weekend na tej trasie, a od przyszłego roku - na całej trasie od Wrocławia do Szklarskiej Poręby.

Pociągiem przejechało się wielu oficjeli, m.in. wiceminister transportu Andrzej Massel, europoseł Piotr Borys, posłowie Zofia Czernow i Grzegorz Schetyna. Mimo ścisku ludzie nie żałowali przejażdżki. - Dzieci chciały przejechać się pociągiem - przyznaje Małgorzata Szelągowska, mama Konstantego i Nikodema. - Było trochę ciasno. Jeden pan był bardzo uprzejmy i ustąpił miejsca chłopcom. Atmosfera była bardzo fajna. Niestety, była mgła i nie mogliśmy podziwiać widoków.

- Na pewno takie przejazdy są potrzebne, bo to ludzi wyciąga z domów, jest pretekste do wyjścia w góry - przyznaje pani Iwona Trusewicz. Chciałaby, aby w górach było jak najwięcej ludzi, bo sama jest przewodnikiem sudeckim.

Do Szklarskiej Poręby docierać będzie od strony Jeleniej Góry 5 pociągów Przewozów Regionalnych (w tym bezpośrednie pociągi REGIO z Wrocławia, Poznania i Zielonej Góry). Po zakończeniu modernizacji linii do Wrocławia pociągi kursować będą szybciej, czas przejazdu z Wrocławia do Szklarskiej Poręby będzie wynosił ok. 3 godziny i 20 minut.

W Impulsach Kolei Dolnośląskich pasażerowie w czasie podróży mogą korzystać z internetu, podładować komórkę czy przewinąć niemowlę na specjalnie przygotowanym przewijaku. Komfort podroży poprawiają także szyby pochłaniające promienie słoneczne, klimatyzacja i wygodne fotele, zaś niskopodłogowe wejście ułatwi poruszanie się osobom na wózkach i młodym rodzicom. Składy te posiadają 202 miejsca siedzące i 256 stojących, a dodatkowo można w nich przewozić rowery oraz narty.

PKP zaprasza do skorzystania z wybranych ofert taryfowych, obowiązujących przy przejazdach do Szklarskiej Poręby, m.in. biletu turystycznego na pociągi REGIO (za 45 złotych od piątku od godziny 18:00 do poniedziałku do 06:00 można podróżować bez ograniczeń na terenie kraju wszystkimi pociągami REGIO oraz osobowymi Kolei Dolnośląskich), bilety „Ty i raz, dwa, trzy” (opłacalny dla dwóch - czterech osób) oraz biletu Euro-Nysa (dla podróżujących w obszarze ZVON na terenie Polski, Czech i Niemiec). Szczegóły na stronach PKP oraz Kolei Dolnośląskich.

(ROB)

Życie niewesołe

Dominiko, jestem roztrzęsiona, przepraszam za błędy, piszę tego maila i łzy jak grochy spływają po twarzy i nie chcą przestać. Jesteśmy tylko z siostrą dwie, bo rodziców już nie ma, co prawda już po sześćdziesiątce, ale zawsze bardzo dobrze się rozumiałyśmy. Jako rodzeństwo, gdy jeszcze byłyśmy dzieciakami, dobrze żyłyśmy, między nami jest 3 lata różnicy wieku. Oczywiście, jak to w dzieciństwie, i biłyśmy się, i szarpałyśmy i zabierałyśmy sobie ciuchy. Ale jedna za drugą poszłaby w ogień. Ona potem już jako dorosła osoba pierwsza wyszła za mąż i urodziła bliźniaki (chłopców), a ja pięć lat później, też mam dwoje dzieci - córki. Moje małżeństwo było i jest bardzo udane, ona się rozwodziła dwa razy, obecnie jest z trzecim mężem, synowie już na swoim. A ona na stare lata zrobiła się marudna i egoistyczna. Ja mieszkam na drugim końcu Polski, ona cały czas w Jeleniej Górze. Nasi rodzice nie żyją. Ojciec zmarł ponad 25 lat temu, a nasza mama zmarła na raka 5 lat temu. Oboje rodzice są pochowani w jednym grobie w Jeleniej Górze. Ja się zawsze staram przyjechać na Wszystkich Świętych do rodzinnego miasta, aby odwiedzić groby, ale tym razem się nie udało. Uprzedzałam siostrę, że nie będę mogła przyjechać, ponieważ muszę się zajmować wnuczkiem. Mieszkamy z córkami w jednej miejscowości, niedaleko od siebie. Moja córka w tym roku musiała pracować i w sobotę, i w niedzielę. A Wszystkich Świętych było w piątek - nie mogłam sobie pozwolić na ten przyjazd. Siostra pokwękała trochę, jak to ona, ale nie miała do mnie jakichś większych pretensji. Powiedziałam, że przyjadę do nich 6 grudnia, akurat na Świętego Mikołaja i zostanę aż do poniedziałku. Zgodziła się i przestała marudzić. Wysłałam jej też 100 złotych, żeby się dołożyć do kwiatów i zniczy, bo my zawsze pięknie przyozdabiamy grób naszych rodziców. No i wczoraj wieczorem się zaczęło. Najpierw zadzwoniła z pretensją, że zapomniałam o urodzinach jej męża. No zapomniałam - i co się stało? Ja nawet o swoich zapominam, czy to taki straszny grzech? Zajmuję się wnuczkiem, mam dużo zajęć, pomagam im trochę przy domu, a jeszcze jestem wolontariuszem w miejscowym hospicjum. No i stało się, że wypadło mi z głowy to wydarzenie, ale przecież to nie jest powód do obrazy i gniewów. Więc jak zadzwoniła, to odpyskowałam, że co się takiego stało, daj mi męża do telefonu, to mu szybko złożę te życzenia. I dopiero się zaczęło, że na ich koszt to chcę zrobić, na odwal się, że się zmieniłam. Że kiedyś byłam inna, bardziej kochająca i za rodziną, a teraz to tylko o pieniądzach myślę, jak i moje córki. To prawda, że moim dzieciom się świetnie powodzi, są obie lekarkami, pracują w miejscowym szpitalu, mają też praktykę prywatną. Kiedyś wszyscy mieszkaliśmy w Jeleniej Górze, potem jedna z córek dostała świetną propozycję i wyjechała, ściągnęła drugą córkę i my z mężem pojechaliśmy za nimi. Obie córki pobudowały domy, mają wspaniałe rodziny, są szczęśliwe. A moja siostra nam zazdrości i szuka słomki do oka. Wykorzystała tę okazję, że nie złożyłam życzeń na czas szwagrowi, i dawaj po mnie ujeżdżać, że jestem egoistką, że tylko forsa nam w głowie, że ona się namarzła na cmentarzu, bo była tam aż 5 godzin. To jej tłumaczę, że przecież tak uzgodniłyśmy, nie miej teraz pretensji, przyjadę w grudniu. No darła się jak opętana, że nie życzy sobie mojego przyjazdu, mogę jechać prosto na cmentarz, żebym do niej nawet nie wstępowała. No i co tu robić? W takiej sytuacji to ja nawet nie pojadę, bo taki szmat drogi jechać i gdzie mam przenocować? Dominiko, tak bardzo mi przykro, nie wiem, co się z nią dzieje, nigdy tak się nie zachowywała, chociaż od czasu do czasu lubiła się na nas poobrażać, ale to na pewno z zazdrości, że jej synowie nie są tak wykształceni i tak majętni jak moje dzieci. Nie wiem, wczoraj nie mogłam zasnąć z nerwów, boli mnie serce, skoczyło ciśnienie.

Ewa

Myślę, że siostrze do czasu Twojego przyjazdu w grudniu przejdą nerwy i gniew. Może to tylko chwilowy dołek emocjonalny? Człowiek w gniewie powie zawsze parę słów za dużo, a potem nie wie, jak z tego wybrnąć. Myślę, że to sprawa dość błaha, nie ma powodu się denerwować.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Orientalne kuszenie

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Jerzy Mitygowski, jeleniogórzanin, zawodowo przez lata związany był z branżą budowlaną. A jednak nie są mu obce kulinaria, w dodatku z orientalną nutą. Kuchnia tradycyjną w ich domu zajmuje się żona. Pan Jerzy natomiast nie tylko jest specjalistą od dań orientalnych. Sam piecze chleb w piecu chlebowym, wytwarza własne wędliny, a na specjalnie zbudowanym grillu (z wędzarnią) na przyjęcie dla przyjaciół piecze w całości prosiaka. Żona pana Jurka mówi o nim „człowiek orkiestra". Orientalny kierunek kulinariów rozpoczął pan Jerzy od... mieszanek chińskich kupowanych w marketach na początku zmian ustrojowych. Kupił książki kucharskie i zorientował się, że większość produktów jest w Polsce niedostępna. Modyfikował orientalne przepisy, sprawdzał na domownikach. Lubi urozmaiconą kuchnię koreańską i chińską. Przepada za wietnamską zupą, do której wywar przyrządza się na kościach wołowych, gotuje 4 -6 godzin, a na koniec zalewa się cieniutko pokrojone surowe płatki wołowiny. Uważa, że tajemnica orientalnego smaku potraw tkwi w jakości produktów. Bawi go nie tylko modyfikacja przepisów, ale także fotografowanie przygotowanych przez siebie potraw.

Po polsku nazywamy je sajgonki. Na świecie znane są pod nazwą spring rolls. Jerzy Mitygowski zdradza przepis na swoje ulubione sajgonki z krewetkami. Preferuje ciasto nieco odmienne niż sajgonki zawijane w papier ryżowy (jego głównym składnikiem jest mąka pszenna). Farsz i sposób składania podobny jest do popularnych sajgonek, ale smak i konsystencja ciasta jest zupełnie inna. Gotowe ciasto można dostać w sklepie z artykułami azjatyckimi. Tajemnica smaku tkwi w farszu.

SPRING ROLLS czyli sajgonki (przepis na przyjęcie dla ośmiu osób)

Składniki na farsz: 100g makaronu sojowego (uprzednio namoczonego przez 10 minut w gorącej wodzie), 4 łyżki sosu sojowego, 3 łyżki sosu ostrygowego, pół łyżeczki mielonego pieprzu, 10g grzybów mun,

1 mała puszka bambusa, 400g krewetek,1 marchewka, 150g kapusty pekińskiej, 2 jaja.

Przygotowanie: moczymy grzyby mun przez 30 minut w gorącej wodzie. Po tym czasie dokładnie odsączamy. Wszystkie składniki kroimy w małą kostkę. Dodajemy dwa surowe jaja i dokładnie mieszamy.

Małe ilości farszu nakładamy na płatki rozmrożonego wcześniej ciasta (farsz układamy w poprzek ciasta i tak zwijamy do połowy okrągłego „placka", boki zawijamy do środka, następnie rolujemy do końca sajgonki). Smażymy w głębokim oleju, aż będą złotobrązowe. Podajemy z surówką i sosem (może być gotowy sos do spring rollsów).

MPP

Co, gdzie, za ile...

O ile ceny buraków, ziemniaków, pieczarek czy cukru we wszystkich marketach są porównywalne, to jednak oszczędność rzędu 1 zł na kalafiorze, brokule czy na kilogramie marchewki jest nie do pogardzenia (Kaufland). Pojawiły się już ozdoby choinkowe i bakalie - w Tesco za kilogram śliwek kalifornijskich zapłacimy 13,90 zł, za łuskane orzechy włoskich 38,90 zł, a za susz na wigilijny kompot 14,99 zł. Amatorzy wieprzowiny mogą za niecałe 11 zł kupić w Realu szynkę, a w Tesco za 12 zł kilogram schabu bez kości. Z pewnością można już myśleć o mikołajkowych i świątecznych prezentach - oferta zabawek, gier, kosmetyków i słodyczy jest bogata.

(ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 500 g (krojony)	1,89	3,19	2,59
mleko Łaciate 3,2 tł. - karton	2,99	2,89	2,99
masło Łaciate 82% tł. - 200 g	4,79	4,89	4,99
ser żółty Gouda (1 kg)	1,89	19,00	22,99
ser biały półtłusty (1 kg)	10,90	13,99	11,69
cukier/ryż (1 kg)	2,89/3,89	2,89/2,99	3,09/2,99
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	6,35/3,85	6,39/3,89	5,49/4,99
mąka tortowa (typ 450)	1,49	1,15	1,55
kasza jęczmienna/makaron (1 kg)	2,12/2,38	2,59/2,65	2,29/3,23
cytryny/banany (1 kg)	4,99/4,19	5,99/2,99	3,49/4,29
sałata lodowa/głowiasta (główka)	1,99/2,39	2,79/2,49	2,79/2,49
pieczarki/cebula (1 kg)	6,99/2,29	6,99/2,69	4,79/1,95
marchew/pietruszka (kg)	1,69/4,89	1,69/4,98	0,69/4,95
pomidory/ogórek zielony (szt.)	2,99/4,79 (kg)	3,49/1,99	4,49/1,99
papryka czerwona /kapusta (kg)	5,79/1,45	5,99/0,99	6,99/0,99
brokuł/kalafior (szt)	1,99/1,99	2,99/2,99	2,49/2,49
ziemniak/buraki (1 kg)	1,26/1,29	1,29/1,99	0,99/1,79
jabłka/mandarynki (1 kg)	2,29/4,79	2,99/2,49	2,79/5,49
pomarańcze/winogrona b. (kg)	1,99/5,99	4,89/5,99	2,49/6,49
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	1,99/13,99	24,00/25,00	11,00/16,99
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	14,50/14,50	17,00/18,00	16,99/19,99
kurczak /wołowina (1 kg)	7,19/30,99	5,79/30,99	7,29/36,99
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	18,99/11,88	18,99/13,99	20,99/12,95
schab z kością/bez kości (1 kg)	11,99/18,99	brak/13,99	16,49/19,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/15,99	brak/14,99	14,99/17,19

Gdy serce drgnie

Sympatyczny, zadbany średniolatek o gorącym sercu i wrażliwej duszy pozna panią do lat 45. Mile widziana pani z Jeleniej Góry, bez zobowiązań i pragnąca tak jak ja stworzyć ciepły, partnerski związek. Jeśli czujesz się samotna i brakuje ci bratniej duszy, to do mnie napisz. Tel. 697-807-657

Samotny

Wolny, samotny jeleniogórzanin po 50-tce, 175/75, sympatyczny, zadbany bez nałogów i zobowiązań, ustabilizowany materialnie, pozna na stałe panią do l. 54, w celu spotkań, wspólnego ułożenia sobie życia. Tel. 730-785-272.

Bliźniak

Ja lat 60, rozwiedziony, niezależny finansowo z mieszkaniem, zmotoryzowany, poznam panią do lat 60 z okolic Jeleniej Góry, nie puszystą. Tel. 515-614-292.

Paweł

Przed nami długie, jesienne wieczory. Nie każ ich sobie spędzać w samotności. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M.Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Pralka (Lwówek Śl.); półkotapczan; dywan (2,5 x 3,5); ubrania dla chłopca (145 cm).

Potrzeby:

Spacerówka; TV; lodówka; karnisze firany, zasłony; kuchenka, pralka; buty męskie (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

REKLAMA I PROMOCJA

„Hrabiostwo” i komunalni w kamienicy w Trzcińsku

Poszedł dym, dzieci trafiły do szpitala

1 listopada, ok. godz. 19 do budynku nr 30 w Trzcińsku została wezwana straż pożarna, karetka pogotowia i policja. Było podejrzenie, że niesprawna instalacja kominowa jest przyczyną podtrucia kilkorga z dzieci rodziny mieszkającej na ostatnim piętrze. Dzieci trafiły do szpitala, niektórzy lokatorzy pomstują na władze gminy. Atmosfera między mieszkańcami jest gęsta - ci, co mieszkania wykupili, narzekają na komunalnych i odwrotnie.

Bożena Borodin jest jedną z trzech ofiar interwencji straży pożarnej z 1 listopada. - Przyjechali, dali zalecenia i zakazali do ich wykonania palenia w piecu wszystkim, którzy są podpięci do tego komina, czyli trzem rodzinom. U mnie się nie dymiło, dlaczego mi też zakazali? - opowiada. Dla niej to duży kłopot. Bo do tego komina ma podpięty akurat piec kuchenny. To na nim gotuje, grzejąc jednocześnie część mieszkania. Teraz obiady przywozi jej córka albo gospodyni przygotowuje coś naprędce w mikrofalówce, czego bardzo nie lubi. Również wodę musi grzać czajnikiem elektrycznym. Nie tylko do przyrządzania herbaty czy kawy.

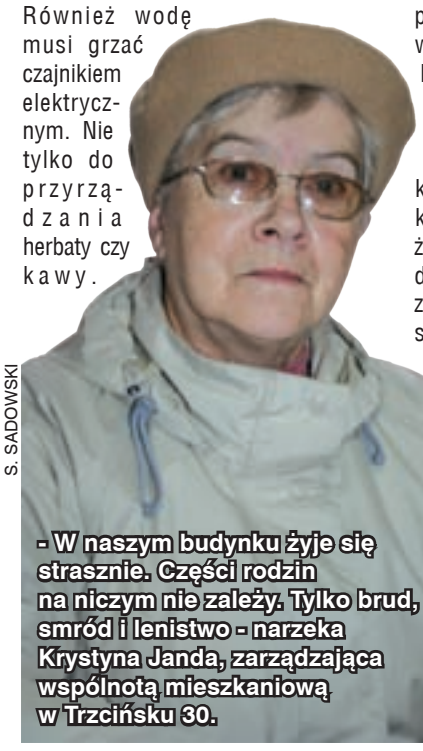

S. SADOWSKI

- W naszym budynku żyje się strasznie. Części rodzin na niczym nie zależy. Tylko brud, smród i lenistwo - narzeka Krystyna Janda, zarządzająca wspólnotą mieszkaniową w Trzcińsku 30.

Także do mycia, bo w nieczynnym piecu jest podkowa, z której była ciepła woda. Siłą rzeczy zużywa się dużo prądu, a prąd jest drogi. Pani Bożena już się martwi, że rachunki wzrosną. A przecież nie jest jej łatwo związać koniec z końcem. Lokatorka zastanawia się nad zakupem maszynki gazowej na butlę. Syn ją bardzo namawia. Ale ona wciąż obawia się tego rozwiązania. - Słyszałam nieraz, że gdzieś butla wybuchła - mówi.

1 listopada, kiedy służby ratownicze pędziły na górę z pomocą, ich zdziwienie wzbudził brak światła na korytarzu. Wysokie, ciemnawe korytarze klatki schodowej poniemieckiego budynku nie sprzyjały szybkiej akcji. Sanitariusze, strażacy musieli sobie oświetlać drogę latarkami.- Od kilku miesięcy nie ma światła, bo podobno ktoś się tutaj na lewo podłączył i dlatego odcięli. Tutaj można tylko horrory kręcić - mówi Bożena Borodin.

Pani Bożena uważa, że w domu, gdzie jest dziesięć rodzin, atmosfera i jakie takie poczucie wspólnoty popsuło się, gdy część lokatorów wykupiła od gminy swoje lokale. - Hrabiostwo się takie zrobiło, zebrania sobie robią, nas nie informują. Za nic nas mają - ocenia.

Dym wyszedł 1 listopada w mieszkanku Urszuli Kućmy, na samej górze kamienicy. Na 47 m kwadratowych żyje tu z mężem i siedmiorgiem dzieci, dwoje pełnoletnich wyszło już z domu. - Wtedy wieczorem strasznie się zaczęło kopcić. Było aż czarno od dymu. I to przez to, że sąsiadka na dole napaliła. Ja dopiero zaczęłam palić, ale mi zaczęło cofać dym. Czwórkę dzieci zabrało pogotowie do szpitala po tym zatruciu. Tego dnia część moich dzieci miała też grypę żołądkową - opowiada pani Urszula. Pod budynek podjechało 15 jednostek straży pożarnej. Po półtoragodzinnym wietrzeniu mieszkania i

S. SADOWSKI

Dzieci Urszuli Kućmy po awarii instalacji kominowej znalazły się w szpitalu. Po dwóch dniach wróciły do domu.

oględzinach pieca oraz komina, strażak zakazał palenia w piecu i dał kwit nakazujący zrobienie z piecem i przewodem kominowym porządek. Lokatorka narzeka na urząd w Janowicach Wielkich. - Pisaliśmy podanie, żeby kogoś z trzech lokatorów, podpiętych do tego komina, przepiąć do kanału sąsiedniego, zupełnie wolnego.

Wyłączony z eksploatacji piec w kuchni Kućmów ma ogrzewać i pokój. Teraz jest więc zimno w obydwu pomieszczeniach. Rozmawiamy ok. godziny jedenastej w dzień powszedni, kiedy dzieci zwykle przebywają w szkole. Tutaj jednak cały przychówek zalega na fotelach i tapczanach. - Nie posłałam ich, bo przez to, że nie palimy w piecu i jest zimno, są jakieś podziębione - tłumaczy matka. Zakaz palenia w piecu komplikuje, podobnie jak u Borodinów, sprawę przygotowywania posiłków. Wiadomo - kuchnia zimna.

Urszula Kućma przyznaje, że jej mieszkanie jest mocno zadłużone. Ale i tak ją zdenerwowało, gdy była z interwencją w gminie po zdarzeniu z 1 listopada i usłyszała, że „nie płaci, to nie może wymagać”. - Złożyłam podanie, ale wiadomo, na odpowiedź można czekać i miesiąc, a zima idzie... - mówi.

■

Wójt Kamil Kowalski wyjaśnia, że wszelkie roszczenia lokatorów z Trzcińska 30 powinny być kierowane do wspólnoty mieszkaniowej, bo to ona zarządza tą nieruchomością. - Gmina ma w budynku jedynie 15 proc. udziałów, na które składają się trzy mieszkania komunalne. Wspólnota podejmuje wszelkie decyzje. Naszą sprawą jest wywiązywać się z naszych zobowiązań wobec wspólnoty - mówi samorządowiec. Wójt Kowalski dodaje, że wszystkie trzy rodziny zalegają z opłatami za swoje lokale i są to zaległości wieloletnie. W sumie są winni gminie blisko 24 tys. zł. Tymczasem gmina musi swój udział do wspólnoty wpłacać i przelewa pieniądze regularnie. - To oznacza, że samorząd przelewa pieniądze innych i potem brakuje na kolejne zadania - mówi wójt Kowalski. A zadań jest dużo, bo gmina ma swoje udziały w 70 wspólnotach mieszkaniowych. Rozmaite zaległości lokatorów komunalnych wobec gminy sięgają z odsetkami już 800 tys. zł. (przy 10-milionowym budżecie gminy Janowice Wielkie).

W urzędzie panuje przekonanie, że kłopoty z przewodami kominowymi w takich sporych, zamieszkanych przez dużą liczbę lokatorów budynkach, to konsekwencja zbyt dużej ilości podpięć. - Kiedy budynek w Trzcińsku był budowany za czasów niemieckich, zakładano, że tam będzie mniej lokatorów, mniej mieszkań - oceniają gminni technicy. Kominy, systemy wentylacyjne w budynku były projektowane pod zupełnie inne uwarunkowania. Na stan instalacji kominowych oraz pieców (niedawno były wymieniane), wpływ może mieć to, czym lokatorzy palą. Palenie śmieciami, butelkami plastikowymi itp. na pewno utrudnia utrzymanie całej instalacji w dobrym stanie.

Mimo wszystko gmina wypytywała ostatnio zarządcę, jak wygląda sprawa z kominem. - Niedawno był przegląd kominów, były czyszczone, ale pod kątem innego podłączenia pieców z poszczególnych lokali do komina kominiarze sprawy nie badali - wyjaśnia Krystyna Janda, starsza pani, właścicielka mieszkania w kamienicy, która podjęła się prowadzenia wspólnoty. Zapowiada, że lada dzień przyjdzie kominiarz, który wyda ekspertyzę na temat możliwości przełączenia pieca do innego kanału. Ona sama jednak uważa, że kłopoty zaczęły się trzy lata temu, gdy jednemu z lokatorów wymieniono piec. - Rozebrali kuchenkę kaflową, taką, jakie tu wszyscy mają, i wstawili taką blaszaną i przenośną. Tam są krótsze przewody - tłumaczy.

Krystyna Janda odnosi się do oceny atmosfery w budynku. - Jest zła, i to od wielu lat. Kilka rodzin ma problem z alkoholem, nie sprzątają, nie porządkują. Brud , smród i lenistwo. Nic nie robią, nie płacą, ale uważają, że im się wszystko należy. Mnie regularnie dzieci lokatorów wyzywają od najgorszych - opowiada. Na prowadzenie wspólnoty zdecydowała się, bo przez trzy miesiące nie było komu się tym zająć. - Córka powiedziała, że mi pomoże, to teraz chodzę i załatwiam różne sprawy - mówi.

Sławomir Sadowski

OGŁOSZENIE O PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM
w sprawie sprzedaży nieruchomości nieleśnej zabudowanej położonej w Gminie Lubań, działka ewidencyjna nr 81/54

Nadleśnictwo Świeradów

z siedzibą w 59-850 Świeradów-Zdrój, przy ul. 11 Listopada 1
NIP 616-10-01-947 REGON 230821397

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem o charakterze usługowym (prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynku), położonej w Lubaniu, przy ul. Armii Krajowej, woj. dolnośląskie, objęta Księgą Wieczystą nr LE1L/00026386/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, Wydział Ksiąg Wieczystych.

W skład nieruchomości wchodzą:
- pomieszczenia warsztatowo - biurowe o powierzchni użytkowej 446,81 m kw.,
- pomieszczenia garażowe o powierzchni użytkowej 78,72 m kw.,
- działka gruntu nr 81/54 AM, Obręb 3 o pow. 1407m kw. (użytek gruntowy B - Tereny mieszkaniowe).
- cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 322 700,00 zł,
- termin składania ofert - do 08.01.2014r. do godz. 09:00

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można otrzymać w siedzibie Nadleśnictwa Świeradów, ul. 11 Listopada, 59-850 Świeradów-Zdrój, od poniedziałku do piątku, w godz. 7.00-15.00, osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami z ramienia Ogłaszającego przetarg jest Bogusław Hadam, specjalista d/s zamówień publicznych i administracji, tel. 75 7816 333 wew. *672, e-mail: boguslaw.hadam@wroclaw.lasy.gov.pl

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada lokal mieszkalny z „ruchu ludności”: Różyckiego 27 m. 58, powierzchnia użytkowa 24,40 m kw., jeden pokój, łazienka z wc, przedpokój - aneks kuchenny, parter + 1/2 w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 1,29 m kw.,

Cena: 58 300 zł.

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

Warunkiem zawarcia umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - w terminie do dnia 26.11.2013 r. , telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali: 1. Różyckiego 27 m. 58, powierzchnia użytkowa 24,40 m kw., jeden pokój, łazienka z wc, przedpokój - aneks kuchenny, parter + 1/2 w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 1,29 m kw.,

Cena: 58 300 zł, wadium: 5 830 zł.

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

oraz kolejny przetarg

Noskowskiego 10 m. 196A, powierzchnia użytkowa 63,31 m kw., trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, X piętro w budynku jedenastokondygnacyjnym, piwnica 1,50 m kw.,

Cena: 145 400 zł, wadium: 14 540 zł

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Przetargi odbędą się 28.11.2013 r.
o godzinie 10.00 - Różyckiego 27 m. 58
o godzinie 11.00 - Noskowskiego 10 m. 196A

w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.30.

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Wadium przepada w przypadku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33

poszukuje WYKONAWCÓW

zatrudnienie: w ramach umowy o pracę nakładczą
miejsce wykonywania pracy: poza Przedsiębiorstwem SIMET SA

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisko:
- wykształcenie: min. zawodowe,
- orzeczona renta z tytułu niezdolności do pracy,
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności,
- własny transport

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: zvioletta@simet.com.pl lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7.00 do 15.00 w pok. 005.

Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami).

Zasady praca nakładczej reguluje Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r., Nr 3, poz. 19 z późn. zm.).

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 165/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Wolności 107** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 197/5 o powierzchni 0.0934 ha, obręb 40, AM 2, KW nr JG1J/00050396/5
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi
cena wywoławcza: 125.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 12.500,00 zł**

2. **ul. Nowowiejska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/9 o powierzchni 0.2000 ha, obręb 34, AM 3, KW nr JG1J/00089385/7
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wolnostojącej z usługami
cena wywoławcza: 76.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 7.600,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 16 grudnia 2013 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 165/2013 Prezydenta Miasta z dnia 14 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl .

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 163/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Rubinowej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 11/7 o powierzchni 0.1190 ha, obręb Cieplice X, AM 2, KW nr JG1J/00081298/4
przeznaczenie: tereny usług
cena wywoławcza: 86.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 8.600,00 zł**
2. **ul. Malinnik/Widok** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 114/5 o powierzchni 0.1533 ha, obręb Cieplice VIII, AM 1, KW nr JG1J/00081761/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 99.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 9.900,00 zł**
3. **ul. Krośnieńskiej/Rubinowej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 2/5 o powierzchni 0.7251 ha, obręb Cieplice X, AM 2, KW nr JG1J/00081298/4
przeznaczenie: tereny usług oraz tereny parków i zieleńców oraz zespoły zadrzewień i wychodni skalnych
cena wywoławcza: 254.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 25.400,00 zł**
4. **ul. Ks. Antoniego Kamińskiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 844/1 o powierzchni 0.0646 ha, obręb Sobieszów II, AM 16, KW nr JG1J/00083859/9
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 44.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 4.400,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 16 stycznia 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 163/2013 Prezydenta Miasta z dnia 13 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl .

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Stara spiżarnia

Zatrudnimy osobę na stanowisko

Kierownika Delikatesów

mięsno-wędliniarskich w Jeleniej Górze.

Oferujemy:
- umowę o pracę
- możliwość rozwoju i awansu zawodowego
- stabilność zatrudnienia
- atrakcyjny system wynagradzania

Aplikację proszę przesyłać na adres:
radecka@niebieszczanscy.pl
Informacje pod numerem: 667 652 769

Atrakcyjna oferta wynajmu lokali w CH Pasaż Grodzki w Jeleniej Górze na bardzo korzystnych warunkach finansowych.

Pasaż Grodzki usytuowany jest pomiędzy ulicami Jasną i Grodzką w Jeleniej Górze, zaledwie 50 m od staromiejskiego Rynku, co sprawia że jest bardzo atrakcyjnym miejscem na prowadzenie działalności handlowej. Jest to jedno z najbardziej uczęszczanych miejsc w mieście o bardzo dużej rotacji klientów. Są tu znane i cenione marki takie jak: Douglas, Apart, Reserved, Mohito, Condizione, Choice, Play, Cropp Town, House.

Lokale przygotowane pod wynajem posiadają wysoki standard wykończenia. Ponadto każdy z nich posiada własny aneks kuchenny i sanitarny. Ich powierzchnie wahają się od ok. 90 m kw. do 170 m kw. Przyjdź koniecznie obejrzyj lokal i rozpocznij z nami działalność gospodarczą. Gwarantujemy najniższe stawki czynszowe na rynku!!!

W celu otrzymania bliższych informacji prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:
75 641 48 11 795579814
sekretariat@pasazgrodzki.pl

REKLAMA I PROMOCJA

CHCESZ ZWIEDZIĆ PARLAMENT EUROPEJSKI - WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE!

Wizyta w Parlamencie Europejskim to ciekawa i efektywna „lekcja europejska", dzięki której można przekonać się, jak ważna jest integracja i wspólne podejmowanie wyzwań na rzecz rozwoju naszego kontynentu. Aby wziąć w niej udział, trzeba próbować swoich sił w comiesięcznej edycji **KONKURSU WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ**.

Nagrodą jest 4-dniowy wyjazd do siedziby Parlamentu Europejskiego!

Na stronie internetowej **www.lgeringer.pl** w zakładce „Konkursy" zamieszczam co miesiąc 4 pytania dotyczące mojej pracy w Parlamencie Europejskim. Na pierwszy rzut oka nie są łatwe, ale udzielę Państwu małej wskazówki - odpowiedzi można zawsze znaleźć m. in. w publikowanych przeze mnie tekstach związanych z bieżącą działalnością Parlamentu Europejskiego, zamieszczanych na www.lgeringer.pl jak również na moim blogu http://lgeringer.natemat.pl/

Co miesiąc jedna osoba spośród tych, którzy udzielili poprawnej odpowiedzi, wygrywa, ale przewiduję również **nagrodę dla najbardziej wytrwałych**. Ci, którzy tym razem nie będą mieli szczęścia, ale przez trzy kolejne miesiące będą udzielali poprawnych odpowiedzi, wezmą udział w dodatkowym losowaniu wizyty studyjnej.

Rozwiązania należy przesyłać na adres e-mailowy mojego Biura Poselskiego biuro@lgeringer.pl.

Biorąc udział w konkursie, mogą Państwo dowiedzieć się więcej o działaniach podjętych przez Parlament Europejski, a przede wszystkim przyjrzeć się jego pracy. Otrzymają Państwo odpowiedź na pytania: jak wyglądają obrady oraz gdzie zapadają ważne decyzje dla całej Unii Europejskiej. Ponadto poznanie struktur i ośrodków decyzyjnych oraz prawodawczych Unii Europejskiej to szansa na lepszy i bardziej aktywny udział obywateli we wspólnych, jednoczących Europę przedsięwzięciach!

Z pozdrowieniami z Parlamentu Europejskiego,
Lidia Geringer de Oedenberg

Lidia Geringer de Oedenberg

Poseł VI i VII kadencji Parlamentu Europejskiego

Wybrane funkcje w kadencji 2009-2014:

* Kwestor w Prezydium Parlamentu Europejskiego
* Poseł w Grupie Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów (S&D)
* Członek Komisji: Prawnej, Petycji i Budżetowej

Autorka 14 sprawozdań, uczestniczyła w negocjacjach raportu i od początku była przeciwna umowie ACTA (Przeciwko Podrabianiu Towarów i Piractwu), niedawno zakończyła prace nad raportem w sprawie dzieł osieroconych oraz pilotuje sprawę petycji przeciwko budowie kopalni odkrywkowej w okolicach Lubina. O swoich działaniach informuje na http://lgeringer.natemat.pl/

Więcej informacji na www.lgeringer.pl

S&D Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów & Demokratów w Parlamencie Europejskim
www.socialistsanddemocrats.eu

PARLAMENT EUROPEJSKI

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze

ogłasza w dniu 27 listopada 2013 r. o godzinie 11.00 przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Ford Mondeo 2,5 i MR 96 wersja Ghia pojemność 2544 cm, rok produkcji 1999, przebieg 331482 km.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 4000 zł (cztery tysiące złotych).

Wadium w kwocie 400 zł (czterysta złotych) należy wnieść w pieniądzu do kasy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze w terminie do 27 listopada 2013 r. do godz. 10.00.

Sprzedawany pojazd można oglądać w dniach roboczych w godzinach 9.00-14.00 w obecności pracownika w siedzibie Prokuratury Okręgowej przy ul. Muzealnej 9, po uprzednim telefonicznym umówieniu się na spotkanie - telefon 756428442.

MOS JELENIA GÓRA

Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze

posiada do wynajęcia powierzchnie biurowe i przeznaczone na działalność usługową, położone w Jeleniej Górze przy ulicy Skłodowskiej Curie 12.

Więcej informacji pod numerem telefonu **75 769 71 40.**

nowiny jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Jan-mar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, t
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

KAPITAŁ LUDZKI

Chcesz mieć satysfakcję z tworzenia nowych rzeczy i poczucie realizacji podjętego celu?

Skorzystaj ze środków na podjęcie działalności gospodarczej i załóż własną firmę!

Powiatowy Urząd Pracy we Lwówku Śląskim zaprasza kobiety do 25 roku życia, które chcą wykorzystać własny potencjał, zdolności i pomysłowość do prowadzenia własnej działalności gospodarczej do udziału w projekcie

"Nareszcie My"
współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VI, Działanie 6.1, Poddziałanie 6.1.3

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z pracownikami Powiatowego Urzędu Pracy we Lwówku Śląskim, ul. Budowlanych 1, 59 - 600 Lwówek Śląski, tel. (075) 782 4224 do 6 wew. 259.

Ponadto zapraszamy do korzystania z usług pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego.

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA KOBIET I MĘŻCZYZN W WIEKU 18-24 ORAZ 50+

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
OPIEKUNKA DZIECIĘCA

OFERUJEMY:
- płatne staże zawodowe,
- materiały szkoleniowe,
- certyfikat potwierdzający zdobyte umiejętności zawodowe,
- wyżywienie i zwrot kosztów dojazdu,
- zwrot kosztów opieki nad dzieckiem do 7 lat i osobą zależną w trakcie trwania kursu

ZAPRASZAMY:
- kobiety i mężczyzn w wieku 18-24 oraz 50+,
- osoby zamieszkałe na terenie Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego,
- osoby pozostające bez zatrudnienia, zarejestrowane lub niezarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Weź swój los we własne ręce!

Przyjdź na spotkanie informacyjne:
-19 listopada 2013
-26 listopada 2013
o godz.13.00
w budynku Urzędu Pracy w Jeleniej Górze, ul. Podchorążych 15, pokój 23 (parter).

Więcej informacji:
nr tel. 501 670 187
oraz 71 321 96 03

Olej opałowy RED to najwyższa jakość produktu i serwisu dostawy.

- niska zawartość siarki
- pełna mieszalność
- odporność na utlenianie
- unikalna kompozycja dodatków uszlachetniających

PHU MÜLLER Spółka Jawna
Dział Obsługi Klienta
ul. 1 Maja 82, 58-530 Kowary
tel. 75 718 27 32, 513 153 700
fax 75 761 35 34
e-mail: biuro@mullerpaliwa.pl
www.mullerpaliwa.pl
godziny obsługi: 7.00-16.00

LOTOS
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR OLEJU OPAŁOWEGO RED

OTWARCIE 23 listopada 2013 godz. 9.00

Dyskont Meblowy

LORD

CENY -70%

Raty 4 x 0 %
Przy zakupie całego
kompletu wypoczynkowego
– prezent niespodzianka
Meble najlepszych producentów z całej Europy
Zestawy wypoczynkowe w tkaninie i skórze

DYSKONT MEBLOWY LORD, ul. Flisaków 10 / róg Złotniczej, 58-500 Jelenia Góra

Szanowni Państwo!
Już wkrótce nadejdzie świąteczny czas. Czas zakupów, prezentów, niespodzianek. Jak co roku firma "Oaza" oferuje swoim Klientom pomoc w przygotowaniu świątecznych upominków dla pracowników firm oraz indywidualnych klientów.
Nasze kilkuletnie doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach gwarantuje Państwu pełną satysfakcję z powierzonego nam zadania.

- gwarantujemy atrakcyjne ceny hurtowe,
- opakowania zapewniamy w cenie,
- na życzenie Klienta pakujemy paczki,
- dostarczamy zamówienie terminowo i w wyznaczone miejsce.

Zapraszamy do współpracy!

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „OAZA" Sp. z o.o.
ul. Podgórna 9, 58-500 Jelenia Góra

W celu uzyskania szczegółowych informacji
prosimy o kontakt pod nr.tel. **75-75-23-993**

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **03/12/2013 r. o godz. 8:45** sala nr 110 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Trzcińskiej w granicach działki gruntu oznaczonej geodezyjnie nr 2/1 stanowiącej własność dłużnika: Fabin Krzysztof, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00035668/2.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **16.000,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **trzy czwarte** wartości oszacowania tj. kwotę: **12.000,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **1.600,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytacje na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 164/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze **pomiędzy ulicą Nowowiejską a ulicą Krakowską**, obręb 34, AM-2 - przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, jednorodzinną o niskiej intensywności zabudowy:

1) **Działka nr 53** o powierzchni 0.0688 ha, księga wieczysta JG1J/00072268/9: **cena wywoławcza: - 28.000,00 zł + VAT** **wadium - 2.800,00 zł**
2) **Działka nr 56** o powierzchni 0.0581 ha, księga wieczysta JG1J/00072265/8: **cena wywoławcza - 24.000,00 zł + VAT** **wadium - 2.400,00 zł**
3) **Działka nr 68** o powierzchni 0.0674 ha, księga wieczysta JG1J/00072257/9: **cena wywoławcza - 30.500,00 zł + VAT** **wadium - 3.100,00 zł**
4) **Działka nr 69** o powierzchni 0.0678 ha, księga wieczysta JG1J/00072256/2: **cena wywoławcza - 30.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.000,00 zł**
5) **Działka nr 127** o powierzchni 0.0865 ha, księga wieczysta JG1J/00072232/8: **cena wywoławcza - 31.500,00 zł + VAT** **wadium - 3.200,00 zł**
6) **Działka nr 128** o powierzchni 0.0745 ha, księga wieczysta JG1J/00072231/1: **cena wywoławcza - 30.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.000,00 zł**
7) **Działka nr 130** o powierzchni 0.1012 ha, księga wieczysta JG1J/00072229/4: **cena wywoławcza - 36.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.600,00 zł**
8) **Działka nr 131** o powierzchni 0.0730 ha, księga wieczysta JG1J/00072205/0: **cena wywoławcza - 31.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.100,00 zł**
9) **Działka nr 132** o powierzchni 0.0786 ha, księga wieczysta JG1J/00072204/3: **cena wywoławcza - 32.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.200,00 zł**
10) **Działka nr 133** o powierzchni 0.0940 ha, księga wieczysta JG1J/00072203/6: **cena wywoławcza - 34.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.400,00 zł**
11) **Działka nr 134** o powierzchni 0.0839 ha, księga wieczysta JG1J/00072202/9: **cena wywoławcza - 31.500,00 zł + VAT** **wadium - 3.200,00 zł**
12) **Działka nr 138** o powierzchni 0.0733 ha, księga wieczysta JG1J/00072198/7: **cena wywoławcza - 33.000,00 zł + VAT** **wadium - 3.300,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 16 stycznia 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 164/2013 Prezydenta Miasta z dnia 13 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Osiedle Robotnicze 38: działka gruntu nr 96/1 Jelenia Góra ul. Kilińskiego 11 oraz działka gruntu nr 89 Jelenia Góra ul. Osiedle Robotnicze 38, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00041007/6.

Licytacja odbędzie się w dniu 19-12-2013r. o godz. 10:00 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 4.314.840,00 zł.
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 3.236.130,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **431.484,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości lokalowej - spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonej w Jeleniej Górze przy ul. Jagiellońskiej 46/5. Lokal mieszkalny wchodzi w skład zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „FAMPA" w Jeleniej Górze (adres spółdzielni ul. XX-lecia 3, 58-560 Jelenia Góra).

Licytacja odbędzie się w dniu 16-12-2013 r. o godz. 14:30 w sali nr 110 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 89.280,00 zł.
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 66.960,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **8.928,00 zł.**
Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze przy ul. Wita Stwosza 4/1, wpisanego w rejestrze lokali własnościowych Spółdzielni Mieszkaniowej „OSTOJA".

Licytacja odbędzie się w dniu 19-12-2013 r. o godz. 09:40 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 124.600,00 zł.
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 83.066,67 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **12.460,00 zł.**
Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!

BIURO SPRZEDAŻY:

Bolesławiec, Rynek 7
(Nieruchomości - Brama Piastowska)
tel. 75 732 0629
tel. 513 080 230
biuro@garncarska.boleslawiec.pl

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe
- garaże

ceny już od **2 850** zł/m.kw.!

UL. GARNCARSKA www.garncarska.boleslawiec.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu Obwieszczeniem nr 356.2013.VI z dnia 4 listopada 2013 r.

do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Groszowej 17 i Oskara Langego 14.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt ten jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

WSPARCIE dla osób planujących rozpocząć działalność gospodarczą

Korzystna pożyczka z Funduszu Pożyczkowego EFS
na zasadach pomocy de minimis

WARUNKI:
- **Kwota pożyczki - do 50.000 zł**
- **Okres spłaty - do 60 miesięcy**
- **Okres karencji - do 12 miesięcy**
- **Oprocentowanie - od 3 %**

Kto może otrzymać pożyczkę?
Każda osoba fizyczna, która:
- jest zameldowana na terenie województwa dolnośląskiego
- w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu, nie posiadała zarejestrowanej działalności gospodarczej
- nie jest rolnikiem.

Na jakie cele można przeznaczyć pożyczkę?
- Inwestycyjne: zakup, budowa remont nieruchomości; zakup maszyn, urządzeń, pojazdów, wyposażenia.
- Obrotowe: zakup materiałów, surowców, towarów.
- Inny, uzasadniony cel.

KORZYŚCI:
- **preferencyjne oprocentowanie**
- **brak prowizji i wkładu własnego**
- **jasne zasady bez dodatkowych kosztów**
- **bezpłatna pomoc doradcza na etapie składanie wniosku, rejestracji firmy i przez pierwszych 12 m-cy jej prowadzenia**
- **rejestracja firmy - po decyzji udzielenia pożyczki.**

20 lat KARR S.A. dla Kraju

Pytania i informacje:
Karolina Grochantz: tel. 75 75 27 509
lub w siedzibie Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Jeleniej Górze 58-500, przy ul. 1 Maja 27 (I piętro, pokój 116)
karolina.grochantz@karr.pl www.karr.pl

Regionalny Ośrodek EFS

Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

Jeśli realizujesz projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zapraszamy do skorzystania z nowej usługi Regionalnego Ośrodka EFS w Jeleniej Górze, jaką jest wizyta wspierająca.

Wizyta wspierająca jest szczególnym rodzajem doradztwa, o charakterze diagnostycznym i rekomendacyjnym, której podstawą jest analiza dokumentacji projektu w trakcie jego realizacji.

Celem wizyty wspierającej jest zapewnienie pomocy merytorycznej w realizacji projektu współfinansowanego ze środków EFS.

Wizyta wspierająca może dotyczyć m.in. następujących zagadnień:
* Prawidłowość rozliczeń finansowych;
* Kwalifikowalność wydatków, ze szczególnym uwzględnieniem wydatków dotyczących personelu projektu;
* Sposób przetwarzania danych osobowych uczestników projektu;
* Prawidłowość realizacji działań informacyjno - promocyjnych;
* Sposób prowadzenia i archiwizacji dokumentacji projektu.

Serdecznie zapraszamy do bezpośredniego kontaktu w biurze RCWIP przy **ul. Bankowej 36 pok. 301-303 w Jeleniej Górze** lub pod numerem telefonu 075 642 20 00

Zapraszamy również do skorzystania z pozostałych usług Regionalnego Ośrodka EFS Jelenia Góra. Wszystkie usługi świadczone są bezpłatnie.

KAPITAŁ LUDZKI
DOLNY ŚLĄSK
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 159/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze.

1. **ul. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 34**
Nieruchomość zabudowana budynkiem w zabudowie półzwartej o trzech kondygnacjach nadziemnych oraz budynkiem garażowo-warsztatowym. Budynek główny wykorzystywany był wcześniej na cele administracyjno-biurowe (niegdyś siedziba Zakładu Gospodarki Lokalowej "Północ"). Nieruchomość położona w granicach działki nr 85/29 o powierzchni 0.0360 ha, obręb 28 NE, AM-58, księga wieczysta nr JG1J/00085100/8.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centrotwórczym (handel, gastronomia, banki, hotele itp.). Towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa. Nowa i modernizowana zabudowa powinna się odznaczać wysokimi walorami architektonicznymi nawiązującymi do otaczającej zabudowy historycznej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 400.000,00 zł **Wadium: 40.000,00 zł.**
2. **ul. WARSZAWSKA 68,68OF**
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym, wolnostojącym budynkiem mieszkalnym nr 68 o trzech kondygnacjach nadziemnych, częściowo podpiwniczonym oraz jednokondygnacyjnym budynkiem oficyny, a także dobudowanymi do tego budynku trzema obiektami niemieszkalnymi o funkcji gospodarczej. Nieruchomość położona w granicach działki nr 587 o powierzchni 0.1034 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-9, księga wieczysta nr JG1J/00089896/2.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.
Cena wywoławcza nieruchomości: 45.000,00 zł **Wadium: 4.500,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 16 grudnia 2013 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 159/2013 Prezydenta Miasta z dnia 29 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003.G2676-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G2900-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości". Pomagamy sprzedać, wynająć, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036. G3137-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL G3213-G

84 m lokal na warsztat lub mieszkanie 69.000,- www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44. G3214-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 88 m+ pomieszczenie gospodarcze 10 m, Jelenia Góra, Wrocławska. Tel. 502-670-537. G3362-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

SPRZEDAM mieszkanie 32,40 m, piwnica 10 m. Teren wspólnoty ok. 0,47 ha ogrodzony, ul. Wolności 119. Tel. 605-85-40-40. G3434-G

ATRAKCYJNIE tanio lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G3499-G

SPRZEDAM lokal 19 m blisko centrum, idealny dla fryzjerki, biuro, możliwość parkowania, 510-874-563. G3508-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. G3533-G

SPRZEDAM mieszkanie, działkę ogrodową, działkę budowlaną, 601-789-770. G3608-G

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka. Tel. 695-630-600. G3616-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3617-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3639-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743. G3642-G

WYNAJMĘ 3-pokojowe, Różyckiego, 692-722-686. G3644-G

SPRZEDAM mieszkanie- 58 m kw. II piętro- Lubomierz, 89.000,- +48/695-701-269. G3652-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3658-G

CIEPLICE- wynajmę 40 m kw. komfortową kawalerkę, 693-295-900. G3660-G

DO WYNAJĘCIA parking i bar w Karpaczu. Tel. 608-193-667. G3666-G

W CENTRUM 90 m kw. zamienię na mniejsze na Zabobrzu lub Orle. Tel. 696-556-932. G3669-G

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem ul. Ogińskiego k. Szpitala. Tel. 500-183-261. G3671-G

SPRZEDAM mieszkanie 46 m kw. w centrum, bez pośredników. Tel. 696-884-333. G3678-G

SPRZEDAM mieszkanie 38 m, 2-pokojowe, jasna kuchnia+ balkon, II piętro, bez pośredników, 512-117-774. G3682-G

DO WYNAJĘCIA 3 piękne pokoje 101 m kw. wyposażone i umeblowane 507627514. G3690-G

SPRZEDAM kawalerkę na Zabobrzu, po remoncie, III piętro. Cena 79 tys. zł, do negocjacji, 602803907. G3694-G

CIEPLICE. Lokale do wynajęcia cele usługowe, c.o., w.c., powierzchnie: 30, 130, 170 m kw. niskie ceny. Tel. 501-377-514. G3708-G

DO WYNAJĘCIA tanio 3-pokojowe w Jeleniej Górze, 601-880-444. G3710-G

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Jeleniej Górze, 601-880-444. G3711-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G3713-G

DO WYNAJĘCIA stoisko na hali targowej w Jeleniej Górze ul. Piłsudskiego 47. Tel. 75/75-236-41. G3722-G

ZA 153.000. sprzedam bez pośredników mieszkanie 64 m kw. Zabobrze II, 787-206-865; 668-410-007. G3724-G

KAWALERKA do wynajęcia od zaraz umeblowana, 27 m kw. Zabobrze, 535-08-05-74. G3725-G

ZAMIENIĘ komunalne 78 m kw. na komunalne mniejsze, lecz tylko I piętro i centralne ogrzewanie. Tel. 75/75-223-54. G3734-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Kowar 3 pokoje, balkon, 110 m, 502-849-773. G3735-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154. G3741-G

STANCJA. Pokoje do wynajęcia niedaleko Uniwersytetu Ekonomicznego. Tel. 607-775-954. G3750-G

SPRZEDAM tanio 64 m Noskowskiego, 513-008-360. G3754-G

POKÓJ dla studentki w centrum 400 zł, bez dodatkowych opłat, 723-431-781. G3771-G

OKAZJA- sprzedam bez pośredników ładne mieszkanie 84 m kw., Jelenia Góra. Tel. 795-536-573. G3777-G

SPRZEDAM 45 m kw. 2-pokojowe, III piętro Zabobrze I (bez pośredników), 517-118-616. G3779-G

DO WYNAJĘCIA nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw., Ip. winda, centrum, tel. 502-045-638.

NOWE mieszkania z ogródkiem, balkonem, strychem, miejscem parkingowym. Brama automatyczna ul. Elewów tel. 601-55-64-94.

SZKLARSKA Por. 2 pok. 165.000, 1 Maja NK 601-55-64-94.

KIEPURY 2-pokojowe,52 m, NK 75-64-36-052.

KIEPURY 50 m, 88.000 NK 601-55-64-94.

KARŁOWICZA 2-pok. 47,55 m II piętro NK 501-090-928.

PIECHOWICE 2- pokojowe,48 m kw., 60000 NK 601-55-64-94.

NOWE 2-pokojowe, 37,2 m kw., 109.800 zł brutto. Oferta dewelopera, 601-55-64-94. G3780-G

SPRZEDAM 2 pokoje, parter, Zabobrze. Tel. 530-227-893. G2022-K

CENTRUM 4-pokojowe wynajmę lub sprzedam, 502-244-056. G2080-K

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 36 m kw. Różyckiego, umeblowane, 800,-+ liczniki (bez pośredników). Tel. 664-135-664. G2127-K

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Jeleniej Góry 50 m kw.- do remontu oraz wynajmę lokale użytkowe od 14 do 90 m kw . Atrakcyjne ceny! Tel. (75)7646146. G2129-K

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G2161-K

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. G2167-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL G2809-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL G3212-G

DUŻA działka siedliskowa z lasem 2,88 ha Karpniki, sprzedam- 5 zł/1 m kw. 693-206-087. G3451-G

ROSYJSKI, 512-380-302. G3606-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G3610-G

SPRZEDAM ziemię i dom w centrum Karpacza, 608-193-667. G3667-G

SPRZEDAM dom w Kamiennej Górze 220 m kw. Tel. 602-501-955. G3668-G

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej, nowy, komfortowy. Tel. 669-595-990. G3684-G

GARAŻ murowany z kanałem, prądem, podwójna brama 2-skrzydłowa w Cieplicach sprzedam, 693-877-264. G3732-G

MIŁKÓW ładna działka budowlana 1,6 ha, super cena. Tel. 792-048-009.

GŁĘBOCK k/ Miłkowa działka ze stawem i lasem 6,3 ha. Tel. 792-048-009. G3743-G

DO WYDZIERŻAWIENIA 125 m kw. i 98 m kw. na magazyn, produkcję, warsztat samochodowy, siła, wc., biuro, duży plac. Tel. 512-034-474. G3766-G

GARAŻ Małcużyńskiego, 34.000,- 509-151-790. G3772-G

HALA 200 m kw.+ 500 m plac Jelenia Góra,Okrzei do wynajęcia, 601-750-910. G3774-G

WWW.NIERUCHOMOSCIKARKONOSKIE.PL

GRUNTY, częściowo budowlane 2,73 ha Piechowice, 300.000 NK 601-55-64-94.

GRUNTY Siedlęcin, 1,60 ha 48.000 NK 601-55-64-94.

WIDOKOWA działka w Siedlęcinie 1500 m NK 601-55-64-94.

DZIAŁKA, piękna, słoneczna w Przesiece NK 75-64-36-052.

PIĘKNY dom, Czerwony Dworek, Mysłakowice, sprzedamy NK 601-55-64-94. G3781-G

WYSOKO w górach piękna działka wszystkie media Karpacz 757619633, 605633231. G2073-K

RESTAURACJA z pensjonatem Karpacz centrum 757619633, 605633231. G2075-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G2613-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz" Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. G3165-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. G3251-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. G3274-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219. G3396-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G3457-G

WYMIANA opon Jeżów Sudecki, Zachodnia 13, tel. 607-377-280; 75/64-38-350. G3567-G

POMOC drogowa całodobowa. Tel. 603-891-408. G3587-G

SPRZEDAM Lanosa, 1989, srebrny, Cieplice, 4.700,- 606-17-32-25. G3670-G

RENAULT Clio II Alize Limit, 2003, 1200 ccm, 3D, wiśniowy metalic, 110000 km, I właściciel, zakup w salonie, centralny zamek. el. szyby, lusterka, klimatyzacja, bezwypadkowy. Tel. 693-480-129. G3733-G

KUPIĘ ekonomiczny samochód, 533292729. G3759-G

SPRZEDAM VW Golfa 1996. Tel. 75/764-97-75. G3764-G

PRZYCZEPA laweta, 2008, 601-75-09-10. G3775-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. G2026-K

DARMOWA kontrola samochodu przed zimą, zawieszenia, hamulców i wydechu. Autotech, W.Pola 10 (obok Makro, teren stacji Kontroli Pojazdów Ewal) 504931715. G2027-K

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl cały, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470. G2164-K

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G458-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G2905-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G2611-G

SOLARIUM łóżko (turbo), lapy 51/8. Tel. 75/718-21-49. G3572-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G3628-G

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428. G3640-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G3714-G

EXPRES IŻ 94 kal 3006/3006 z lunetą, rocznik 2003, mało używany, montaż oryginalny, luneta Bushnell 3-9x50, akcesoria: pokrowiec, przybory do czyszczenia. Telefon 602-899-314. G3721-G

SPRZEDAM platformę wibracyjną, mało używana, cena 290 zł. Tel. 669-367-282. G3739-G

FREZARKA do drewna, 601-75-09-10.

PIEC c.o. na gaz, 601-75-09-10. G3776-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

BUDERUS piec na paliwo stałe, 512-396-302. G1973-K

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM F4200-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitriery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik" wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe. pl F5225-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafelkowanie.pl 607-858-433. G185-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiary odbiory, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G1275-G

USŁUGI C.D.

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. G1327-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G1944-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G2073-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. G2151-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G2495-G

TRANSPORT bus towarowy- tanio. Tel. 600-540-190. G2780-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G2788-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. G2798-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G2827-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754. G2834-G

HYDRAULICZNE, 693-833-985. G2862-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G2912-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwietrzelina, 669-935-107. G2926-G

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel. 508-436-728. G2964-G

MALOWANIE, remonty, 884-04-99-86. G2976-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. G3019-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. G3111-G

AUTOTRANSPORT- meble+ inne, 665-550-721. G3160-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3162-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl G3280-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

INSTALACJE centralnego ogrzewania woda.- gaz uprawnienia, 603-722-367. G3298-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. G3304-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G3335-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951.

DACHY solidne pl wolne terminy. Tel. 535-044-951. G3344-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy na 2013 rok. Tel. 880-044-951. G3345-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3391-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G3401-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 608-658-351. G3415-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. G3422-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. G3458-G

USŁUGI koparka JCB odśnieżanie, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. G3460-G

CYKLINOWANIE układanie podłóg, 601-910-613. G3477-G

DACHY- 739-006-123. G3491-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. G3492-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G3498-G

DACHY, 696-628-272. G3500-G

HYDRAULIKA, woda, gaz, c.o., kanalizacja, 503-319-676. G3506-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. G3509-G

RADIESTEZJA, 793-787-470. G3515-G

HYDRAULIK- instalator, 661-829-662. G3516-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G3554-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G3564-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G3566-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek- Dywanik”, 792-216-960. G3571-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3582-G

SPRZĄTANIE, 787-743-152. G3583-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin. Najlepsze środki czyszczące Karcher+ dojazd gratis, 781-88-36-88. G3590-G

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi i z podnośnika. Ubezpieczenie OC, doświadczenie, 602637388. G3596-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G3598-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3614-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3615-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

TELEWIZJA Cyfrowa- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G3623-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3624-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G3629-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3630-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT- laweta. Tel. 692-314-428. G3641-G

REMONTY, łazienki, kafle, 664-302-941. G3645-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe, 660-470-138. G3664-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

PARKIECIARSTWO- układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 75/6137797; 692-159-693. G3675-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

POKRYCIA dachowe, elewacje, roboty ogólnobudowlane, wykończeniowe, 606-674-683. G3685-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. G3692-G

TANIO płytki, regipsy, gładzie, malowanie, panele, wymiana drzwi, okien, elektryka, hydraulika, 692-211-308. G3699-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G3715-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 696-328-445. G3719-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G3730-G

USŁUGI hydrauliczne, 515-138-683. G3740-G

ANTENY satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

PROJEKTOWANIE instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

WYKAŃCZANIE wnętrz, malowanie, płytki, regipsy, 505-663-424. G3751-G

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin- Karcher, 696-071-809. G3768-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3778-G

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowocześnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis- cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441: 509038426, 696753588 www.robstal.pl Raty! G864-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. G2020-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl G2071-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G2072-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G2076-K

DACHY od A do Z szybko, solidnie, tanio, 784-196-933. G2162-K

ŻALUZJE
ROLETKI
PRODUCENT!
Magnum 757613492
Color 757675097
Kowary, ul. Bielarska 6a
www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
(obok Jysk) tel. 75 64 89 082

FIRMA "SZAFY WILK"
wykonuje:
- szafy na wymiar
- drzwi przesuwne
- garderoby
- zabudowy wnętrz
KONKURENCYJNE CENY
BEZPŁATNY
POMIAR-PROJEKT-WYCENA
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
TEL.: 690-129-128

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G2654-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G3025-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3090-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G3242-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2, I piętro, 75/752-60-43; 607-106-335. G3246-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G3272-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G3382-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G3454-G

ALKOHOLOODTRUCIA, pielęgniarka, lekarz. Tel. 502361579. G3522-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G3551-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3552-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G3555-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3581-G

ESPERAL wszywki. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczyca, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G3612-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 500-011-695. G3613-G

PSYLLIUM Dr. Popova- hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; www.merit-poland.eu psyllium@merit-poland.eu G3661-G

PSYCHOTERAPIA, poradnictwo psychologiczne, Life Coaching, mgr Barbara Urbanowicz, Teatralna 1, tel. 791-744-794. G3676-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G1676-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. G1942-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. G2017-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. G2028-K

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej
PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHORÓB PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska
UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED
pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi
Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49
NOWA JAKOŚĆ BADAŃ USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

USMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
Gabinet klimatyzowany
Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - PROMOCJA!!!
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

JELENIOGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY
Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84
pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
JOMP

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

GRZEŚ
DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL.M.SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl
- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBĄ ALZHEIMERA
tel. 757619784 607445996

Ambasada Urody
ul.Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel.75 643 16 87
PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA i ESTETYCZNA
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, klamry korekcyjne
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
Leczenie trądziku
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
Botox, Kolagen, Restylane
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
LASER eCO2
Termoterapia
MAKIJAŻ PERMANENTNY
Smart Lipo
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE
Oxybrazja
Radiage
Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

SPECJALISTA PEDIATRII CHORÓB PŁUC
medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

NOWE PUNKTY POBRAŃ
BADAŃ LABORATORYJNYCH
• Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
• Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
• Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
• Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13
Zapraszamy od poniedziałku do soboty
tel. 662 204 204
Więcej informacji na www.cmkarpacz.pl
CENTRUM MEDYCZNE KARPACZ

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
■ Leczenie chorób oczu
■ komputerowe badanie wad wzroku
■ dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne bylak kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Rynku
Wtorek 16-17
kom. 602635191

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA
Gabinet konsultacyjny:
Jelenia Góra, "Promed" ul. Różyckiego 6
Rejestracja: 75/641-71-01; 61-828-11-26
specjalista ortopeda
Henryk Grudniewicz
z Kliniki Kolana w Poznaniu
www.klinikakolana.pl

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

OBDUKCJE SĄDOWE
ESPERAL
601-70-92-87

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl
nowiny

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW

Praca w godzinach od 4.00 do 9.00 i od 14.00 do 17.00 sześć dni w tygodniu. Umowa zlecenie

Wymagane doświadczenie w kierowaniu pojazdami dost. do 3,5 ton, sumienność, rzetelność, dyspozycyjność, weksel

Telefony wyłącznie w godz. 18.00 - 20.00 tel. 603-87-90-97

Bank Zachodni WBK
Grupa Santander
Chcesz zostać naszym pracownikiem? Wejdź na:
www.bzwbk.pl/kariera/kariera.html

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G
ZATRUDNIĘ fryzjera Zabobrze. Tel. 75/64-38-017. G3432-G
PRZYJMĘ szwaczki, krawcowe szycie spodni. Tel. 605-082-019 lub 608-630-711. G3585-G
PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G3625-G
FX Sport Sp., z o.o. zatrudni szwaczki. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze lub pod nr tel. 75/64-50-830. G3648-G
WYDZIERŻAWIĘ stanowisko dla fryzjera/ fryzjerki. Tel. 511-033-595. G3674-G
PRZYJMĘ do pracy elektryka do brygady budowlanej. Firma ma siedzibę w Kowarach, tel. 601-566-217. G3723-G
ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego z doświadczeniem, 500-27-88-75. G3745-G
ZATRUDNIĘ, 787-288-928. G3753-G
DW BEŁCHATÓW Szklarska Poręba, Kilińskiego 4- tel 75/717-22-60, zatrudni na stanowiska: kucharz oraz pokojowa. CV należy składać osobiście w recepcji ośrodka. G3769-G
KELNERKĘ zatrudnimy bar „Oskar" Karpacz, 757619633, 605633231. G2074-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G2077-K

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G
TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G
TŁUMACZ przysięgły języka francuskiego- tłumaczenia, nauka, 606-110-774. G1465-G
NORWESKI- 607-070-340. G2901-G
MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G
OSK „Plus", Kiepury 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. G3092-G
TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G
HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3430-G
ANGIELSKI, 503-819-327. G3558-G
TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7. G3577-G
NAUCZANIE początkowe- korepetycje, 608-343-989. G3584-G
KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 600-153-322.
KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G3626-G
TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G3632-G
FIZYKA, 886-285-289. G3709-G
MATEMATYKA, 783-746-977. G3762-G
ANGIELSKI, 698-136-816. G3773-G
ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. G3784-G
MATEMATYKA, 606-327-420. G1673-K
NIEMIECKI korepetycje, Tel. 798-627-273. G2165-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777
KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA
1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparkoładowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

MATRYMONIALNE

„AMOR" Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G3717-G
DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G
FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G
ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G
ZESPÓŁ muzyczny disco polo „Thomas Dance" zagra na każdej imprezie, www.thomasdance.eu tel. 882-182-355. G3431-G

TOWARZYSKIE

PAN dla pań- 730-785-276. G2826-G
EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.
POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G
DOJRZAŁA brunetka z ładną piąteczką, 782-089-348. G3528-G
MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.
ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.
PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G3573-G
ZATRUDNIĘ, 787-288-928. G3643-G

KWADRANS na Zabobrzu, 667-720-413.
KAMILA 796-691-135.
DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.
NIE piękne lecz umiejętne 100,-/ godz., 697-577-650.
22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. G3695-G
BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.
MARTYNA, 728-271-237. G3706-G
PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.
KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G3746-G
ZGRABNA i zadbana 40-latka zaprosi full serwis, 691-943-975.
PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.
INGA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.
SEKSOWNA Roksana 24-latka zaprasza na fajną zabawę we dwoje, 697-790-543.
JUDYTA 23-latka czarnulka zaprasza na Zabobrze, 885-149-330.
KINGA dzika kotka 20-latka zaprasza, 691-300-465.
SŁODKA Sabina 22-latka zaprasza na odlotowe igraszki, 727-411-371. G3757-G
NOWA atrakcyjna 19-latka z dużym biustem, 661-771-698.
OLA- nowa ładna i zgrabna, 691-429-148. G3761-G
MARTA prywatnie, 530-023-206.
WYJAZDY, 530-023-206. G3767-G
BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

WETERYNARYJNE

ODDAM 2-letniego wilczurasuczkę w bardzo dobre ręce. Tel. 606-814-245. G3705-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G
MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.
HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.
LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G
LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.
BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G
„WOJTEX" Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G
BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G
BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G2908-G
TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3250-G
PRZEWOZY osobowe „Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G3553-G
MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G3557-G
PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.
PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.
PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.
WWW.MAXIMTRANS.PL G3627-G
ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G3716-G
PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3782-G
DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.
BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.
DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.
DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.
HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.
NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.
DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.
DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G3783-G
LOTNISKA- przewozy 602120624. G2078-K

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatek od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224. G3266-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplany) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKA pożyczka, 784-932-503.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 503-196-773.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. G3634-G

BIURO rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G3651-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G3680-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G3752-G

KREDYT na święta, na spłatę innych, na dom, na co chcesz. Tel. 730135080, www.kredyterium.pl G3760-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

KONSULTACJE dla przedsiębiorców (osoby fizyczne i prawne) zagrożonych likwidacją bądź upadłością prowadzi Kancelaria Doradcy Stanisław Fuławka. Kontakt telefoniczny 601416965 lub e-mailowy s-fulawka@o2.pl G2166-K

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Emanuela Czujowska

Zajęcie: projektant grafiki po Szkole Sztuk Graficznych w Lipsku; od ośmiu lat zajmuje się edukacją artystyczną w Jeleniogórskim Centrum Kultury. W Kopańcu prowadzi galerię sztuki „Wysoki Kamień" , gdzie prezentuje prace swoje i przyjaciół, a także sztukę użytkową.

1. Mieszkam tu, bo:

Dziesięć lat temu przeprowadziłam się z Wrocławia do Kopańca, na wioskę, w której nawet nie ma nazwy ulicy prowadzącej do lasu. Po to, żeby poczuć się swobodniej, mieć większą przestrzeń do myślenia, tworzenia, życia.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Byłam całkiem małym człowiekiem, miałam pięć lat, kiedy w telewizji usłyszałam zaproszenie do konkursu dla dzieci na plakat dotyczący przedstawienia teatralnego w krakowskim Teatrze Groteska. Przypilnowałam, żeby mama wysłała mój rysunek na konkurs. Wygrałam ten konkurs. Kiedy pojechałam z rodzicami do Krakowa odebrać nagrodę, ogromne wrażenie zrobiły na mnie plakaty rozwieszone w mieście z moją królewną Śnieżką i krasnoludkami. Z tym wydarzeniem wiąże się także nieprzyjemna lekcja. Do naszego mieszkania we Wrocławiu przyjechała Telewizja Wrocław, nakręcili materiał ze mną. Kiedy obejrzałam wywiad w telewizji, pamiętam, byłam oburzona skrótami, montażem programu. Zrobili ze mnie zarozumiałego bachora. Od tamtej pory nie ufam mediom.

3. Ten pierwszy raz:

Podróż do Indii. Fascynujące przeżycie. Czułam się, jakbym wylądowała na innej planecie. Spodziewałam się, że Indie zachwycą mnie kolorystyką, tradycją, religią. A zachwycili mnie ludzie, energia, którą emanują, zachowanie, podejście do życia.

4. Przebój życia:

Twórcą, do którego nieustannie wracam, jest Ryszard Wagner. Sama nie jestem osobą przebojową, może dlatego go podziwiam. Prywatnie, miał może trudny charakter. Ale dzieła, których dokonał, obrazowość jego muzyki, uniwersalizm, są fascynujące.

5. Wkurza mnie:

Nasze, polskie, niektóre cechy narodowe. To, że Polacy się na wszystkim znają. Nie szanują własnej pracy i nie potrafią doceniać pracy innych ludzi. Wtedy pojawia się zazdrość, niechęć, brak profesjonalizmu.

6. W życiu nie umiem się obejść bez…

Bez przestrzeni, powietrza i Boga.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł…

Wolałabym pomnożyć. Za mało, aby zrealizować własne marzenia. Dlatego zainwestowałabym w dział edukacji. Chciałabym pomagać dzieciom i młodzieży, która jest bardzo zdolna, a nie ma możliwości kształcenia i spełniania marzeń.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym…

Starszych panów dwóch... czyli Jeremiego Przyborę i Jerzego Wasowskiego. Mieli ogromny dystans do wad Polaków, z wielkim wdziękiem poustawialiby wszystkich. Z żyjących osób... królem uczyniłabym mojego tatę. Był i zawsze będzie dla mnie autorytetem.

9. Za późno na…

Niedawno zaczęłam uczyć się grać na trąbce. Wiem, że za późno dla mnie na to, aby występować na wielkich scenach koncertowych. Ale nie jest za późno, aby zagrać dla siebie.

10. Ulubiona anegdota:

Anegdota rysunkowa z dzisiejszego dnia w moim domu. Prosty rysunek Piotra Syposza: taksówkarz stoi przy swoim wozie, obok niego Marsjanin przy swoim spodku. Taksówkarz pali paierosa, w dymku napis: „I co ty byś zrobił na moim miejscu?"

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Karpaczu za aktywny udział w akcji ratowania polskich cmentarzy za wschodnią granicą pn. „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia". Młodzież zebrała ponad 230 zniczy, które zapalono na grobach na Kresach i z kwesty na odnawianie mogił przekazała 870 złotych. Na okolicznościowej wystawie pokazano pracę uczniów i ich opiekunów podczas sprzątania polskich grobów na Ukrainie.

(stob)

Stowarzyszenia PRO Kowary za ufundowanie tablicy dla uczczenia pamięci kowarskich gwarków, górników rud żelaza, górników rud uranu i represjonowanych politycznie żołnierzy - górników. Tablica znajduje się na ścianie budynku B Urzędu Miejskiego. Pomysłodawcami byli Jerzy Chitro i nieżyjący już Jerzy Wieczorek.

(stob)

Jeleniogórskiej policji za zorganizowanie dla 150 kobiet bezpłatnych zajęć na kursie samoobrony. W hali i w plenerze panie uczą się, jak reagować w razie napaści i prób kradzieży, poznają chwyty obezwładniające i inne sposoby unieruchomienia napastnika.

(stob)

Sponsorów ogólnopolskich imprez sportowych w Jeleniej Górze. Dla Biura Handlowego LEWIN Grzegorza Lewińskiego za ufundowanie pucharów i nagród rzeczowych w turnieju tenisowym seniorek. Dla prezydenta miasta, Spółdzielni Mieszkaniowej „Ostoja", Okręgowego TKKF „Karkonosze" i dla osób prywatnych za wsparcie Biegu Niepodległości.

(stob)

Dla jedynego z Jeleniej Góry mistrza wschodnich sztuk walki z klubu akredytowanego przez największą Światową Organizację Karate WKO. Po egzaminie na japoński stopień mistrzowski sensei Piotr Cieśliński (Karkonoski Klub Karate Shinkyokushinkai) otrzymał z Tokio certyfikat i czarny pas.

(stob)

Dla Marka Stankiewicza z Pogotowia Gazowego w Jeleniej Górze za fachową i życzliwą pomoc poza zawodowymi obowiązkami w niespodziewanej i trudnej sytuacji starszej osoby, w losowym zdarzeniu podczas minionego weekendu.

(stob)

Gwizdy dla:

Właściciela zakładu kamieniarskiego z Kowar, którego robotnicy, stawiając pomnik na cmentarzu w Kaczorowie, pożyczyli sobie fragment pomnika z innego grobu. Właścicielka grobu sama odnalazła zabrany fragment pomnika w innym miejscu i zgłosiła sprawę na policję. Kamieniarz co prawda zwrócił pożyczony element, ale - jak twierdzi nasza czytelniczka - zamontował go byle jak. Gdy kobieta zwróciła mu uwagę, miał odpowiedzieć, że już go to nie obchodzi.

GOK

Krzyżówka nr 47

POZIOMO: 1. Razem z siostrami, - 5. Razem z chaosem, - 9. Broni w siatce, - 10. Drugi na pudle, - 11. Cecha ksenofoba, - 16. Płynie w weny, - 17. Skończył kurs w monopolowym, - 20. W wieku kolegi, - 21. Drzemie w jazzie, - 22. Samiec z runem, - 24. Piaski na niej, - 27. Nagi kat, - 28. Klasa w zachowaniu, - 29. Wzmacnia słuch, - 30. Mleczny skrzep, - 31. Porwana dla sułtana.

PIONOWO: 1. Koralowa formacja, - 2. Dociera z budki suflera, - 3. Złośliwiec z Norwegii, - 4. Góral z widelcem, - 5. Przy tumanie, - 6. Składanie żagli, - 7. Rysowanie na skórze, - 8. Cyganek w kieszeni, - 12. Wydobycie zwłok, - 13. Specjalne w filmie, - 14. Rosną z asem, - 15. Wyrób z huty, - 18. Użyteczne, choć wsteczne, - 19. Kijowianka, - 21. Ważny w Libanie, - 23. Ruch go firmuje, - 24. Stryj Zbyszka, - 25. Szynszyle na sukni, - 26. Odkładane w tętnicach.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 45

SPADŁY OSTATNIE LIŚCIE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 45 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Aleksandra Ekiert z Jeleniej Góry (prosimy o kontakt z redakcją).

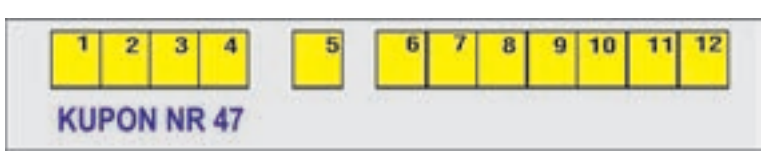

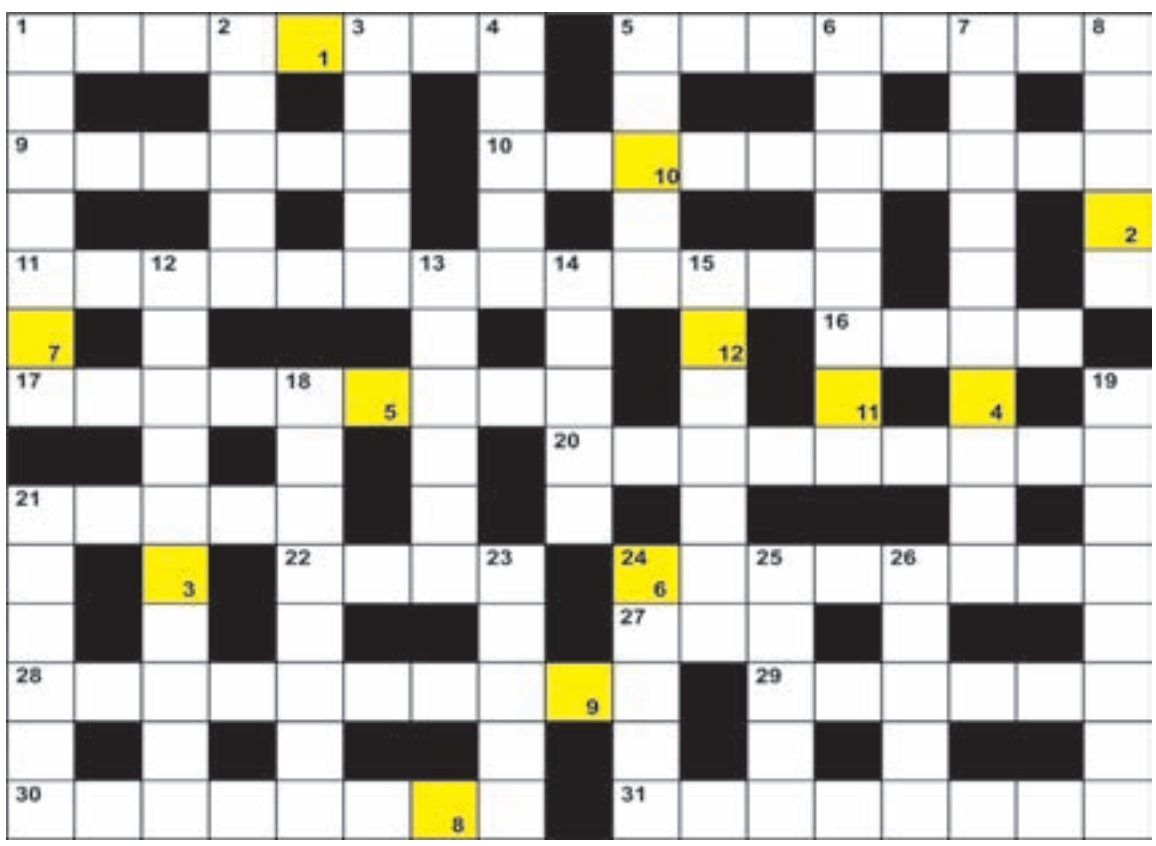

JELEŃ SALONOWY

Burmistrz Zgorzelca, Rafał Gronicz, wyznacza zupełnie nowe standardy w lokalnym samorządzie. Nie tylko potrafi przywitać grupę zagranicznych gości, posługując się płynnie językiem angielskim - co wciąż jeszcze należy do unikatowych umiejętności w pewnych kręgach. Ostatnio pan burmistrz wziął udział w Biegu przy Pochodniach mostami Europa-Miasta Zgorzelec/Goerlitz, dzielnie pokonując dystans 8 kilometrów. Standard postępowania w takich okolicznościach obliguje samorządowców do ufundowania nagród, ewentualnie „wystartowania" zawodników. A tu proszę - nie dość, że ufundował, to jeszcze sam wystartował! Znaczy, że jest w znakomitej kondycji na samorządowym półmetku. Czy ktoś go jeszcze dogoni przed następnymi wyborami? (8)

Co tu jest grane? Kojarzony z lewicą starosta jeleniogórski **Jacek Włodyga** w Parlamencie Europejskim? W koalicyjnej rozmowie w Brukseli z nowym szefem dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej i wiceprzewodniczącym Europarlamentu **Jackiem Protasiewiczem**? Potwierdzamy miejsce spotkania obu VIP-ów i szefa Rady Powiatu Rafała Mazura, także udział w posiedzeniu plenarnym i wystąpienie starosty na europejskim forum. Najbardziej intrygowała rozmowa przy „okrągłym stole". Czego dotyczyła? Jednak nie partyjnych obietnic i deklaracji oraz stanowisk. Jedynie europejskiego partnerstwa, spraw młodzieży i zadań realizowanych w ramach wielonarodowego programu „Europa Obywateli - Projekt GreKo". Od roku wraz z powiatem jeleniogórskim bierze w nim udział siedmiu partnerów z Czech, Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. (5)

Nie ustają spekulacje, co będzie dalej z **Hubertem Papajem**, niedawno odwołanym zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Na razie pozostaje w samorządowym niebycie, ale w partyjnych układach jest górą. Został bowiem szefem koła PO w mieście. Ale rozdźwięk wśród - za przeproszeniem - członków Platformy jest widoczny i chyba będzie się nasilał. W czasie uroczystości z okazji Święta Niepodległości działacze PO składali wieńce pod pomnikiem Wolność i Niepodległość w trzech delegacjach. H. Papaj przewodniczył jednej z nich. (6)

Zwykle jest tak, że jak pojawia się w regionie znany polityk, ludzie podchodzą, rozmawiają, chcą sobie zrobić z nim zdjęcie. Tym razem jednak było odwrotnie. Podczas przejazdu promocyjnego szynobusu Kolei Dolnośląskich do Szklarskiej Poręby pasażerowie zwrócili uwagę na stylowo i elegancko ubranych pracowników obsługi. Zwrócili też i politycy, europoseł **Piotr Borys** na jednej ze stacji poprosił kontrolerkę biletów o to, czy może zrobić sobie z nią zdjęcie. Ładnie wyszli? (12)

Takie spotkania przyjaciół pozostają w pamięci. **Jan Wołkowiecki** od ćwierć wieku jest kierownikiem jeleniogórskiej drużyny piłki ręcznej kobiet klubów o różnej nazwie. Do „starej" funkcji doszła nowa, został wiceprezesem KPR-u. **Edward Jankowski**, były bramkarz stołecznego AZS-u, urodzony na terenie dawnego ZSRR i nieprzerwanie od 2003 roku trenersko związany z zespołem wielokrotnych mistrzyń Polski z Lublina, pracował w Jeleniej Górze w latach 2001 - 2003. Prowadził zespół Vitaralu Jelfy, jego podopieczne grały w Pucharze Zdobywców Pucharów. O czym obaj panowie ostatnio długo rozmawiali? Nie tylko wspominali stare, dobre czasy. - Zawsze mówię to, co myślę i taka postawa nie wszystkim pasuje - powiedział Edward Jankowski, który poprowadził drużynę do czterech tytułów mistrzowskich, lecz po trzech porażkach MKS-u Lublin w Champions League rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron. (5)

Podczas 20-lecia Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego **Piotr Roman** został przedstawiony jako prezydent Bolesławca i prezydent Euroregionu Nysa. Usiadł w pierwszej ławce i kilka razy uciął krótką rozmowę z wicemarszałkiem **Jerzym Łużniakiem**. Zastanawialiśmy się, o czym rozmawiali, ale wyszło na jaw, kiedy ten drugi podszedł do mównicy. - Zastanawialiśmy się, czy kolega Piotr Roman jest podwójnym prezydentem, czy prezydentem do kwadratu - powiedział J. Łużniak. (12)

Zastępca prezydenta Jeleniaj Góry **Mirosława Dzika** i wiceprezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego **Janina Peikert** dokładnie obejrzały wszystkie zdjęcia w nowej galerii „Focus", pochwaliły projekt katalogu, jego wysoką graficzną jakość i dobór prac. Ożywiona dyskusja obu pań dotyczyła tematyki zdjęć i...rodzinnych „pstrykaczy". Pani Janina nie ukrywała, że karierę fotograficzną zaczęła dopiero jako babcia. Jak sama mówi, została zauważona, dostrzeżona i doceniona. Piękne, nastrojowe zdjęcia, głównie krajobrazu, wykonuje...mąż pani prezydent, były adiutant generała Bronisława Peikerta w WOSR, Jacek Dziki. Ukończył w Jeleniej Górze Studium Fotografii. W jego ślady idzie zafascynowana „obrazkami" córka Paulina. Uczy się fotografii w dwuletniej szkole pomaturalnej. Może na następnej wystawie JTF-u pokażą swoje dzieła? (5)

Horoskop

BARAN

Nie narzekaj na finanse - gotówki nie zabraknie, ważne, abyś przekierował ją tak, by bilans wypadł korzystnie. Nowa, bardzo sympatyczna znajomość pozwoli zapomnieć o stratach.

BYK

Bliska osoba potrzebuje motywacji - pokaż, że Ci na niej zależy. Nie zlekceważ nawet drobnych dolegliwości zdrowotnych, bo wrócą z podwojoną siłą.

BLIŹNIĘTA

Możesz stać się zarzewiem poważnego konfliktu, więc jeśli nie masz dobrego planu, nie pchaj się na afisz. Na horyzoncie trochę gotówki, ale i sporo pracy.

RAK

Dobra zawodowa passa nie opuści Cię tym razem - idź na całość, tym bardziej, że ryzyko jest małe. Nie można jednak mieć wszystkiego - w uczuciach kolejna klęska.

LEW

Sam zapędziłeś się w ślepy zaułek - nie szukaj winnych, tylko weź się ostro do pracy nad sobą. Wiele spraw musisz naprawić i wiele sytuacji wyjaśnić.

PANNA

W tym tygodni zamiast szklaneczki dobrego wina zaordynuj sobie kubeł zimnej wody - sprawy rodzinne wymagają Twojej zdecydowanej interwencji, dostrzeż to w końcu.

WAGA

Wszelkie Twoje obawy zostaną rozwiane jednym drobnym cięciem, musisz jednak pamiętać, aby przestrzegać ustalonych reguł gry - drugiego wsparcia nie będzie.

SKORPION

Wydawać by się mogło, że nic na razie nie zmąci Twojej pogody ducha, ale… Wrócą sprawy zamiecione pod dywan i w tym tygodniu staną się Twoim priorytetem.

STRZELEC

Nie spodziewaj się wyrazów zachwytu po tym, co powiedziałeś. Druga strona musi zrozumieć, że Twoje intencje były dobre. Daj jej trochę czasu i nie obrażaj się.

KOZIOROŻEC

Ktoś liczy na miłe chwile tylko we dwoje - jeśli ten układ jest Ci nie na rękę, powinieneś to otwarcie powiedzieć. Spore zamieszanie w sprawach zawodowych.

WODNIK

Najlepsza pora na podjęcie działań - sporo zaległych spraw zacznie wchodzić Ci na głowę i bez dobrego planu możesz mieć duże problemy, nie tylko organizacyjne.

RYBY

Tydzień może być przełomowy - poznasz kogoś ciekawego i warto trochę o siebie zadbać. Pierwsze wrażenie będzie ważne, a znajomość warta zachodu.

(ep)

Nie czekaj na pierwszy śnieg,
omiń kolejki i zmień opony
JUŻ TERAZ!

DUŻY WYBÓR ROZMIARÓW

SUPER CENY

Specjalne ceny dla klientów, którzy umówią się zanim spadnie śnieg.
Klientów przechowalni umawiamy na wymianę w pierwszej kolejności.

DĘBICA

Dębica
165/70/R14

143zł

DAYTON

Dayton
195/65/R15

169zł

W ramach nowo zainstalowanej, nowoczesnej linii diagnostycznej do pomiaru i regulacji geometrii pojazdu,

kierowcom umówionym na wymianę opon proponujemy
sprawdzenie geometrii zawieszenia w cenie 29,-

zrób to za jednym razem

Najczęstsze objawy nieprawidłowej geometrii kół to:
- zmniejszona przyczepność na zakrętach
- nierównomierne zużycie bieżnika
- „piszczenie" na zakrętach
- konieczność wywierania nacisku na kierownicę aby utrzymać kierunek „na wprost"

NAJNOWSZA LINIA DIAGNOSTYCZNA
W JELENIEJ GÓRZE

JELCAR
AUTOCENTRUM
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

rezerwacja stanowiska na wybraną godzinę **75 640 60 45, 75 640 60 20**